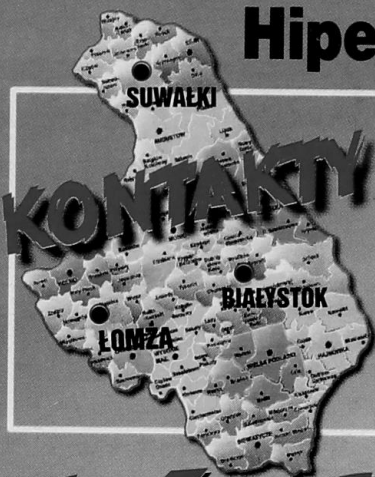


Dodatek: Sylwester 2005 • Studenci bez śladu

Hiperkontra w hipermarket • Najlepszy Telemagazyn

Tygodnik Podlaski

www.kontakty-tygodnik.com.pl



**OGÓLNOPOLSKA SIEĆ SKLEPÓW
OBUWNICZYCH C'TO**
Poszukuje osoby na stanowisko
pracownik działu reklamy

Poszukujemy osoby:
• z umiejętnością obsługi programów graficznych
• z umiejętnością wykonywania szyldów
• mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku
Oferty zawierające CV i list motywacyjny prosimy dostarczyć na adres:
Firma Handlowa "Cheap-But"-
Łomża, Al. Piłsudskiego 68
tel.(086) 473 77 79 wew.27, e-mail: reklama@cto.pl

DACHY
blachodachówka
OSTATNIA SZANSA - SKORZYSTAJ
Z ULGI REMONTOWEJ!!!
TRAFFIC
DACHY & BLACHY
Trapez od 6 do 132 mm
Dachówka ceramiczna - Wienerberger
Dachówka cementowa - IBF
16,73
zł/m² całk.*
Łomża
tel. (086) 212-53-57
kom. 0 600-926-795
Zambrów
tel. (086) 276-11-96
kom. 502-157-188
www.traffic-blachy.pl

Teraz masz wybór! Teraz masz wybór!
**Już szybciej się nie da!!!
Już łatwiej nie będzie!!!**
POŻYCZKI OD RĘKI
ACTIVA 500
ekspresowa gotówka
Tel. 212-54-85, 212-54-86
Infolinia: 0 801 080 500

KONTAKTY

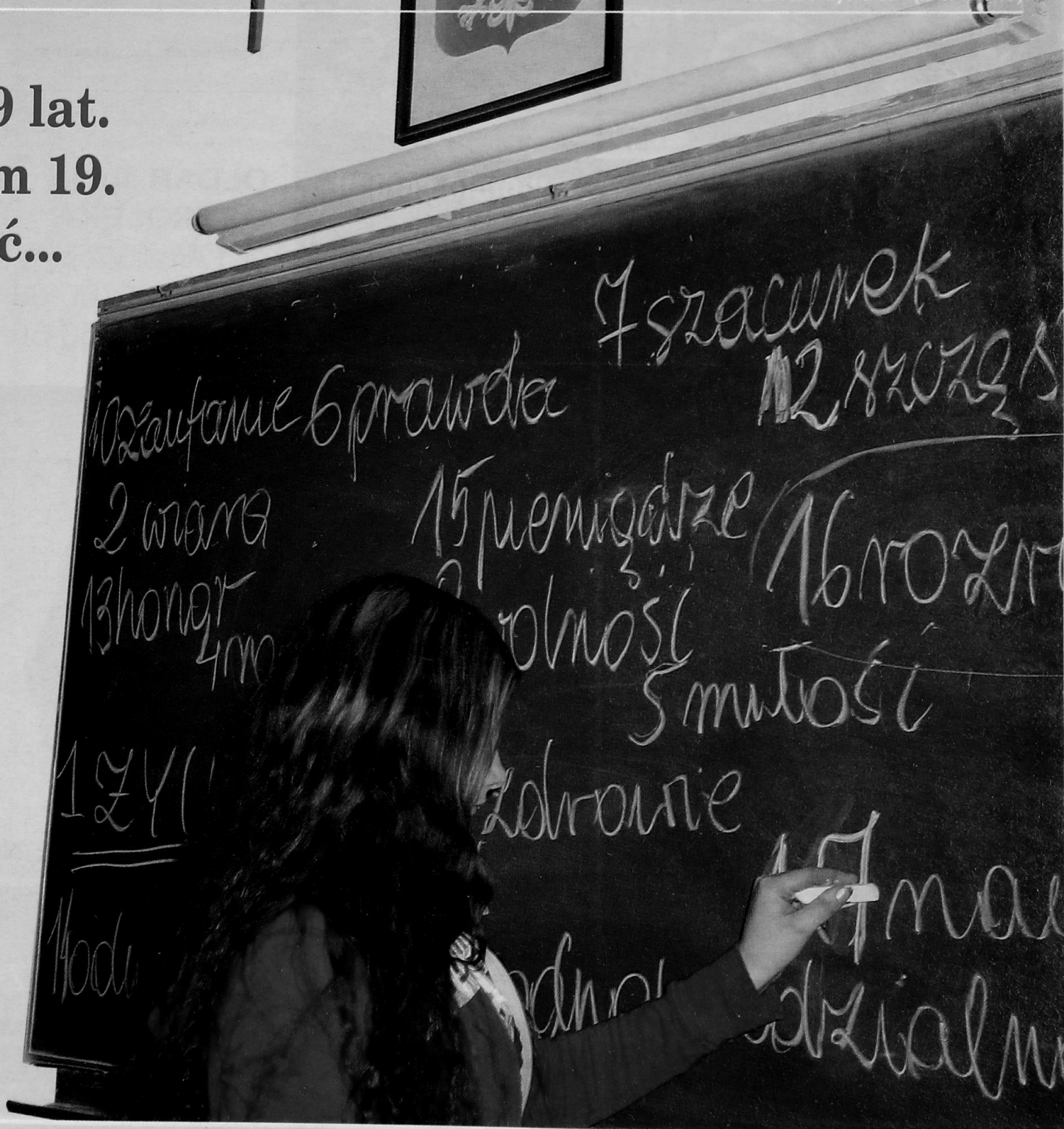
Nr 50 (1310)

11 GRUDNIA 2005

CENA 2,70 zł (z VAT 7%)

**Zbyszek miał 19 lat.
Łukasz 18. Adam 19.
Nie chcieli żyć...**

Śmiertelne milczenie



NISSAN

Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026

15-124 Białystok
ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50
fax (085) 652 50 50

Zapraszamy do salonu
i serwisu codziennie
w godz. 9-17

**AUTO SERWIS
MARGO**

ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 152
TEL. (0-86) 219 01 97

**POMOC DROGOWA
ASSISTANCE 24 h**



☎ 0-604 420 420
☎ 0-86 218 29 73

Wstrząsami nie zmieszany



REXTON **SSANGYONG**
UWAGA! SERWIS

Silnik 2,7 xdi o mocy 165 KM i zużyciu paliwa w cyklu mieszanym 8,6 l/100 km • Moment obrotowy 340 Nm • Reduktor terenowy • Konstrukcja ramowa • Szereg systemów aktywnego bezpieczeństwa: ESP - system stabilizacji toru jazdy, ABS - zapobiega blokowaniu kół podczas hamowania, TCS - minimalizuje utratę przyczepności auta, BAS - asystent hamowania, TDD - elektroniczna regulacja rozkładu napędu (napęd 4x4), EBD - rozkład siły hamowania • 4 poduszki powietrzne • Czujnik parkowania • Automatyczna klimatyzacja.

* Emisja CO₂ w cyklu mieszanym od 228 do 258 g/km.



www.ssangyong.pl

Zapraszamy do nowo otwartego
salonu samochodowego

P.W. CARIZ Izabela Gotębiowska
Białystok/Wasilków, ul. Białostocka 108
tel. (085) 65-38-696 kom. 0 509-348-008

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286



ALUSTIC

OKNA DRZWI BRAMY

OFERTA:

- stolarka okienna i drzwiowa - PCV, aluminium
- drzwi wewnętrzne - PORTA, INTERDOOR, POL-SKONE, DRE
- drzwi zewnętrzne - GERDA, NICEWICZ, EUROKORD
- bramy garażowe segmentowe, uchylne - HÖRMANN, WISNIEWSKI
- bramy przemysłowe
- automatyka do bram - NICE
- parapety zewnętrzne i wewnętrzne
- wyceny, pomiary, transport
- profesjonalny montaż

GEALAN
Systemy okienne

HÖRMANN
Bramy, Drzwi, Napędy

METALPLAST
BIELSKO SA

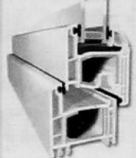
PORTA
DRZWI

nice

GERDA

iq

SYSTEMY OKIENNE



AIG
sprzedaż na raty

Zakład Produkcyjny: Gorki Sypniewo 9; 18-421 Piątka; tel. (0-86) 219 18 86; fax. (0-86) 219 19 13
Centrum Obsługi Klienta: ul. Dworna 1; 18-400 Łomża; tel. (0-86) 219 84 73, 219 84 74; fax. (0-86) 218 95 02
Biura Handlowe: Zambrów ul. Kosciuszki 21 tel/fax. (0-86) 211 01 04; Białystok ul. Legionowa 28 lok. 4 tel. (0-85) 748 52 31

vip FOTO
1399,-
989,-

Grupa najlepszych laboratoriów fotograficznych

5 mln pikseli
10 x zoom optyczny

Z 740 Odszukaj swoje laboratorium: www.vipfoto.com.pl

zapraszamy do sklepów:

Łomża, FOTO GABS, ul. Stary Rynek 16

Łomża, KODAK EXPRESS, ul. Dmowskiego 1B

Łomża, CYFROWY ŚWIAT, Al. Piłsudskiego 14A, Galeria STOKROTKA

Ford Focus motoryzacyjna oferta roku

MONDEO UPUST do 20 600,-
FOCUS UPUST do 10 600,-
FUSION UPUST do 7 650,-
FIESTA UPUST do 5 100,-



Akcja Dotacja

Akcja Dotacja zatacza coraz szersze kręgi! Oferty Forda Transita i Forda Mondeo przyczyniły się już do rozwoju przedsiębiorczości. Teraz do Akcji wkracza jeszcze Ford Focus. Sprawdź też naszą ofertę dla Klientów indywidualnych.

Ford **Focus**. Akcja **Dotacja**



Oferta limitowana. Zużycie paliwa oraz emisja CO₂: Ford Focus Duratec 1.6 Ti VCT, w wersji Trend, Sport - 6,4 l/100 km, 155 g/km (wg dyrektywy 1999/100/EC, cykl mieszany). Zdjęcie przedstawia samochód Ford Focus w wersji FX Gold z wyposażeniem opcjonalnym.

OLDAR sp. j. OSTROŁĘKA

ul. I Armii Wojska Polskiego 7 b

tel. (0-29) 760-68-85

fax (0-29) 760-56-97

LOGAN

Nasi sprzedawcy są elastyczni
- wynegocjuj sobie cenę Logana.

3
LATA
GWARANCJI
lub 100 000 km

DACIA
groupe Renault

www.dacia.pl

KONCESJONER RENAULT I DACIA

Janusz Zawadzki

ul. Przykoszarowa 14a, 18-400 Łomża

tel. 086 218-27-20, 086 216-42-99

fax 086 216-45-94

Opel. Twórcze myślenie - lepsze samochody.

CZAS NA KOŃSKĄ DAWKĘ MOCY

**TA OFERTA
PRZEJDZIE DO LEGENDY**

GMAC Bank

Nie zwlekaj! Ruszaj do salonów Opel! W najnowszej promocji oferujemy legendarnie niskie ceny i wyjątkowy kredyt Wybór 1., 2., 3 z niską ratą miesięczną: Corsa - 589 zł, Astra Classic II - 749 zł

■ Corsa - od 29 900 zł	■ Meriva - od 42 950 zł	■ Zafira - rabat 14 000 zł
■ Astra Classic II - od 38 950 zł	■ Nowa Astra - od 49 950 zł	■ Vectra - rabat 15 000 zł

TOP AUTO

www.topauto.com.pl

Krupniki 25, 15-641 Białystok
tel. 085 661-68-02, 661-47-87

Ostrołęka, ul. Warszawska 36
tel./fax 029 760-41-18

TM & © 2005 Columbia Pictures Industries, Inc. Wszystkie prawa zastrzeżone. © 2005 by Zorro Productions, Inc. Wszystkie prawa zastrzeżone. Postać „Zorro” jest zastrzeżonym znakiem handlowym Zorro Productions, Inc. Liczba samochodów w ofercie ograniczona. Okres kredytowania 36 miesięcy. Wpłata własna: Corsa - 6890 zł, Astra Classic II - 8966 zł, RRSO 14,24%. Zużycie paliwa oraz emisja CO₂: Astra Classic II 1,4 - 6,3 l/100 km, CO₂ 151 g/km; Meriva 1,3 - 4,2 l/100 km, CO₂ 113 g/km; Corsa 1,3 CDTI - 4,3 l/100 km, CO₂ 115 g/km (wg dyrektywy 1999/100/EC, cykl mieszany). Informacje na temat złomowania samochodu, przydatności do odzysku oraz recyklingu są dostępne pod adresem internetowym: www.opel.com.pl

TYGODNIK PODLASKI
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (0-86) 216-33-29
Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczęśna, tel. (0-86) 215-35-69
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70
Władysław Tocki (red. naczelny), tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Andrzej Koziara, Janusz Niczyporowicz
Jan Oniszczyk
tel. kom. 0-602-383-682

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Bożena Dunat
tel. kom. 0-606-882-082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielański, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoiński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński,
joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67
Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

Asystent red. naczelnego: Małgorzata Orłowska
tel. (0-86) 215-35-68

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
tel. (0-86) 216-42-43, tel./fax (0-86) 216-57-11

Przedstawiciele:

Anna Kalinowska, tel. kom. 0-604-097-031
Marek Osowiecki, tel. kom. 0-600-048-904
Karol Grzymała, tel. kom. 0-500-713-747
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” PL.Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C., ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
„Franpress”, sieć własna wydawcy
Obróbka zdjęć barwnych:
Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Kiedyś pozwoliłem sobie na prowokacyjny publiczny komentarz: my, Polacy, mamy duszę niewolników. Wielu z nas, nie przymuszanych, nie zagrożonych na zdrowiu, życiu i majątku, gorliwie, dobrowolnie, podlizuje się każdej władzy, by tylko ustawić się „z wiatrem”. Choć bywa, że nikt tego od nikogo nie oczekuje, co więcej: wprawia nowego patrona w zakłopotanie.

Był czas okoloświąteczny i przywołałem, być może uproszczony (jak na tak poważny zarzut) przykład: ilu z tych, którzy na wyścigi, by nie dać się wyprzedzić innym, biegli skoro świt z życzeniami imiennymi do sekretarza komitetu PZPR, z poświęceniem wyprzedza teraz innych z życzeniami do liderów nowych (w tej chwili rządowych) partii, proboszczów, biskupów.

Ściągnąłem na siebie oburzenie i tezę, i przykładem. Jak to? Przecież my, Polacy, zawsze najwyżej stawialiśmy wolność! Biliśmy się nie tylko za naszą, ale i waszą! Obaliliśmy żelazną kurtynę!

Życie jest na tyle długie, że każdy ma prawo do zmiany poglądów, zapatrywań, sympatii. Ale nie poradzę, że nadgorliwość neofitów zawsze budziła we mnie niesmak. I budzi. Zwłaszcza, gdy nie jest już, jak w moim przykładzie, tylko żalosna i śmieszna, ale groźna. A w ostatnim czasie jest groźna, bo dotyczy państwa i funkcjonowania instytucji państwowych.



Od redaktora

dokończenie: str. 5

Ogłoszenie o zamówieniu w ramach procedury uproszczonej wydatkowania środków publicznych w ramach działania 3.4. ZPORR

Przedsiębiorstwo Usługi Remontowo-Budowlane i Handel Wypożyczalnia Elektronarzędzi Michał Morzy
zaprasza do składania pisemnych ofert w zakresie i na zasadach opisanych w poniższym ogłoszeniu:

1) Opis przedmiotu oraz wielkość i zakres zamówienia:

Samochód ciężarowy specjalistyczny (wywrot 3-stronny) 1 szt.:
Parametry: ilość miejsc 2, ABS, ASR, MSR, ładowność: 14900 kg. Masa całkowita: 26000 kg. Napęd 6 x 4.
Klasa czystości spalin Euro 2 lub Euro 3.
Silnik 190 kW/251KM
Rok produkcji 2001-2003.

2) Informację o możliwości składania ofert wariantowych:

Zamawiający nie dopuszcza możliwości składania ofert wariantowych.

3) Termin wykonania zamówienia: 12.2005 r.

4) Kryteria oceny ofert i ich znaczenie:

Cena ofertowa – 85%. Warunki gwarancyjne i serwis – 15%

Szczegółowe warunki zamówienia dostępne są w siedzibie firmy.

5) Miejsce i termin składania ofert:

a) miejsce: siedziba Zamawiającego przy ul. Dworskiej 34, 18-230 Ciechanowiec,
b) termin: 7 dni od dnia ukazania się ogłoszenia w prasie do godz. 17.00.

6) Miejsce i termin otwarcia ofert:

a) miejsce: siedziba Zamawiającego przy ul. Dworskiej 34, 18-230 Ciechanowiec,
b) termin: 7 dni od dnia ukazania się ogłoszenia o godz. 17.15.

7) Termin zawązania ofertą: 14 dni.

8) Informacje dodatkowe:

Bliższe informacje można uzyskać pod numerem telefonu: (086) 2773-949, 0-608-358-630, 0-608-518-879, osoba uprawniona do kontaktu: Michał Morzy.

fak. 5518

Wysokie zniżki dla doświadczonych kierowców!!!

WARTA docenia odpowiedzialność!!!

Dlatego doświadczeni kierowcy zwracający dużą uwagę na bezpieczeństwo jazdy mogą zaskakująco tanio ubezpieczyć samochód w WARCIE – nie tracąc zniżek wypracowanych u poprzedniego ubezpieczyciela.

Skontaktuj się z przedstawicielem WARTY i przekonaj się, jak duża może być Twoja zniżka.

Zapraszamy:

Łomża, ul. Ks. Janusza I 1/1, tel. 216-41-81
Zambrów, Pl. Sikorskiego 6, tel. 271-22-89
Suwałki, ul. Utrata 2B, tel. (087) 565-08-01

WARTA życzy Państwu
Wesołych Świąt Bożego Narodzenia

REKLAMA



KONTAKTY
TYGODNIK PODLASKI

**Ogłoszenia do „Kontaktów”
przyjmują wszystkie
placówki pocztowe
w Łomżyńskim**

**Ogłoszenie w gazecie żyje dzień
Ogłoszenie w eterze jest ulotne
Ogłoszenie w tygodniku „Kontakty”
żyje tydzień**

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Przedstawiciel bankowy oferuje

TANIE KREDYTY:

- SAMOCHODOWE (na nowe i używane auta)
- MIESZKANIOWE (na zakup, budowę, remont)
- GOTÓWKOWE (do 60.000zł bez poręczyciela)
- KONSOLIDACYJNE (na spłatę kredytów)
- POŻYCZKI HIPOTECZNE (na dowolny cel)
- LEASING (pojazdów, maszyn i urządzeń)

DECYZJA OD RĘKI - DOSTĘPNY KREDYT

Procedura uproszczona (na oświadczenie)

na wszystkie rodzaje kredytów !!!

DORADZAMY NAJTAŃSZY KREDYT!

Łomża Al. Legionów 44 (C.H. 4+) Tel. 216-69-61

Informacje o kredytach oraz bezpłatne ogłoszenia

motoryzacyjne i inne w naszym serwisie

www.unimediator.pl

fak. 5174

KONTAKTY



NAJSZYBSZY W POLSCE WZROST PŁAC nastąpił w ostatnim roku w województwie podlaskim. Według Głównego Urzędu Statystycznego, aż o 5,6 procent, przy średniej krajowej 2,6 proc. Przeciętna płaca należy jednak nadal do najniższych w kraju. Inne dane także wskazują na pewne ożywienie w regionalnej gospodarce. Do urzędów skarbowych wpłynęło więcej pieniędzy z podatków. Przybyło też milionerów; jest ich w Białymstoku ponad 20.

500 DAWCÓW SZPIKU KOSTNEGO; tylu ludzi w Białymstoku zdecydowało się zapisać do banku dawców. Dwukrotnie więcej niż oczekiwali i mogli przebadać organizatorzy akcji z Fundacji Przeciwno Leukemii i Fundacji „Krwinka”. Przeszczep szpiku jest często jedyną metodą leczenia białaczki.

KILKA DNI W KOLEJCE czekało ponad 20 właścicieli dużych gospodarstw mleczarskich z Podlaskiego, aby w Agencji Rynku Rolnego złożyć wnioski o dodatkowe limity sprzedaży mleka. Przekroczyli je już dawno i dostarczając mleko, narażają się na niższe ceny. Ogółem wnioski o dodatkowe tzw. kwoty mleczne złożyło 259 podlaskich rolników. Agencja w całym kraju zachowała w rezerwie 30 milionów kilogramów mleka, aby mieć pole manewru w przypadku skarg i odwołań.

NOWOCZESNY SZYNOBUS, czyli oszczędniejsza wersja „normalnego” pociągu, przeznaczony do obsługi trasy Białystok — Czeremcha — Siedlce, testowany jest przez białostockich kolejarzy. Regularne kursowanie ma rozpocząć 11 grudnia. Może zabrać blisko 200 pasażerów.

ZA DYSKRYMINACJE UZNAŁA RADNA powiatu łomżyńskiego Izabela Cwalina zasadę, że mieszkaniowiec miasta może w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Łomży wypożyczyć 5 książek, a zameldowany poza granicami Łomży — tylko 2. Dyrekcja MBP tłumaczy, że z racji statutu oraz proporcji w nakładach finansowych na utrzymanie (na 1,2 miliona zł rocznie, powiat przekazuje tylko około 30 tysięcy) zobowiązana jest przede wszyst-

kim do obsługi czytelników miasta.

RADIO BIAŁYSTOK WYSTĘPUJĄCE Z TELEWIZJĄ POLSKĄ ZOSTAŁO ZAKWALIFIKOWANE do finałowej fazy przetargu na audycje radiowe i telewizyjne dla Białorusi, finansowane przez Unię Europejską. Rywalami polskich nadawców są konsorcja litewsko-białorusko-ukraińskie oraz niemiecko-rosyjskie i łotewskie.

POSZUKIWANIA SZCZĄTKÓW LUDZKICH rozpocznie w Areszcie Śledczym w Białymstoku Oddział Instytutu Pamięi Narodowej. Po drugiej wojnie światowej wykonano tu około 500 wyroków śmierci za przynależność do organizacji podziemnych lub posiadanie broni, a zwłoki grzebano przy więziennym murze i w więziennym ogrodzie.

OPLATY ZA PARKOWANIE zaczął pobierać Szpital

TVP. O stałej obsadzie stowiska rozstrzygnie konkurs.

PREZESEM AGENCJI Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa została Elżbieta Kaufman-Suszek z Białegostoku, szefowa gabinetu politycznego ministra rolnictwa i rozwoju wsi Krzysztofa Jurgieła (z Białegostoku).

„ŻYWOT JÓZEFA” MIKOŁAJA REJA REALIZUJE dla Teatru Telewizji Piotr Tomaszuk, twórca znanego w świecie Teatru „Wierszalin” z Supraśla. W rolach głównych same gwiazdy. Przeciwno dofinansowaniu „Wierszalina” kwotą 500 tysięcy złotych wystąpili radni LPR Sejmiku.

LIDER W CHACIE: dziesięć gmin z okolic Puszczy Białowieskiej bierze udział w programie Lider Plus, który jest szansą na rozwój agroturystyki. Białowieskiej przyrody nie trzeba specjalnie promować, ale unikato- wa, drewniana architektura i tradycyjne rzemiosło budzą duże zainteresowanie. Turyści szukają „dawnych” wsi, ale szansą, że trafią do nich, jest szeroka informacja. Starostwo w Hajnów-

ZNAKI CZASU

• Wbrew zapowiedziom przedwyborczym PiS i rządu Marcinkiewicza, podatki stopniowo rosną, nawet bez podnoszenia stawek. Z powodu zamrożenia waloryzacji przedziałów PIT obciążenia są coraz wyższe, wzrastają również stawki zdrowotne i stawki VAT. „Dzieje się tak bez rozgłosu, prawie niezauważalnie. Kto otrzyma podwyżkę o wskaźnik inflacji, zapłaci wyższe podatki”, pisze „Gazeta Prawna”.

• Ponad 19 mln złotych odszkodowania i zadośćuczynienia domaga się pięciu pacjentów z Poznania, którzy uważają się za poszkodowanych przez amerykański koncern farmaceutyczny Merck Co i złożyli pozwy w sądzie. Skarżący stosowali lek Vioxx od zapalenia stawów i nie wiedzieli o skutkach ubocznych jego stosowania (zawały serca, zatory). Przeciwno firmie złożono już 6400 pozwów w USA i na świecie.

• „Za wyjątkową drogę życia, zaangażowanie i uczestnictwo w rozwoju demokracji” były prezydent Lech Wałęsa otrzymał tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu w Quebecu. Kanadyjska uczelnia w ten sposób wyraziła przywiązanie do ideałów braterstwa, pokoju i wolności, których z odwagą bronił polski ruch robotniczy. To już 33. honorowy doktorat Wałęsy. Przyznały go uczelnie z Polski, USA, Kanady, Francji, Wielkiej Brytanii, Meksyku, Brazylii, Korei, Japonii i Dominikany.

• W uroczystości 14. urodzin rozgłosił Radia Maryja nie będą uczestniczyć najwyżsi dostojnicy Kościoła, ale pojawiają się politycy rządzącego PiS, a wśród nich prawdopodobnie minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro. Już dawno Episkopat powołał zespół ds. duszpasterskiej troski o Radio Maryja, który miał uprządkować sprawę stacji.

W rocznicę Soboru

We wtorek, 13 grudnia 2005 r. (godz. 17.00) w WSZiP im. B. Jańskiego odbędzie się spotkanie upamiętniające 40. rocznicę zakończenia Soboru Watykańskiego II. Wszystkich zainteresowanych serdecznie zapraszają studenci.



W następnym numerze ukaże się dodatek „Teraz zdrowie”. Kolorowy, na kredowym papierze, żywo redagowany poradnik będzie odtąd stałym, comiesięcznym dodatkiem do „Kontaktów”, w każdy drugi tydzień miesiąca.

Towarzyszy mu oferta lekarzy specjalistów, przychodni, ap- tek w Podlaskiem oraz informacje dla pacjentów i ich rodzin.

Wojewódzki w Suwałkach. Podobną praktykę już od kilku lat stosuje szpital w Łomży.

NOWOCZESNA HAŁA SPORTOWĄ MA POLITECHNIKA Białostocka. Budowana od 1999 roku, kosztowała 13 milionów złotych. Studenci mają do dyspozycji na trzech kondygnacjach sale do sportów walki, tenisa stołowego, siłownię oraz wielką halę do gier zespołowych i tenisa. Uczelnia stara się o pieniądze na budowę obiektu widowiskowego, który służyłby do organizacji imprez także o charakterze miejskim.

PEŁNIĄCYM OBOWIĄZKI DYREKTORA TELEWIZJI Białystok będzie były dyrektor Telewizji Polonia Grzegorz Gajewski, zdecydowały władze

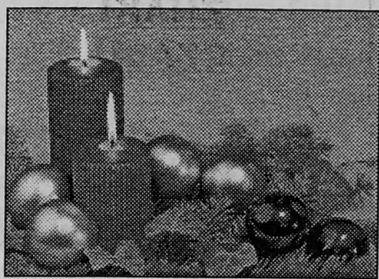
ce wyda specjalne przewodnik i foldery.

NA 12 LAT WIEZIENIA i 37 tysięcy złotych odszkodowania dla ofiary skazał Sąd Okręgowy w Białymstoku młodego (19 lat) bandytę za napad na taksówkarza, któremu pociął twarz i ręce. Taksówkarz jest częściowo sparaliżowany.

O SEKSUALNE WYKORZYSTANIE PACJENTKI oskarża białostocka prokuratura Mahamoda K. (40 lat), lekarza pogotowia. Skargę wniosła dwudziestokilkuletnia białostoczanka, której lekarz miał proponować seks, grożąc strzykawką. Pracownicy pogotowia bronili kolegę, opowiadając, że kobieta często wzywała karetki i „uwodziła” lekarzy, ale śledztwo tego nie potwierdziło.



KONTAKTY



Wigilijny płomyk

W ramach akcji Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom, 4,5 miliona wigilijnych świec rozprowadzą w tym roku Caritas Polska z diakonią Kościoła ewangelicko-augsburskiego i Ośrodkiem Miłosierdzia Eleos Kościoła prawosławnego.

Wigilijne Dzieło Pomocy będzie przebiegać pod hasłem „Bezrobocie odbiera nadzieję”, a zebrane pieniądze przeznaczone zostaną na pomoc dzieciom z rodzin dotkniętych bezrobociem.

Barbórka w Podlaskiem

4 grudnia odbyły się w Białymstoku obchody święta górniczego, zorganizowane przez Związek Represjonowanych Politycznie Żołnierzy Górników, który skupia byłych żołnierzy, kierowanych do pracy w latach 1949–1959. W Wojсковых Batalionach Górniczych ciężko pracowało wówczas w kopalniach węgla i uranu około 210 tysięcy młodych, tzw. „politycznie niepewnych”, żołnierzy Powstania Warszawskiego, AK, synowie „kułaków”, mający rodziny na zachodzie.

Związek Represjonowanych Politycznie Żołnierzy Górników zrzesza w Polsce prawie 20 tysięcy byłych górników w mundurach oraz członków ich rodzin. Do Podlaskiego Okręgu Związku należy 225.

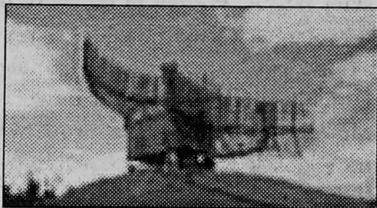
Radny kradł!

Leszek Kotyński, radny Rady Miejskiej Grajewa, ma wyrok za... kradzież drewna! Skazany w kwietniu 2004 roku na rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na cztery lata i świadczenie pieniężne, zgodnie z prawem od półtora roku nie powinien sprawować mandatu. Leszek Kotyński jest lekarzem, pracuje w Szpitalu Ogólnym w Grajewie. Z sześcioro innymi został skazany za wycięcie i wywiezienie z lasu około 20 metrów sześciennych drewna.

To kolejny przypadek w Podlaskiem, gdy skazany radny dalej sprawuje mandat, bo Rada nie

Radar NATO

Będzie potężny radar. Protesty mieszkańców miejscowości nad jeziorem Szelmont na Suwalszczyźnie nie doprowadziły do wstrzymania przygotowań do budowy ogromnego radaru wojskowego na górze Rejmona (gm. Szypłiszki). Prace rozpoczną się prawdopodobnie jeszcze w tym roku, choć mieszkańcy zaskarżyli wydane przez wojewodę pozwolenie na budowę. Radar ma być elementem tworzonego przez NATO systemu wczesnego ostrzegania. Mieszkańcy obawiają się, że będzie miał niekorzystny wpływ na ich zdrowie i odstraszał turystów.



dokończenie ze str. 3

Z nieklamany niepokojem obserwuję, na przykład, poczynania wielu prokuratorów, a nawet niektórych sędziów. Poglądy nowej władzy są znane: ma być surowo! I jest. Zwracam wówczas uwagę na uzasadnienie. Coraz częściej nie mogę się oprzeć wrażeniu, że nie jest kierowane ani do ofiar, ani do oskarżonych, lecz ma być sygnałem do zwierzchników: jestem swój! Dwa dni temu sędzia z Białegostoku publicznie, przed kamerami TV, usiłowała się wytłumaczyć, dlaczego za napad na taksówkarza nie zasądziła maksymalnej kary 15 lat więzienia, lecz „tylko” 12. Bo niekarany młodociany, a ustawodawca w takim przypadku kładzie mocny nacisk na resocjalizację...

„Dusza niewolnika” (zostaną przy tym zdecydowanym określe-

Biegli o tragedii

Nie kanister, przewożony przez kierowcę autobusu, wiozącego 30 września białostockich licealistów do Częstochowy, był przyczyną pożaru, w którym życie straciło 10 uczniów (zginęło też trzech kierowców autobusu i ciężarówki). Biegły z pożarnictwa stwierdził, że kanister był pusty. Ogień wybuchł i błyskawicznie się rozprzestrzenił we wnętrzu pojazdu, bo w wyniku zderzenia z ciężarówką rozerwany został zbiornik paliwa autokaru. Olej napędowy trysnął do środka i pod podwozie, a zapłon spowodowały iskry z rozerwanej instalacji elektrycznej i trących o siebie metalowych części. Zapani i poranieni w efekcie zderzenia uczniowie mieli niewiele czasu na ucieczkę. Sprawę tragicznego wypadku bada jeszcze ekspert z ruchu drogowego, który oceni, jak doszło do zderzenia autokaru z ciężarówką

i ewentualnie, kto ponosi za to winę.

Na zdjęciu: pod Jeżewem zginęła Karolina z Szepietowa...



Konfrontacje z noblistą

X Konfrontacje Teatralne Młodzieży Szkół Średnich organizuje 13 grudnia (wtorek) Miejski Dom Kultury — Dom Środowisk Twórczych w Łomży (początek godz. 11.00, ul. Wojska Polskiego 3, tel. 216-32-26).

W konkursie udział biorą grupy teatralne ze szkół średnich i placówek kultury Łomży i byłego Łomżyńskiego. Gościem specjalnym jest Julian Sweeft — Speed. Wystąpi w monodramie „Kroki”, według prozy węgierskiego noblisty Imre Kretesza, w reżyserii Stanisława Miedziewskiego. Treścią monodramu jest los żydowskiego chłopca z Budapesztu w epoce pieców. (MK)

Rycerze Kolumba

W Łomży gościli Rycerze Kolumba, największej na świecie katolickiej organizacji świeckiej (ponad 1700 000 członków), działającej od ponad 120 lat. Rycerze, głównie mężczyźni, zajmują się przede wszystkim działalnością charytatywną w parafiach. Tytuł rycerza ma podkreślać, że wyznając ideały rycerskie, służą Kościołowi i ludziom. Z przedstawicielami Rycerzy spotkał się Ordynariusz łomżyński ks. biskup Stanisław Stefanek.



Na zdjęciu: znak Rycerzy Kolumba

niu) wpływa nie tylko na to, co zaczyna się dziać w kraju, ale odbija się niedobrym dla Polski echem na świecie.

Nowy minister obrony narodowej Radek Sikorski pojechał z pierwszą wizytą do Brukseli. Bierut, Gomułka, Gierek jeździli do Moskwy z prezentem: podpisali jakąś umowę; nieważne, czy korzystną dla Polski, ale nie wypadało tak z gołą ręką...

Minister Sikorski, choć młody i czas inny, lekcje nadgorliwości odrobił przyzwoicie. W prezencji zawiązał zapowiedź odtajnienia akt dawnego Układu Warszawskiego. Został pochwalony.

Nazajutrz zachodnia prasa, zwłaszcza angielska, komentowała: odtajnieniem akt Polska znowu rozzłości Rosję; pogorszy to i tak już złe stosunki Polski z tym sąsiadem. Zachodnia prasa, zwłaszcza brytyjska, wie, co pisze: Anglia do dziś nie odtajniła dokumentów, dotyczących śmierci generała Sikorskiego, a nawet ucieczki Hessa, zastępcy Hitlera! NATO nie odtajni akt z czasów zimnej wojny!

Minister Sikorski prezent spełnił: odtajnił, a gazety opublikowały sensacyjny materiał o planach nuklearnego zniszczenia Polski w przypadku wojny Układu Warszawskiego z NATO. Tyle że o supertajnym (według dziennikarzy) „teatrze działań wojennych”, jakim miała w przypadku starcia stać się Polska i jego skutkach, wiedział każdy żołnierz zawodowy PRL i student, kończący obowiązkowe szkolenie wojskowe, a potem Szkołę Oficerów Rezerwy.

To, czy chcemy odegrać rolę takiego „teatru”, od Polaków wówczas nie zależało.

To, czy chcemy mieć amerykańską „tarczę antynuklearną”, teraz zależy to tylko od nas. I chcemy. Sami z siebie. By przypodobać się mocarnemu sojusznikowi. Choć w przypadku starcia, skutki dla Polski mogą być takie same, jak „ujawnione” przez ministra i dziennikarzy w planach Układu Warszawskiego. Dziennikarzy to jednak już to nie interesuje. O „niewolniczej duszy” w tym zawodzie mam swoje smutne zdanie. Na szczęście, publikowane są głosy specjalistów, które mówią, że z „tarczy” nie będziemy mieć nic, poza ewentualną nuklearną masakrą...

I to jest optymistyczna (jeszcze) różnica między dawnymi a nowymi czasami: rzetelnie postrzegający rzeczywistość, nie czujący potrzeby łaszczenia się do kogokolwiek, mogą teraz publicznie ujawniać swe zdanie.

WŁADYSŁAW TOCKI



tej kopułą. Obecny wygląd to efekt rewaloryzacji według planów z początków XIX w. architekta Aleksandra Grof-

Ratusz wyższy o 22 metry!

6

Od soboty w malowniczej panoramie Łomży, widocznej z Piątnicy, pojawił się nowy element: wieża ratusza, przykryta kopułą, zakończoną charakterystyczną szpicą.

— Ratusz zaczął być widoczny, bo jego wysokość zwiększyła się o 22 metry — mówi Andrzej Wszeborowski, właściciel firmy wykonującej rewaloryzację budynku.

Budynek ratusza, jaki pamiętają mieszkańcy Łomży, pozbawiony był wieży nakry-

fe. Można powiedzieć, że projekt architektoniczny został zrealizowany po raz pierwszy po prawie 200 latach. W sobotę rano specjalistyczny dźwig nakrył wieżę 500-kilogramową stalową kopułą, wykonaną w firmie Andrzeja Wszeborowskiego. Zwieńczenie w postaci szpicy będzie pełnić funkcję... piorunochronu!

(MK)

Na zdjęciu: nowa kopuła ze szpicą na nowej wieży ratusza; widok od Piątnicy

Ratusz ze szpicą



ŁKS chce 300 000 zł

O 300 tys. zł dotacji z kasy miejskiej na szkolenie młodzieży piłkarskiej w roku 2006 ubiega się Zarząd Łomżyńskiego Klubu Sportowego. Wniosek trafił do prezydenta Jerzego Brzezińskiego i... nie został uwzględniony. W prezydenckim projekcie budżetu na rok 2006 na dotacje dla wszystkich klubów sportowych w Łomży przewidziane jest 60 tys. zł.

Do nauki gry w piłkę garnie się coraz więcej dzieci, zachęcanych sukcesami klubu w III lidze. W tym roku, przy dotacji 25 tys. zł z kasy miejskiej i 30 tys. zł z funduszu profilaktyki przeciwalkoholowej, szkolenie młodzieży ŁKS finansował pieniędzmi, przeznaczanymi przez sponsorów prywatnych na pierwszą drużynę; część kosztów ponosili rodzice dzieci. W przyszłym roku, w związku ze spodziewanym awansem pierwszej drużyny do II ligi, uszczuplanie funduszy od sponsorów nie będzie już możliwe, twierdzą działacze ŁKS.

Niewielkie fundusze z kasy miejskiej na sport młodzieżowy

(0,2 proc. budżetu), rozdzielane są proporcjonalnie między 25 klubów sportowych, działających w Łomży. Środowisko sportowe od kilku lat bezskutecznie postu-

luje wzrost nakładów przynajmniej do 1 proc. budżetu. ŁKS jako pierwszy domaga się pokrycia pełnego kosztu uczestniczenia dzieci i młodzieży w treningach. (MK)

Łomżyński Laur Sportowy

To nowa nagroda, ustanowiona przez Radę Miejską Łomży na wniosek prezydenta Jerzego Brzezińskiego. Przyznawana będzie raz do roku za wybitne osiągnięcia w dziedzinie sportu i kultury fizycznej.

„Laur” przyznawany jest w kategoriach: sportowiec, trener, sponsor. Kandydatów do nagrody zgłaszać mogą łomżyńskie kluby i stowarzyszenia sportowe oraz redakcje prasowe, radiowe, telewizyjne i internetowe, mające siedziby (lub siedziby przedstawicielstw) w Łomży. Pisemne zgłoszenia z uzasadnieniem powinny wpływać do 30 września każdego roku do Biura Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miejskiego (ul. Farna 1). W tym roku wyjątkowo do 15 grudnia. Zgłaszający może

proponować tylko jedną kandydaturę w każdej kategorii.

Nagrody przyznaje Kapituła, powołana przez prezydenta Łomży. W kategorii sportowiec i trener są to dyplomy i nagrody pieniężne, w kategorii sponsor laur i dyplom prezydenta Łomży. Ostateczną decyzję o przyznaniu i wysokości nagród pieniężnych podejmuje prezydent Łomży. (MK)

Święto „Jańskiego”

Wyższa Szkoła Zarządzania i Przedsiębiorczości im. Bogdana Jańskiego w Łomży, należąca do rodziny szkół im. Jańskiego, obchodzi w czwartek, 8 grudnia, swoje święto.

O godz. 11.00 w kaplicy uczelnianej pracownicy i studenci będą modlić się o pomyślność. W południe rozpocznie się sympozjum „Bogdan Jański wzorem nauczyciela w XXI wieku”. Ogłoszone zostaną wyniki konkursu na esej „Służba narodowi dziś”. (MK)



Dyrektor powrócił

Grzegorz Wasilewski nadal jest dyrektorem Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Łomży. Zarząd Województwa nie powróci do sprawy łączenia stacji pogotowia w Podlaskiem do końca swojej kadencji. To efekt trwającej dobie głodówki pracowników łomżyńskiej WSPR. Podjęli ją na wieść o odwołaniu ze stanowiska dyr. Wasilewskiego, sprzeciwiającego się łączeniu stacji. Decyzję o odwołaniu podjął Zarząd Województwa na wniosek wicemarszałka Krzysztofa Tołwińskiego.

Za głodującymi, przeciwko planom łączenia stacji i karaniu jej dyrektora odwołaniem, opowiedziała się łomżyńska opinia publiczna. Do Urzędu Marszałkowskiego deklaracje poparcia i solidarności ze strajkującymi wysłali radni Rady Miejskiej, prezydent Łomży, władze powiatu, parlamentarzyści z Łomży i zwykli ludzie. W środę, 30 listopada, marszałek Janusz Krzyżewski najpierw rozmawiał z delegacją strajkujących w Urzędzie Marszałkowskim w Białymstoku, a potem przyjechał do Łomży. Późnym wieczorem w siedzibie pogotowia osiągnięte zostało porozumienie. (MK)

Raport:

• Dwudziestometrowy świerk, który pojawił się na Starym Rynku w Łomży, przypomina, że zbliżają się święta Bożego Narodzenia. Drzewo wycięte zostało w lesie koło Podgórza.

• Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom rozpoczęła Caritas Diecezji Łomżyńskiej. W łomżyńskich kościołach ustawione są w widocznych miejscach stoliki ze świecami i skarbonki na pieniądze.

• Fundacja Nasz Wspólny Dom z Łomży przeprowadziła w sobotę publiczną kwestę na pomoc dzieciom z chorobami rozrostowymi. Wolontariusze kwestowali przed największymi sklepami w Łomży. Druga część kwęsty 10 grudnia.

• Łomżyńska Państwowa Wyższa Szkoła Informatyki i Przedsiębiorczości w dniach 4–6 grudnia była gospodarzem Forum Kanclerzy Państwowych Wyższych Szkół Zawodowych FOKAN. Głównym tematem obrad była ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym.

• Centrum Stosunków Międzynarodowych w Warszawie organizuje w Łomży 9 grudnia (piątek) seminarium „Unia Europejska — bliżej”. Początek godz. 10.00 w ratuszu.

• Z inicjatywy I LO im. T. Kościuszki i ludzi związanych ze szkołą w Łomży powstają stowarzyszenia oświatowe. Pierwsze, o nazwie Stowarzyszenie Szkół Innowacyjnych, jest adresowane do placówek w województwach podlaskim i warmińsko-mazurskim. Chce podnosić kwalifikacje kadry pedagogicznej i poziom nauczania w szkołach zrzeszonych. Zadaniem drugiego ma być opieka nad uczniami wybitnie zdolnymi i dbanie o ich rozwój. Wśród inicjatorów stowarzyszeń jest m.in. emerytowany dyrektor I LO, Zygmunt Zdanowicz.



Po medialnej burzy o korupcji przy decyzjach o zezwoleniu na budowę hipermarketu wyjaśniło się jedno: nie ma przecieku z Prokuratury Apelacyjnej, zajmującej się sprawą. Sensacyjne doniesienia prasowe były spekulacjami, wynikłymi nie z problemu hipermarketów w Podlaskiem, lecz z braku prawdziwego hipermarketu

7

Historia budowy hipermarketu więcej mówi o sytuacji gospodarczej Łomży, niż wszelkie plany rozwojowe.

Kielecka spółka deweloper-ska Echo Investment na początku lat 90. poprosiła władze Łomży o wskazanie terenu pod hipermarket. Otrzymała kilka wskazań, zarówno w centrum, jaki i na obrzeżach miasta. Wśród nich teren przy zbiegu Zawadzkiej i Sikorskiego. Kiedyś były tu gospodarstwa rolne. Po rozbudowie miasta, stał się czekającą na zagospodarowanie enklawa.

— Wykupowali działki od prywatnych właścicieli pięć, sześć lat. W sumie bodaj 18. W dwóch przypadkach wykupili całe zagrody wiejskie i rozebrali je — mówi Jerzy Bittner z Urzędu Miejskiego, były naczelnik wydziału, zajmującego się m. in. obrotem nieruchomości.

Jesienią 1999 roku Echo z Kielc zaprezentowało w ratuszu swoje projekty. Handlowcy zaczęli protestować. Ostrzegali przed upadkiem miejscowego handlu i wzrostem bezrobocia. W lutym 2000 roku ówczesny prezydent Jan Turkowski wydał w atmosferze konfliktu decyzję z uzgodnieniem warunków zabudowy dla centrum handlowego z dwoma supermarketami, miejscem pod trzeci i stacją paliw oraz parkingami i infrastrukturą. W marcu stwierdził uprawomocnienie się decyzji. W kwietniu radny Zygmunt Borowy wniósł skargę do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Łomży. Zarzucił prezydentowi wydanie decyzji niezgodnej z planem zagospodarowania przestrzennego. Kolegium, aby rozpatrzyć skargę „merytorycznie”, zażądało od ratusza dokumentacji.

W aktach były dwa odwołania sąsiadów terenu, na który opiewała decyzja lokalizacyjna. Co ciekawe, wnieśli je 29 lutego, a 3 marca złożyli pisemne wnioski o ich wycofanie. Według SKO, prezydent naruszył przepisy, bo nie powiadomił o odwołaniach wszystkich stron postępowania. Nie nadał też biegu wnioskowi o wycofanie odwołań. Według przepisów, to SKO powinno zadecydować, czy odwołania mogą być wycofane, czy nie. Kolegium wszczę-

ło z urzędu postępowanie i zdecydowało, że odwołania nie zostaną wycofane. Następnie rozpatrzyło je, uznało ich za zasadność i unieważniło decyzję lokalizacyjną Turkowskiego!

Pytanie, jak radny Borowy (był pracownikiem miejskiej spółki wodociągowo-kanalizacyjnej, obecnie emeryt) wpadł na pomysł (już po uprawomocnieniu się decyzji lokalizacyjnej!) napisania skargi do SKO,

wa znów przycichła. Ale nie na długo. Rok po wyborach, jesienią 2003 roku, grupa radnych wystąpiła z projektem zniesienia zakazu. Rozgorzała kolejna batalia. Kupcy tym razem wystąpili zorganizowani w Radę Łomżyńskich Handlowców. Zatakowali nowego prezydenta, Jerzego Brzezińskiego, grożąc wręcz zorganizowaniem referendum w sprawie jego odwołania. „To nie moja inicjatywa,



która okazała się tak skuteczna, przewijało się w Łomży następne dwa lata w dyskusjach o niedoszłym hipermarkecie. „To była kontra przeciwników”, mówili zwolennicy handlu wielkopowierzchniowego. „Krzyczeliśmy, że władze łamią prawo i to jest prawda”, odpowiadali przeciwnicy. Echo Investment zaskarżyło orzeczenie SKO do Naczelnego Sądu Administracyjnego w Białymstoku. NSA w lutym 2001 roku uchylił decyzję nie tylko Kolegium, ale i prezydenta Łomży! I jednej, i drugiej zarzucił „mało wnikliwie” zbadanie istoty sprawy, czyli tego, czy lokalizacja supermarketu przy Sikorskiego — Zawadzkiej jest zgodna z planem czy nie. Innymi słowy, według NSA, ani prezydent nie udowodnił, że jest zgodna, ani Kolegium, że jest niezgodna!

„Typowe rozmydlenie problemu, branie na przeczekanie”, komentowali solidarnie członkowie Kolegium Odwoławczego i urzędnicy miejscy, zarzucając sądowi, że wydał wyrok „pod zmianę przepisów”. Wkrótce zaczęła obowiązywać nowelizacja Ustawy o planowaniu przestrzennym, w której pojawiło się pojęcie „handlu wielkopowierzchniowego” i zasada, że o lokalizacji „obiektów wielkopowierzchniowych” decydują samorządy. Ponad rok od tego wyroku Rada Miejska uchwaliła zakaz „handlu wielkopowierzchniowego” na terenie Echo Investment. Przeciwnicy hipermarketu świętowali. Spra-

tylko to radnych!”, bronił się prezydent.

Presja na radnych, żeby nie uchwalali zmiany, jest straszna — mówiła wówczas radna Alicja Konopka.

Jednak uchwała „za” podjęta została większością 12 głosów przy 7 przeciwnych. Kilku radnych nie zjawili się na głosowaniu. Następne półtora roku urbanisci opracowali projekt planu miejscowego. W lutym 2005 roku Rada Miejska zatwierdziła go, również 12 głosami.

— Nie po to głosowałem za planem w 2003 roku, żeby teraz go odrzucać — skomentował radny Zbigniew Lipski. — Wiem, czego oczekują moi wyborcy i wypełniam ich wolę. Moi wyborcy chcą hipermarketu!

Tym razem „kontra” były protesty właścicieli innych działek, objętych nowym planem. Rada Miejska odrzuciła je. Wojewoda podlaski wszczął postępowanie sprawdzające i nie dopatrzyl się rażących naruszeń prawa. Uchwała zatwierdzająca plan została opublikowana w Dzienniku Urzędowym wojewody. Jest prawomocna, ale... też nie do końca!

Przeciwnicy wnieśli bowiem skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, powołując się na Ustawę o samorządzie gminnym. Przepis mówi, że każdy obywatel może zaskarżyć decyzję organów samorządu, jeśli wykaże swój interes prawny.

WSA w Białymstoku miał rozpatrzyć skargę 15 listopada. Do rozprawy nie doszło, bo wcześniej Echo Investment złożyło wniosek, że chce być stroną postępowania. Sąd wniosek oddalił, ale nowego terminu rozpatrzenia skargi nie wyznaczył.

Tymczasem wybuchła prawdziwa bomba: Prokuratura Apelacyjna w Białymstoku potwierdziła, że postawiła zarzut płatnej protekcji dwom mieszkańcom Białegostoku „w związku z budową hipermarketu w jednym z miast województwa podlaskiego”. Prokuratura nie chce informować, o jakie miasto chodzi i kto miał być przekupiony. Czyli zostawia szerokie pole do spekulacji.

To kolejna kontra przeciwników hipermarketu, nie mają wątpliwości łomżyńscy radni. Raczej rozpaczliwa, bo ostatnia już próba zablokowania inwestycji. Ktoś rzuca podejrzenia na sąd... i samych radnych, rzekomo skorumpowanych przez inwestora! Przedstawiciel kieleckiej firmy, Marek Pytlewski uważa, że długotrwałość postępowania w sprawie decyzji na budowę wynika z ciągle zmieniających się przepisów i braku planów zagospodarowania przestrzennego. Łomża nie jest wyjątkiem, tak jest w całej Polsce. W sprawie ostatnich spekulacji Echo Investment milczy.

Dziś kupcy łomżyńscy przy każdej okazji wytykają prezydentowi Jerzemu Brzezińskiemu, że wygrał wybory ich głosami, bo zapewniał, że nie będzie hipermarketu. Wywierają nacisk, żeby uniemożliwić budowę, odmawiając inwestorowi gruntu miejskiego, konkretnie drogi, która przebiega przez teren Echo Investment. W ich sprzeciwie widać desperację. I nie tylko dramat tej grupy, ale i całej Łomży. Wątpliwość jej gospodarki, opartej na rodzinnym sklepiku lub hurtowni.

MARIA KACZYŃSKA

Na zdjęciu: enklawa przy Sikorskiego — Zawadzkiej, tonąca w chwastach, wciąż czeka na zagospodarowanie

KONTAKTY



Za metr sześcienny ciepłej wody płacą 22,76 zł. Oszczędzają i płacą coraz więcej!

— Jesteśmy starsi i mamy małe emerytury. A za ciepłą wodę płacimy więcej niż w Warszawie, Białymstoku i innych miastach. Czy my jesteśmy robaczywi na stare lata? Czy nas się za coś karze? — pyta Wacław Bielski z Zambrowa, emeryt.



Mieszka w bloku komunalnym przy ulicy Fabrycznej 5.

Czesław Babiński, sąsiad Bielskiego z tego samego bloku, skarży się, że na opłaty za mieszkanie wydaje więcej niż połowę ze swojej niewielkiej emerytury (580 zł). Jest wdowcem. Emerytura musi starczyć na życie i lekarstwa, a ze względu na stan zdrowia ma pierwszą grupę inwalidzką. Nie ma na czym zaoszczędzić.

— Oszczędzam wodę, bo bardzo droga. Zużywam średnio dwa metry sześciennie miesięcznie — mówi Babiński.

W bloku przy ulicy Fabrycznej 5 mieszka 70 rodzin, głównie emeryci i renciści, a wśród nich aż 38 wdów.

Do sierpnia mieszkańcy Fabrycznej 5 płacili za metr sześcienny ciepłej wody 17 złotych. Oszczędzali, żeby było taniej. Okazało się, że zużycie spadło i dlatego muszą zapłacić więcej. Teraz aż 22,76 zł za metr sześcienny. W sprawie kosmicznej ceny wody, Irena Kalinowska pukała do różnych drzwi.

— Zostaliśmy ukarani za oszczędność. Teraz nie ma nawet kogo o pomoc prosić. Chodziłam do burmistrza, pisałam do wojewody, rzecznika praw obywatelskich. I... nic nie załatwiłam. Siedzę, jak wszyscy oszczędzam wodę i... płacę — opowiada zrezygnowana.

W budynku przy Fabrycznej 5 około 80 proc. mieszkań zostało wykupionych przez lokatorów. Cały budynek jest na własnym rozrachunku. Koszty ciepłej wody rozkładane są proporcjonalnie do jej zużycia. I im większe oszczędności wody, tym wyższa jej cena.

Po zwiększeniu zaliczki zaczęło się jeszcze większe oszczędzanie. Z wyliczeń wynika, że zużycie ciepłej wody spadło aż o 50 proc.

— Instalacje ciepłe są w stałej gotowości. Woda ciepła krąży w nich i stygnie. Jeśli zużywa się coraz mniej ciepłej wody, to koszt metra sześciennego rośnie. Gdyby wcale nie była pobierana, ciepło też byłoby zużywane, też byłyby koszty — przekonuje prezes Stefan Wojno.

Z tego samego węzła, co blok przy ulicy Fabrycznej 5, jest zasilany blok przy ulicy Raginisa 7. Jest w nim 35 lokali, czyli o połowę mniej niż przy Fabrycznej 5. Mieszkańcy Raginisa zużywają więcej ciepłej wody, niż mieszkańcy blok przy Fabrycznej 5 i

płacą niższą zaliczkę, w wysokości 19 zł.

W bloku przy Fabrycznej były kontrole instalacji. Wymienione zostały liczniki ciepłej i zimnej

17 złotych. Tylko my z Fabrycznej 5 najwięcej. Tego jeszcze świat nie widział. I świat tego nie zrozumie — oburza się nadal Wacław Bielski.

Ma prawo, bo zrozumieć trudno.

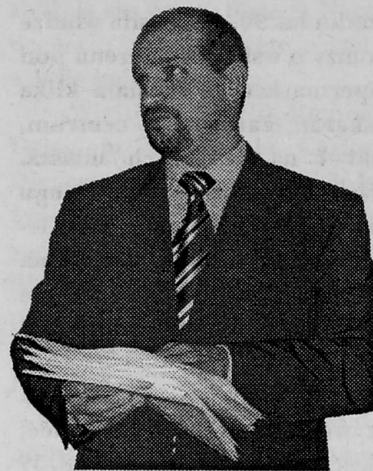
KATARZYNA MAY

Sucha kąpiel

wody oraz wszystkie wodomierze, aby w jednakowy sposób opomiarować zużycie ciepłej wody.

— Nikt nie stwierdził kradzieży ciepłej wody. Ubolewam, że jest taki wysoki koszt, ale nie mogę nic zrobić, żeby go obniżyć. Te zaliczki pokrywają rzeczywiste koszty podgrzania ciepłej wody — przekonuje prezes Stefan Wojno.

— W tym budynku mieszkam 34 lata i było dobrze. To wymysł, że prezes podwyższył cenę o 5,76 zł. Czy jesteśmy parszywi na stare lata? Białystok płaci mniej i Warszawa. Prawie cały Zambrow



Na zdjęciach: Wacław Bielski, prezes Stefan Wojno

Tajemniczy „Inwestor” znowu próbuje skupować akcje cukrowni Łapy

— Zbliżają się święta. Grosz ludziom potrzebny i znów chcą skupować od nas akcje cukrowni Łapy. To okazja, żeby coś wyrwać — mówi Wojciech Kaczyński z Wólki Dużej (gm. Wysokie Mazowieckie).

Pierwsza propozycja skupowania akcji cukrowni pojawiła się w powiecie wysokomazowieckim w sierpniu i na początku września. (pisaaliśmy o tym „Kontakty”, nr 37/2005). Akcje skupowało Biuro Prawno-Finansowe „Inwe-

producenta cukru. Poza tym, mówiła, cena akcji została przez Biuro Inwestor bardzo zaniżona.

Kiedy sprawa przycichła, a rolnicy przed świętami potrzebują pieniędzy, otrzymali korespondencję z informacją: „Możliwe będzie zaoferowanie sprzedaży akcji Krajowej Spółki Cukrowej SA, wydanych w zamian za akcje cukrowni przez wszystkich uprawnionych plantatorów i pracowników, którzy nabyli je na własność (...)

Słodkie spekulacje

stor” z Białej Podlaskiej za jedną trzecią wartości. Mimo zapewnień, że wszystko jest zgodne z prawem, zdezorientowani rolnicy nie wiedzieli, co robić. Przede wszystkim bali się właściciela z zewnątrz, obcego kapitału. Mówili z troską o przyszłości plantacji buraka cukrowego. Obawiali się, czy będą mogli nadal uprawiać. Ale niektórzy się wahali. Za papiery, które leżą w szufladzie, ktoś proponował pieniądze. A akurat były potrzebne, więc... sprzedał.

Przed podejmowaniem pochopnej decyzji przestrzegali Związek Plantatorów Buraka Cukrowego. Podlaska Izba Rolnicza zwracała uwagę, że rolnicy sami wyeliminują się ze współdecydowania o cukrowni.

— Wyzbycie się udziałów to jednocześnie pozbycie się wpływu na los Krajowej Spółki Cukru — powiedział wówczas „Kontaktom” Jarosław Poniatowski, dyrektor Cukrowni Łapy.

Krajowa Spółka Cukrowa SA z Torunia przypomniała, że zgromadzenie i zachowanie akcji w rękach plantatorów i pracowników jest nie tylko największą gwarancją zabezpieczenia ich interesów, ale też przyszłości jedyne polskiego

W przypadku gdy nie upłynął okres trzech lat od dnia nabycia akcji, sprzedaż będzie miała charakter warunkowy w pełni zgodny z przepisami.”

— Nie myślę handlować, ale jest to chwyt. Znów ludziska potrzebują grosza i chcą od nich wyrwać akcje naszej cukrowni — mówi Kaczyński.

— Akcje idą w górę, a po sezonie nastąpi ich dokapitalizowanie. Kondycja finansowa cukrowni w Łapach jest bardzo dobra. Rolnicy za buraki mają pieniądze na bieżąco. Nie ma żadnych zagrożeń. Apeluję do plantatorów, żeby nie wyzbywali się akcji — mówi Karol Tylanda, prezes Podlaskiego Związku Plantatorów Buraka Cukrowego, wicemarszałek województwa.

Koncern Krajowa Spółka Cukrowa, największy polski producent cukru, tworzą 23 oddziały, które wcześniej były odrębnymi spółkami akcyjnymi. Wśród nich jest cukrownia Łapy, skupująca w Podlaskiem prawie 2,5 tysiąca plantatorów. Udziały spółki cukrowej otrzymało około czterech tysięcy oraz ponad pół tysiąca pracowników.

„To wina jej ojca, nienawidzi zięcia i miesza między nimi”, uważa Kumelsk. „Widziałem, jak się męczy. Powiedziałem, jak nie wrócisz, to albo sobie życie odbierzesz, albo zwariujesz!”, mówi ojciec. „Ojciec nie pozwala córce kierować swoim życiem”, ocenia Krystyna Kajko, pracownik socjalny Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kolnie

Żebrowscy i Pardowie sąsiadują ze sobą w Kumelsku (gm. Kolno) od pokoleń. Jedenaście lat temu Wiesiek Żebrowski (35 lat) gospodarzył z matką. Janek Parda (dwa lata straszy od Wieśka) w tym samym czasie sięgał dna upadku z powodu alkoholizmu. Wiesiek był kawalerem. Janek żonaty, miał już bodaj ośmioro dzieci. Na wszystkich zarabiał dziadek, zdun. Mieli też kilka hektarów, które obrabiał dziadek.

Najstarsza, piętnastoletnia Izabela uciekała z domu, po sąsiedzku, do domu Wieśka i jego matki. To był dla niej azyl po domowym piekle. Po półtora roku była w ciąży. Załatwili ślub przez sąd. Na świat przyszedł najpierw Adaś (teraz ma 11 lat), potem Basia (7 lat) i Sławek (6 lat).

pola i zobaczył, że cielaki nie są obrządzone. Wkurzony zabrał się do roboty. Nadeszła Izabela. Znowu była na jagodach. Zaczął lać deszcz. Schronili się w szopie. Wiesiek przytknął drzwi i zaczął, wypominać Izabeli, że zaniedbuje się w robocie...

Co się dalej działo ani Wiesiek, ani Izabela, dokładnie nie pamiętają. Pod szopą zjawili się Jan z synami. Jan miał w garści siekiere, synowie drągi, twierdzi Wiesiek.

— Izabela broniła mnie, krzyczała, żeby odeszli — mówi Wiesiek

Jan Parda, dziś trzeźwy alkoholik po kolejnej kuracji odwykowej, twierdzi, że pobiegli jej bronić, ale bez siekiery i drągów! W jego wersji to Wiesiek wyskoczył z deską w rękę, którą w szopie bił



ze „wzmocnieniem”

Sceny rodzinne

#

Dwa lata temu Jan Parda pierwszy raz poskarżył się na zięcia w imieniu córki pracownika socjalnego w GOPS w Kolnie Krystynie Kajko.

— Twierdził, że jest przemoc w rodzinie. Spotkałam się z nią, ale zaprzeczyła. Była zdziwiona. Podpisała oświadczenie, że to nieprawda. Pan Parda się zdeenerwował: „Sama nie wie, czego chce. Do mnie się ciągle żali, że zmusza ją do pracy ponad siły i maltretuje psychicznie” — opowiada Krystyna Kajko.

Latem Izabela po raz pierwszy uciekła od męża do rodziców. Nie było jej kilka dni. Wróciła zbuntowana, twierdzi Wiesiek. Odma-wiała albo unikała pracy w gospodarstwie. A na wydojenie i obrządek czekało kilkanaście krów, tyleż cieląt i świń. Wiesiek całymi dniami pracował w polu, Izabela powinna doglądać dobytku.

— Rzucała wszystko i szła do lasu zbierać jagody — mówi Wiesiek.

— Sam mnie wysłał na te jagody — żali się Izabela. — Zaparł się, że nie zapłaci długu w sklepie. Powiedział, żeby zarobiła na jagodach i zapłaciła.

Dług wynosił 80 zł. Izabela zaciągnęła go, będąc „na ucieczce” u rodziców.

#

16 lipca Wiesiek wrócił z

Izabelę. Od bicia Izabela wpadła w szal, uważa.

Co innego widzieli świadkowie awantury.

— Wybiegła z szopy. Krzyczała do ojca i braci: „Idźcie stąd! Zostawcie nas w spokoju! On mnie nie bije!”. Usiadła na ziemi. Trzęsła się, jęczała. Wiesiek trochę ją uspokoił, ale gdy zbliżali się rodzice i bracia, znów wpadała w furę — opowiada Izabela Gutowska, właścicielka sklepu naprzeciwko posesji Pardów i Żebrowskich.

Nadjechały policja i karetka pogotowia. Policjanci wypełnili niebieską kartę. Izabela prawie dwa miesiące leżała w szpitalu w Kolnie. Lekarz stwierdził załamanie nerwowe. Karta leczenia szpitalnego nie zawiera jednak informacji, że trafiła do szpitala dotkliwie pobita, jak to zostało zanotowane w aktach prokuratorskiego dochodzenia.

— Bił mnie i dzieci to słyszały na podwórzu — mówi dziś Izabela.

To pamięta, ale nie pamięta, że krzyczała do ojca „Zostawcie Wieśka!”. Po wypisaniu ze szpitala do domu nie wróciła. Zabrali ją rodzice. Jest przy niej dwoje młodszych dzieci. Adaś został z ojcem. „Trzymają go w niewoli”, uważają Pardowie. Adaś zaprzecza. Chce być z ojcem, rodziny mamy nie lubi. W domu Pardów

jest tak ciasno, że trudno przejść. Czternaście osób w trzech pokojach!

#

We wrześniu do Krystyny Kajko zgłosił się Wiesław Żebrowski. Poprosił o zorganizowania spotkania z żoną. Chciał z nią rozmawiać, wyjaśniać nieporozumienia, pogodzić się. Podjęła się tej misji profesjonalnie. Wyzaczyła termin. Stawili się pół godziny wcześniej, jakby nie mogli dojechać się spotkania. Rozmawiali dwie godziny w przyjaznej atmosferze. Wyjaśniali „drobne kamyczki małżeńskich nieporozumień, które przez lata zamieniły się w głązy problemów”. Była prawie pewna, że się porozumieją i pogodzą. I wtedy wkroczyli rodzice Izabeli.

— Wykrzykiwali na korytarzu: „Izabela do domu!”. Machali jej nad głowę rękami. Ona szła cicho, wyglądała na zastraszoną — opowiada Maria Truszkowska, kierownik GOPS w Kolnie.

— Powiedziałam im, że nie pozwalają córce kierować swoim życiem — podsumowuje Krystyna Kajko. — Jest rozdarta między rodzicami a mężem, z którym w przeszłości faktycznie różnie mogło się układać. Ale, moim zdaniem, są zdolni do porozumienia się!

#

Zupełnie inną postawę niż

Ośrodek, przyjęło Centrum Pomocy Rodzinie. Izabela Wasilewska i Alicja Olender, które prowadzą „zajęcia wzmocniające”, nie chcą rozmawiać o Izabeli. „Wzmocniają” ją nie szukaniem porozumienia w swojej rodzinie, lecz wizją samodzielnego życia bez harówki; obietnicą pomocy w załatwieniu pracy. Gdy znajdzie pracę, wynajmie stancję, zabierze dzieci i przeniesie się do Kolna.

Przeciwko Wiesławowi Żebrowskiemu prokurator wytoczył sprawę o znęcanie się nad żoną. Ma poddać się badaniu biegłego sądowego, czy nie jest alkoholikiem. Izabela wniosła sprawę o alimenty dla dzieci, a później o ograniczenie praw rodzicielskich.

Wiesiek wstaje o trzeciej nad ranem, robi obrządek, doi krowy, odwozi mleko do zlewni, a potem jedzie na wezwania do sądów, na policję, do prokuratury...

— Co upracuję, idzie na sądy. Jak mnie złamię i zaniedbam gospodarke, nie będą mieli z czego doć. Ale o dzieci będą walczyli, nie dam ich zmarnować! — zapowiada.

JOANNA WILK

Na zdjęciu: Wiesław Żebrowski, oceniany w Kumelsku, w przeciwieństwie do Pardów, jako solidny, pracowity i spokojny

Wzrost Produktu Krajowego Brutto wyniesie w tym roku 3,5 proc., wynika z prognoz Narodowego Banku Polskiego. Będzie o ponad 2 proc. mniejszy niż w roku 2004. To wciąż dużo, w porównaniu z utrzymującym się w granicach 1 proc. wzrostem gospodarczym w Unii Europejskiej, ale wciąż za mało, by znacząco zmniejszyło się bezrobocie w Polsce. Jak to widać z „punktu siedzenia” naszych przedsiębiorców?



Ochota na kredyty

Magdalena Huczek, dyrektor Regionu Wschodniego Eurobanku: — Ożywienie gospodarcze, widziane z perspektywy banku, nie jest imponujące. Przedsiębiorcy narzekają na wysokie koszty pracy. Zwłaszcza zatrudnienie nowych osób wiąże się z dużymi obciążeniami. Na system podatkowy, od czasu, gdy firmy mogą przechodzić na 19-procentowy podatek liniowy, narzekają już znacznie mniej. Bez wątpienia wzrost gospodarczy postępuje.

Na obszarze działania Eurobanku, którym zawiaduję, czyli we wschodniej, północnej i środkowej Polsce, a zwłaszcza w Podlaskiem, naszą ofertą bardziej niż gdzie indziej zainteresowani są przedsiębiorcy. Eurobank nie kredytuje działalności gospodarczej, ale udziela kredytów osobom prowadzącym taką działalność w oparciu o wpis do rejestru działalności gospodarczej. Wśród naszych klientów w Podlaskiem to znacząca grupa. Przychodzą do nas przedsiębiorcy, którzy potrzebują dużych kredytów (maksymalna kwota, jaką można pożyczyć u nas, to 120 tys. zł). W Białymstoku i w Podlaskiem udzielaemy takich kredytów zdecydowanie więcej niż np. w Lublinie czy Łodzi. Przedsiębiorcy sięgają po nie coraz łatwiej i chętniej. Są solidnymi kredytobiorcami, bardzo dobrze spłacają raty. To świadczy o rosnącym poczuciu ich bez-

pieczeństwa finansowego i przeświadczeniu, że coraz mniej ryzykują, zadłużając się.

To wrażenie jest być może trochę subiektywne i inne banki w pełni go nie potwierdzą. Wynika z krótkiej perspektywy czasowej. Eurobank działa na rynku bankowym w Polsce zaledwie od dwóch lat i właściwie cały czas jesteśmy w ekspansji. Otwieramy placówki w kolejnych miastach, mamy ich już 150, w tym sześć w Podlaskiem. Każda nowa placówka to nowi klienci. Z drugiej strony, gdyby nie było ożywienia gospodarczego, nie byłoby zapotrzebowania na naszą ofertę ze strony przedsiębiorców i ekspansja nie byłaby możliwa.

Z moich obserwacji wynika, że tak naprawdę mamy niewielu konkurentów na rynku. Może nie jesteśmy jeszcze liderem w udzielaniu kredytów dla małego i średniego biznesu, a na pewno jesteśmy liderem w ofercie. Dla przedsiębiorcy bardzo ważne jest, że może otrzymać pieniądze szybko i bez zbędnych formalności. Wymagane przez nas dokumenty może zgromadzić w godzinę.

(MK)

Na zdjęciu: Magdalena Huczek (33 lata) od dwóch lat tworzy strukturę Eurobanku w północno-wschodniej i środkowej Polsce. Mieszka w Warszawie. Nie ma biura. „Moim biurem jest biurko klienta i samochód”, mówi o charakterze swojej pracy

Jeżeli zobaczysz reklamę „Raty 0%” uważnie o wszystko wypytaj i dokładnie przeczytaj umowę przed jej podpisaniem

Pałapki w umowach

Sklepy zachęcają do zakupów na kredyt. Udziela go nie sklep, lecz bank. Najlepszy klient dla banku to podejmujący szybkie i... nieprzemyślane decyzje. Pracę ułatwia tłok i pośpiech. Podpisuje się wówczas umowę pożyczki, napisaną „prawniczym” językiem. Sprawdź dokładnie termin płatności rat. Jeśli przypada tuż przed comiesięczną wypłatą, dogadaj się z przedstawicielem banku na przesunięcie terminu. Inaczej będziesz płacił karne odsetki. Bardzo dokładnie przeczytaj wszystkie „miomochodem” dołączone do umowy „mało ważne” papierki. Niektóre banki wpisują do nich opłaty za dodatkowe usługi, na przykład wyciągi z aktualnym saldem lub wysłanie ponaglenia. Każą sobie wtedy płacić za takie drobniaki po kilkadziesiąt złotych. Przeczytaj wszystko, a szczególnie fragmenty małą czcionką. Jeśli jakiegoś słowa nie rozumiesz, nie podpisuj, weź umowę ze sobą i spokojnie przeanalizuj w domu lub poradź się fachowca.

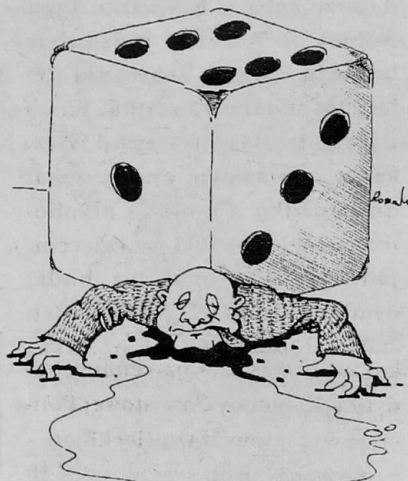
Mały (drogi) kredyt

Jeśli brakuje ci tylko kilkuset złotych, zastanów się, czy pożyczka się opłaca. Szybkie, nieduże pieniądze oznaczają gorsze warunki finansowe; bywa, że prowizja wynosi nawet najmniej 70 zł. A to oznacza, że w rzeczywistości pożyczka jest bardzo droga. Lepiej postarać się o kredyt debetowy w swoim banku lub pożyczyć w rodzinie.

Promocyjne prezenty

Bank chętnie daje promocyjne prezenty, jakąś niewielką kwotę lub sprzęt rtv, pod warunkiem że podpiszesz z nim umowę kre-

Świąteczne



kredyty

dytową. Pamiętaj: podarki nie są bezinteresowne. Wszystko jest wliczone w cenę kredytu. Lepiej sam sobie kupić prezent, a kredyt weź tam, gdzie jest najtańszy.

Po gafie

Jeżeli pospiesznie podpisałeś umowę kredytową i oto wiesz już, że jest bardzo niekorzystna, masz 10 dni, by bez podania przyczyn zrezygnować z podpisanej już umowy o szybki kredyt (zapis ustawy o kredycie konsumenckim). Oczywiście, trzeba zwrócić pożyczone pieniądze, ale czasem się to opłaca.

Negocjuj

Jeśli nie masz z czego spłacić, natychmiast idź do banku i poinformuj o problemach. Bankowcy nie powinni robić kłopotów i prawdopodobnie zaproponują przesunięcie kalendarium spłaty rat lub wydłużą okres kredytowania (i pojedyncza rata będzie niższa). Nie czekaj na ponaglenia i ostateczne wezwania do zapłaty, bo wszystko, a zwłaszcza przeterminowane raty, są bardzo drogie.

— Do szkoły nurkowania może zapisać się każdy. Od ósmego roku życia do... nie ma granicy. Moja mama ma 60 lat i od trzech lat doskonale nurkuje. Szkoła daje zawód, ale też możliwość przeżycia niezwyklej przygody — mówi Kamil Wankiewicz, instruktor największej federa-



Szkoła nurkowania

cji nurkowej na świecie, prowadzący w Łomży szkołę nurkowania.

Szkoła powstała przy Wyższej Szkole Agrobiznesu. Program kursu podstawowego

obejmuje zajęcia teoretyczne, ćwiczenia na basenie i nurkowanie na wodach otwartych, czyli jeziorach mazurskich.

Na zdjęciu: Kamil Wankiewicz



Każda śmierć była zaskoczeniem dla nauczycieli i szkolnych kolegów nie tylko ze względu na okoliczności. Uchodzili za silnych psychicznie. Ba, widać było, że cieszą się życiem! I właśnie to, biorąc pod uwagę specyfikę Zespołu Szkół w Marianowie, ich wyróżniało.

„Specyfikę” Szkoły odzwierciedla statystyka. Co najmniej 90 procent uczniów to mieszkańcy wsi, do tego z rodzin ubogich. Wielu, z różnych powodów, bez matki lub ojca. Naukę w szkole zawodowej wybierają przed

wet, jak spędzają wagary), szkolnej patologii i oczekiwań wobec szkoły. Ponad połowa przyznała się do palenia papierosów, 28 procent do picia alkoholu „od czasu do czasu”, 5 procent „do kontaktu z narkotykami” (łatwo dostępnych na dyskotekach, jak dodawali uczniowie). Ankieta zostanie powtórzona.

— Chcemy porównać wyniki, żeby poznać, co w tym czasie zmieniło się na lepsze, co na gorsze — mówi dyrektor Marek Kaczanowicz.

Są spotkania z rodzicami na temat zagrożeń młodzieży nało-

dzinę, wiarę, zdrowie. A na przerwach między lekcjami stają obok siebie i „rozmawiają”, wysyłając sms-y!

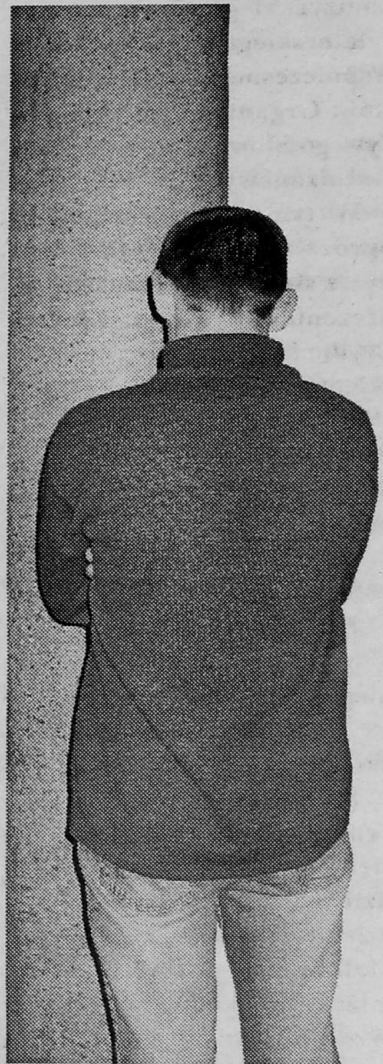
— Zwierzyć można się tylko temu, do kogo ma się zaufanie — mówi Justyna Baliszewska z klasy maturalnej. — Pedagog to nie tylko osoba obca, ale jeszcze znajoma nauczycieli.

— Nikt nie chce afiszować się z biedą, ojcem alkoholikiem albo ojcem bezrobotnym, bo tak naprawdę to nikogo nie obchodzi — dodaje Wiesiek Chrzanowski z tej samej klasy.

Jedyne zajęcia pozalekcyjne w Zespole Szkół w Marianowie to zajęcia sportowe, w których uczestniczy zaledwie około czterdziestu uczniów.

Po listopadowej samobójczej śmierci Adama odbyło się specjalne posiedzenie Rady Pedagogicznej. Postanowiła, że czę-

— Dzisiaj w każdym domu za mało się rozmawia, bo nie ma na to czasu — mówi Anna Śmiarowska, także z maturalnej klasy. — Ludzie mijają się rano, mi-



W listopadzie 2004 roku powiesił się Zbyszek z Łomży.

Miał 19 lat.

W sierpniu 2005 roku powiesił się Łukasz z Piątnicy.

Miał 18 lat.

W listopadzie 2005 roku powiesił się Adam z Piątnicy.

Miał 19 lat.

Wszyscy byli uczniami Zespołu Szkół w Marianowie.

wszystkim dla zdobycia fachu i szybkiego usamodzielnienia, chociaż dzisiaj wcale nie idzie to w parze. „Specyfika” szkoły w Marianowie polega także na proporcjach płci. Dzisiaj, na 423 uczniów, jest zaledwie 67 dziewcząt, z systematyczną tendencją do zmniejszania ich liczby.

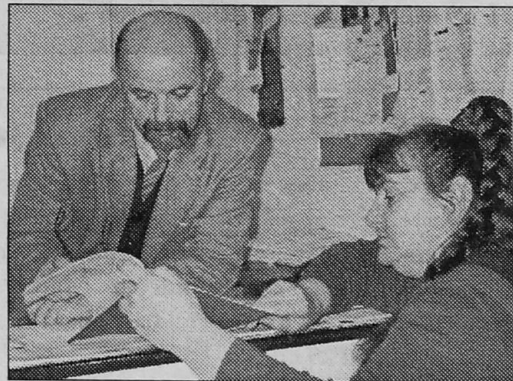
— Jeszcze na początku lat dziewięćdziesiątych funkcjonowało w naszej szkole kilkanaście kół zainteresowań — wspomina dyrektor „Marianowa” Marek Kaczanowicz. — Uczestniczyła w nich co najmniej połowa uczniów. Gdy kolejna refor-

— Polskim szkołom odebrano to, co szczególnie teraz potrzebne: zajęcia pozalekcyjne. Nie dano nic w zamian, a nauczycielom przydano obowiązku tworzenia kolejnych najróżniejszych programów i raportów. Tak tworzymy tony papieru, co oddala nas od uczniów, bo zabiera czas na pracę wychowawczą — mówi dyrektor Zespołu Szkół Marek Kaczanowicz.

gami; na początku nowego roku szkolnego i przy innych okazjach. Wykorzystuje się ich obecność na wywiadówce. Problem w tym, że z reguły przychodzą ci, którzy nie mają kłopotów wychowawczych z dziećmi.

Są spotkania młodzieży z psychologiem i specjalistami w

ściej będą odbywać się spotkania ph. „Życie bezcenną wartością”, częściej na temat radzenia sobie w trudnych sytuacjach, częściej na temat samobójstwa: to nie sposób na rozwiązywanie życiowych problemów.



Śmiertelne milczenie

ma oświaty przyniosła likwidację zajęć pozalekcyjnych, czas wolny młodzież musi organizować sobie sama albo zdać się na pomysły innych, z których większość sprowadza się do szybkiego zarobku na megadyskotecie, narkotykach, alkoholu. Nikt nad tym nie panuje. Do jednego problemu dochodzą kolejne, których młody człowiek może nie unieść. Ważne jest przede wszystkim ich „rozpoznanie”.

Cztery lata temu nauczyciele Zespołu Szkół w Marianowie opracowali ankietę, która miała w tym pomóc. Uczniowie anonimowo odpowiadali na pytania, dotyczące sytuacji rodzinnej, problemów osobistych i z nauką (pytano na-

dziedzinie profilaktyki uzależnień.

Codziennie można porozmawiać z pedagogiem szkolnym. Gabinet specjalnie przeniesiony został do internatu, żeby zachować możliwą anonimowość. Problem w tym, że młodzież bardzo rzadko z tej formy pomocy korzysta.

Młodzież coraz bardziej zamyka się w sobie i szczególnie wstydzi się przyznać do biedy w rodzinie z wszelkimi tego konsekwencjami — mówi pedagog Ewa Wojtczak. — Z tak zwanych zajęć warsztatowych na temat hierarchii wartości wynika, że na pierwszym miejscu nasi uczniowie wcale nie stawiają pieniędzy, lecz miłość, przyjaźń, ro-

Zbyszek, Łukasz i Adam, którzy z własnej woli wybrali śmierć, w szkole nie sprawiali żadnych problemów wychowawczych. Mieli inne.

— Umieli ukryć to, co ich gnębi. To sztuka. Bo przed ludźmi trzeba grać — uważa Karolina Rogowska, uczennica klasy maturalnej. — Na szczęście, mam dwie przyjaciółki. Pogadam sobie, popłaczę i od razu lżej.

— O tym, co dzieje się w rodzinie, w zasadzie mało komu się mówi. Tak samo o własnych sprawach — dodaje Wiesiek Chrzanowski. — Zawsze lepiej powiedzieć mniej niż więcej. Szczególnie rodzicom, bo zaraz zapytają o szkołę i dopiero się zaczyna!

Nie wszystkich rodziców interesuje nawet to.

jają wieczorem. Rodzice nie rozmawiają o swoich problemach z dziećmi, dzieci nie rozmawiają z rodzicami, bo jedni i drudzy uważają, że to ich sprawy. Żyje się obok. Co pozostaje? Uczyć się na własnych błędach.

— Niektórzy rodzice uważają, że dzieci nie mają żadnych problemów, bo ich jedynym obowiązkiem jest nauka — uzupełnia kolega Paweł Śliż. — Jak ktoś nie chce cię słuchać, to nie ma sensu nic mówić.

W milczeniu odeszli Zbyszek, Łukasz, Adam.

GABRIELA SZCZĘSNA

Na zdjęciu: pedagog szkolny Ewa Wojtczak i dyrektor Zespołu Szkół w Marianowie Marek Kaczanowicz

„Nie o myślenie proszę/ Nie o zrozumienie/ Przywróć mi Panie/ Zwyczajne patrzenie...” Ten fragment wiersza Ernesta Brylla stał się mottem Konkertu Finałowego XXI Łomżyńskiego Konkursu Recytatorskiego Polskiej Poezji Współczesnej dla gimnazjalistów. Organizują go Teatrzyk Żywego Słowa „Logos” i Klub Garnizonowy.

W tym roku recytatorzy, oprócz utworu wybranego przez siebie poety, musieli zaprezentować wiersz Ernesta Brylla, który był gościem honorowym tradycyjnego grudniowego spotkania z poezją w Łomży.

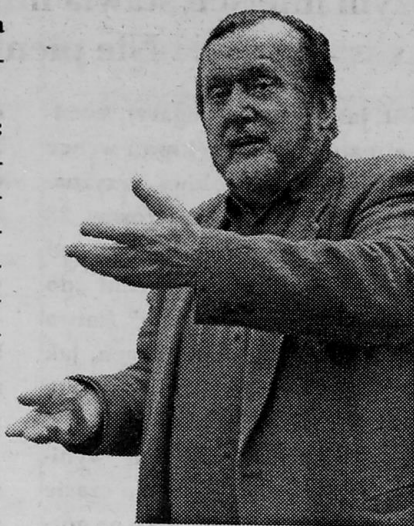
Rywalizowało 53 gimnazjalistów z Lubelskiego, Łódzkiego, Mazowieckiego, Podlaskiego i Warmińsko-Mazurskiego.

Najlepszymi recytatorami okazali się: I — Ewa Obiedzińska z Łomży i Adam Kamiński z Małkini, II — Damian Godlewski z Wizny i Kamil Szablowski z Łomży, III — Sebastian Jackowski z Łomży,

Magdalena Olbrys z Myszynia i Sylwia Wojciechowska z Andrzejewa.

Wyróżnienia otrzymali: Przemysław Bogumił z Jedwabnego, Natalia Chojnowska z Łomży, Monika Czyżewska z Wizny, Patrycja Korytkowska z Miastkowa, Wioletta Olender ze Stawisk, Elżbieta Rogowska z Przytuł, Paweł Sekmistrz z Łomży, Sandra Skorupska z Orzysza, Dorota Stankiewicz ze Zbójnej i Jolanta Włodkowska z Radziłowa.

— Poezja wyraża to, co czuję — mówi Sylwia Wojcie-



chowska z Andrzejewa. — Po-
czytam sobie, pomyślę, bo po-

Słowo do smaku



ezja jest też do zastanowienia się nad życiem i bardzo pomaga żyć. Moimi ulubionymi poetami są ksiądz Jan Twardowski, Adam Mickiewicz i Władysław Broniewski. Sama nie piszę wierszy. Jest tyle pięknych, napisanych przez innych!

Witold Długozima, pomysłodawca Łomżyńskiego Konkursu Recytatorskiego Polskiej Poezji Współczesnej i twórca Teatrzyku Żywego Słowa „Logos”, nie ukrywa radości.

— Jestem w niebiosach! Dziękuję wszystkim, dzięki którym mogliśmy spotkać się z poezją po raz 21.

Na zdjęciu: Ernest Bryll i zdobywcy głównych nagród XXI Łomżyńskiego Konkursu Recytatorskiego Polskiej Poezji Współczesnej: od lewej Magdalena Olbrys, Sylwia Wojciechowska, Sebastian Jackowski, Ewa Obiedzińska, Damian Godlewski, Adam Kamiński i Kamil Szablowski

Konkurs na gazetkę szkolną

Tygodnik „Kontakty” oraz Centrum Doskonalenia Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Łomży zapraszają uczniowskie zespoły redakcyjne do konkursu na najlepszą gazetkę szkolną i klasową w trzech kategoriach: gazetki szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych.

W konkursie wezmą udział redakcje, które nadesłały 3 numery pisma, wydane od 1 września 2005 r. do 30 marca 2006 r. Gazetki należy przesłać do 30 kwietnia 2006 r.: „Kontakty”, 18-400 Łomża, al. Legionów 7 (z dopiskiem „Konkurs na gazetkę”).

W ocenie gazetek jury będzie brało pod uwagę przede wszystkim: tematykę poruszanych problemów; różnorodność form wypowiedzi dziennikarskiej; styl wypowiedzi i poprawność językową; oryginalność w redagowaniu; różnorodność szaty graficznej.

Jeżeli w szkole wychodzi kilka gazetek, każda z nich może wziąć udział w konkursie oddzielnie.

Trzy najlepsze zespoły redakcyjne w każdej kategorii otrzymają nagrody, ufundowane przez organizatorów konkursu i sponsorów.

Jury może przyznać również specjalne wyróżnienia opiekunom nagrodzonych pism.

Wielkie dęcie w Ciechanowcu

Konkurs, cieszący się sławą nie tylko w kraju, co roku przyciąga nowych wykonawców. Choć są i tacy, jak rodzina Klejzerowiczów z Ciechanowca lub zespół „Pleskota” z Kaszub Tadeusza Makowskiego (jego „diabelskie skrzypce” budziły podziw), którzy przyjeżdżają od 25 lat.

Bo też był to już jubileuszowy, XXV Konkurs Gry na Instrumentach Pasterskich Ligawki 2005.

Od lat zjeżdżają do Muzeum w Ciechanowcu górale, Kaszubi, Kurpie i „cała okolica”. W tym roku przyjechali także „pasterze” z Bułgarii, Ukrainy, Litwy i... Meksyku!

Różnorodność instrumentów sprawia, że konkurs odbywa się w dwóch kategoriach: ligawek, podobnych do nich trombit i bazunów oraz innych. Osobno są oceniani dzieci i dorośli.

Najmłodszymi wykonawcami byli: trzyletni Mateusz Łempicki Łempic i pięcioletnia Marysia Salomon z Krościenka.

Najstarszym muzykiem Józef Gałaguz (lat 74), z Wieski i Ludwik Brzozowski (lat 72) z Chmielna na Kaszubach.

Na ligawkach wśród dorosłych nagrody „wydmuchali”: I nagroda — Andrzej Klejzerowicz (Ciechanowiec) i Antoni Wojno (Trojanówek), II — Paweł Moczulski (Ciechanowiec) i Piotr Skowera (Trojanówek), III — Radosław Pelszyk (Ciechanowiec) i Bogusław Kamiński (Ciechanowiec).

Za grę na trombitach I nagrody nie było. Drugą podzielili się Paweł Koćwin (Krościenko), Juri Dasz-

kiewicz (Czerniowce), Łukasz Kaczmarzyk (Istebna), a III — Tadeusz Rucki (Koniaków), Euzebiusz Jasiński (Istebna).

W grze na bazunach najlepsi byli: Wojciech Choszcz (Brodnica Górna) i Ludwik Brzozowski (Chmielno).

I nagrodę wśród dzieci zdobyli: Karolina Klejzerowicz (Ciechanowiec) i Adam Żero (Ciechanowiec), II — Krystian Ołtarzewski (Wojtkowice Stare), Arkadiusz Ołtarzewski (Wojtkowice Stare), III — Patryk Kryński (Łempice) i Łukasz Zdziarski (Wąsewo).

Za grę na trombitach: I nagroda — Aleksander Polak (Czerniowce), II nagroda — Adam Salomon (Krościenko), III nagroda — Marysia Salomon (Krościenko).

Za grę na bazunie I nagrodę otrzymał Grzegorz Choszcz (Brodnica Górna)

Na zdjęciu: Tadeusz Makowski

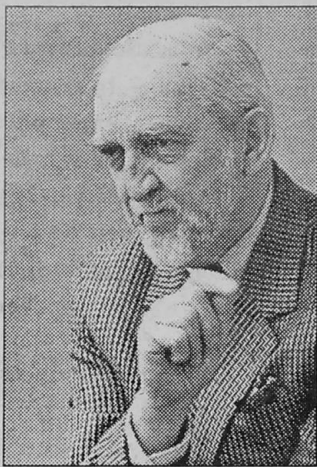


Tu warto być 8-14 grudnia

Białystok

BOGUSŁAW SCHAEFFER W FILHARMONII PODLASKIEJ, koncert symfoniczny, piątek, 9 grudnia, godz. 19.00 (ul. Podleśna 2, tel. (85) 741-23-31).

Kompozytor i dramaturg, teoretyk nowoczesnej muzyki (na zdjęciu) wykona po raz pierwszy z Orkiestrą Symfoniczną Filharmonii Podlaskiej pod dyktando Bogdana Olędzkiego V Koncert fortepianowy „Movimento Sinfonico”. W drugiej części wystąpi znakomity aktor Jan Peszek w słynnym schaefferowskim „Scenariuszu dla nieistniejącego, lecz możliwego, aktora instrumentalnego”.



Łomża



„WĘDRÓWKI”, wystawa fotografii o.o. Bogdana Augustyniaka i Marcina Radomskiego, piątek, 9 grudnia, godz. 18.00, Galeria Pod Arkadami (ul. Stary Rynek).

Bogdan Augustyniak pochodzi z Warszawy, a Marcin Radomski z Mrągowa. Obaj są zakonnikami w klasztorze braci

mniejszych kapucynów w Łomży. Prezentowane na wystawie fotografie powstały latem 2005 roku. Bogdan Augustyniak ukazuje w czarno-białej tonacji surowe piękno Tatr. Marcin Radomski prezentuje barwny fotoreportaż z podróży do dalekiej Australii. Dwie wrażliwości, dwa światy. Na zdjęciu: jedna z fotografii ojca Marcina Radomskiego.

„AGRESSIVA 69”, koncert, 9 grudnia, godz. 20.00, klub Pop-Art (ul. Wojska Polskiego 3, tel. 216-32-26).



Zespół jest najbardziej znanym i popularnym z tzw. nurtu elektro-pop w polskiej muzyce rockowej. Działa od 1989 roku. Występuje na wielkich imprezach muzycznych w kraju i za granicą, tworzy muzykę filmową, nagrywa płyty. Grupa „Agressiva 69” (na zdjęciu): Tomasz Grochala, Jacek Tokarczyk, Robert Tuta, Bodek Pezda, Sławomir Leniart.

Suwałki



IV OGÓLNOPOLSKIE SPOTKANIA Z MONODRAMEM „O złotą podkowę Pegaza”, czwartek 8 — sobota 10 grudnia, Sala Granatowa Regionalnego Ośrodka Kultury i Sztuki (ul. Noniewicza 71, tel. 0-87 566-42-11).

Po raz czwarty rywalizują wykonawcy monodramów z całej Polski. Poza konkursem w programie m.in. seminarium teatralne na podstawie spektaklu „Nos” Mikołaja Gogola, prowadzone

przez aktora Mieczysława Giedrojcia i reżysera Stanisława Miedzianowskiego. Gościem specjalnym jest Irena Jun (na zdjęciu), wybitna aktorka i pedagog, specjalistka od ról beckettowskich.

KONCERT KOŁĘD NA SMYCZKI, sobota, 10 grudnia, godz. 18.00, sala kameralna ROKiS (ul. Noniewicza 71, informacja 0-87 566-42-11).

Świąteczny koncert w wykonaniu Kwartetu Smyczkowego z Kowna. (MK)

Chorał gregoriański u kapucynów

W czwartek, 8 grudnia, niezwykłą oprawę będzie miała wieczorna msza w kościele kapucynów w Łomży (początek godz. 18.00). Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny ozdobią autentyczne średniowieczne śpiewy gregoriańskie w wykonaniu Zespo-



Cudze chwalicie...

łu Muzyki Dawnej Voci Unite i chóru chłopięcego z SP nr 7 oraz Scholi Gregoriańskiej Wyższego Seminarium Duchownego.

Od poniedziałku z wykonawcami warsztaty prowadzi znany kantor i popularyzator tradycyjnego śpiewu Kościoła katolickiego, dyrektor festiwalu „Pieśń naszych korzeni” w Jarosławiu, Marcin Szczeciński. Przyjechał nie po raz pierwszy na zaproszenie łomżyńskich i ostrołęckich entuzjastów średniowiecznej muzyki sakralnej, Katarzyny Szmitko, ks. Szczepana Dobieckiego i ks. Tomasza Stefańskiego (Ostrołęka).

Podczas mszy u kapucynów wy-

konane będą śpiewy z gradualów siostr klarysek (1257 rok) i dominikańskiego, przewidziane na święto Niepokalanego Poczęcia. Cała liturgia będzie odprawiona po łacinie.

Zasady rytmu, rządzącego chorałem gregoriańskim, opisał w traktacie „De musica” Hieronim z Moraw. Popularyzuje je Marcin Szczeciński, śpiewak, badacz muzyki dawnej, nauczyciel. Według niego zachwycamy się śpiewem Kościoła prawosławnego czy chorałem bizantyjskim, bo nie znamy wspaniałych tradycji muzycznych Kościoła katolickiego. (MK)

Na zdjęciu: Marcin Szczeciński

PATRONAT „KONTAKTÓW”

Zaczarował

Rafał Songan, ciemnoskóry solista Teatru Wielkiego w Łodzi, po raz pierwszy przyjechał do Łomży w 2003 roku na zaproszenie Jacka Szymańskiego, dyrektora artystycznego festiwalu „Muzyczne Dni”. Wystąpił w „Nabucco” Verdiego w... katedrze! Rzucił wówczas publiczność na kolana.

Tym razem zjawiał się prawie zimą i nie śpiewał arii operowych! Ze znakomitymi śpiewaczkami opery łódzkiej: Dorotą Wójcik (sopran) i Agnieszką Makówką (mezzosopran), wystąpił w widowisku estradowym „Broadway, Broadway”, na który złożyły się tzw. evergreens, czyli wiecznie młode światowe przeboje z filmów i musicali. Po raz kolejny zauroczył publiczność wspaniałym barytonem, który w wersji operowej brzmi dramatycznie, a w wersji popularnej nabiera głębokich, miękkich tonów. Sala zgotowała owację na stojąco. Skłoniło to Rafała Songana do złożenia obietnicy, że niebawem znów się pojawi!

Na zdjęciu: Rafał Songan egzotyczną urodę zawdzięcza przodkom z Kamerunu. W kraju przodków jednak nigdy nie był i czuje się stuprocentowym Polakiem. Ma żonę łódziankę, z wykształcenia chemika, i dwóch synów. Jego marzeniem jest zaśpiewanie partii czarnoskórego Maura Otella w operze Verdiego pod tym samym tytułem. Wie jednak, że nigdy jej nie zaśpiewa, gdyż Verdi napisał tę partię... dla tenora.



DO KINA „MILLENIUM” Z „KONTAKTAMI”

9 grudnia (piątek) — • Harry Potter i czara ognia, godz. 17.00 • Czterdziestoletni prawiczek, godz. 19.45;

10 grudnia (sobota) — • Harry Potter i czara ognia, godz. 14.15, 17.00 • Czterdziestoletni prawiczek, godz. 19.45;

11 grudnia (niedziela) — • Harry Potter i czara ognia, godz. 11.30, 14.15, 17.00 • Czterdziestoletni prawiczek, godz. 19.45;

12-15 grudnia (poniedziałek — czwartek) — • Harry Potter i czara ognia, godz. 17.00 • Czterdziestoletni prawiczek, godz. 19.45.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się do kina „Millenium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na wybrany film.

Bliższe informacje o repertuarze: tel. 216-75-19.

KINO „WRZOS” W KOLNIE

9-12 grudnia (piątek — poniedziałek) — • Kurczak mały, godz. 15.00 • Imperium wilków, godz. 17.00.

KONTAKTY



Magister z WSA

Wyższa Szkoła Agrobiznesu w Łomży uzyskała zgodę Ministra Edukacji Narodowej i Nauki na prowadzenie studiów wyższych na poziomie magisterskim.

— W ten sposób doбилиśmy do statusu uczelni akademickiej, nie tylko zawodowej, bo kształcimy na poziomie magisterskim. Cieszy nas bardzo, bo jesteśmy pierwszą uczelnią łomżyńską, która kształci na poziomie magisterskim i jedyną uczelnią w województwie podlaskim, która kształci magistrów na kierunku rolnictwo — mówi prof. Roman Engler, rektor WSA.

Studia magisterskie w Łomży, jak dodał rektor Engler, są propozycją dla dwóch tysięcy absolwentów „Agrobiznesu”, którzy do tej pory nie ukończyli studiów, a jednocześnie dla studentów studiujących obecnie.

Dzisiaj tytuł magistra jest niezbędny, aby być pracownikiem administracji państwowej, nauczycielem w szkole średniej, aby zostać oficerem wojska polskiego, policji, straży pożarnej. A już około 40 absolwentów Agrobiznesu jest oficerami wojska, straży i policji.

Studia magisterskie stwarzają nową szansę rozwoju uczelni, która dynamicznie się rozwija. W październiku na pierwszym semestrze studia zaczęło 600 studentów. W przyszłym roku uczelnia będzie obchodziła jubileusz dziesięciolecia. (m)

Dość!

— Powód oficjalny: jestem chory, czeka mnie leczenie i długa rehabilitacja, co zresztą, jest prawdą. Powód nieoficjalny: nie zgadzam się na pewne rzeczy — mówi Grzegorz Mioduszeński z Mocarzy, który po sesji Rady (pisaliśmy o niej w tekście „Kontakty”, w 49/2005) zrezygnował z mandatu radnego miejskiego Jedwabnego.

W 2002 r. został „wspólnym” radnym dla wsi Bartki, Brzostowo, Mocarze i Pluty. Jego wyobrażenie o pracy gminnego samorządu było zupełnie inne, niż rzeczywistość

— Ludzie mi zaufali. Tymczasem przekonałem się, że nie mam wpływu na nic — stwierdza. Nigdy nie udawałem, że pracuję, i nie będę udawał; nie będę brał diety za nic, bo to nie w porządku. Dochodzą do tego jeszcze inne sprawy, o których nie chcę mówić. Powiem o jednej, jeżeli rodzice muszą kupować kredę do szkoły, to już, nawet w trudnych czasach, nie jest normalne.

1

— W Łomży nie ma środowiska akademickiego. Jeszcze nie ma, bo nie ma tradycji. Ale to zależy tylko od nas. Uczelnia to tylko budynki, atmosferę tworzą studenci. Musimy stworzyć środowisko akademickie. Możemy to zrobić tylko my — mówi Kasia Mierzwińska, drugi rok socjologii studiów dziennych Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości im. B. Jańskiego w Łomży.

Dwa lata temu sama patrzyła w



stronę większych miast, bo wszyscy mówili, że w olsztyńskim Kortowie, w Białymstoku, w Warszawie jest fajnie. Wątpiła czy w Łomży, w której mieszka od zawsze, może być coś ciekawego. Nie dostała się na psychologię do Białegostoku. Zapukała do drzwi rodzimej uczelni...

— Nie zamieniłabym się już na żadną inną. Tu jest fajnie. Możemy ujawniać swoje twórcze zdolności. Nasze uczelniane władze w niczym nas nie hamują — mówi Kasia.

„Twórcze” głowy „Jańskiego” zbierają się w pokoju samorządu studenckiego. Tu rodzą się wszystkie pomysły. Pierwszy rok, jak mówią studenci, był wzajemnym obserwowaniem się i badaniem, co kto potrafi. Teraz się znają. Myślą o stworzeniu kabaretu. Powstał już teatr. Wystawili „Dziady”. Teraz przygotowują jasełka „Jezus rodzi się dziś”. Inne od innych, bo scenariusz napisali sami. Działają Akademickie Koło Socjologiczne. Organizują wyjazdy na inne uczelnie. Jeżdżą do Lednicy, w wakacje na Mazury. Właśnie przygotowują pierwszy numer gazety „Student express”.

— Przeszkodą w tworzeniu środowiska i uczestniczeniu w studenckich imprezach jest... ostatni autobus. Wielu dojeżdża — mówi Kasia Nurkiewicz z Grądów Woniecka, mieszkająca na stacji (drugi rok socjologii).

Małgorzata Milewska dojeżdża z Wizny i żałuje, że w Łomży

nie ma dużego akademika, w którym mogłoby skupiać się życie towarzyskie.

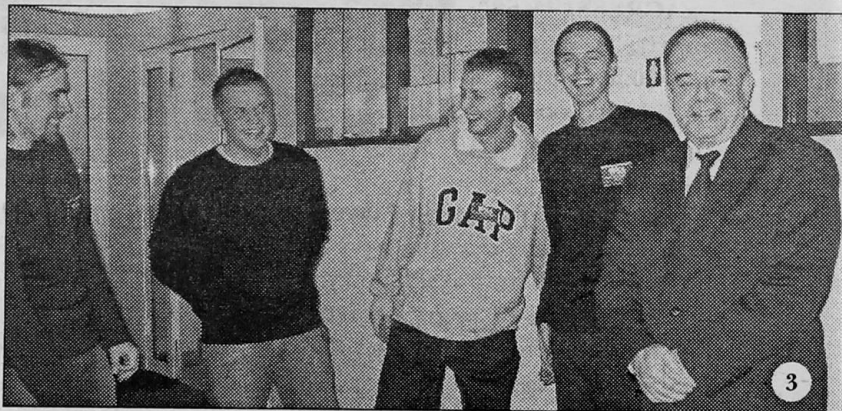
Ania Sokołowska z Milewa mieszka w internacie szkoły medycznej i... musi przestrzegać regulaminu, jakby była uczennicą.

Kamil Jasiński, przewodniczący Samorządu Studenckiego, przekonuje, że jak ktoś chce w czymś uczestniczyć, to będzie. Dojeżdża z Zambrowa. Ale własnym samochodem, czyli nie ma żadnych ograniczeń czasowych.

W budynku uczelni jest kawiarenka (jeszcze bez nazwy). Były bardzo udane otrzęsiny pierwszego roku i inne imprezy. Ale tylko dla studentów „Jańskiego”.

2

Uczelniane kawiarenki są tak-



że w innych łomżyńskich uczelniach: „Kwadrans” w Państwowej Wyższej Szkole Informatyki i Przedsiębiorczości i „Dziekanka” w Wyższej Szkole Agrobiznesu.

Jednak nie w kawiarenkach, do których wpada się po bułkę, na naleśniki lub na kawę, skupia się życie studenckie. Studentom wszystkich łomżyńskich uczelni brakuje prawdziwego studenckiego klubu.

— Ktoś nam powiedział, że w „Ratuszowej” spotykają się studenci. Poszłam z koleżanką. Tylko raz. Nie było żadnych studentów — opowiada Ewa Wasilewska z Przzerośli, mieszkająca na stacji.

W Łomży studiuje 3350 studentów. Ani ich wani słycać, ani czuć...

„Nie samą nauką student żyje”, powtarzają studenci w „Agrobiznesie”. W tym roku zorganizowali studenckie Andrzejki w Jamie. W internecie zamieścili zaproszenie do kolegów z innych uczelni. W „Jańskim” rozwiesili plakaty. Chwyciło. Przyszli żacy z „Jańskiego” i z Kolegium językowego. Jeszcze dziś opowiadają, jak świetnie się bawili, choć... było trochę ciasno.

W „Jańskim” na studiach dziennych i zaocznych studiuje 1700. W Państwowej Wyższej Szkole Informatyki i Przedsiębiorczości 720. Razem na trzech uczelniach 3350 żaków. Czy są w mieście?

Bez śladu

— Wszędzie dzieje się coś ciekawego, tylko każda uczelnia żyje jeszcze swoimi imprezami, nie wychodzi z nimi w miasto. Ale można to przełamać — uważa Patrycja Balcerzak z Ostrołki, studentka „Agrobiznesu”, mieszkająca na stacji.

Patrycja z Kasią Zajkowską i innymi udzielają się w samorządzie studenckim. Mają swój pokój spo-

Wtedy w... na spotk... „Agro... uczelnia... demik. M... tów, któr... paczkę. — Tu... pia się w... my sprze... oglądamy...

pilnuje. J... gorz Den... rolnictwa... Akademik... Piotr Z... zowieckie... akademik... towarzyst... rozrywka... w centrur... piwo moż... miku.

Najmło... ży jest Pa... Informaty... zwana kre... 722 studen... — Jest... ja nie śpie... dzimy do... mówi Paw... wa (miesz... Kamil K... jeżdża.

Piotr G... gitarze. CH... ale... „nie z... Marzen... nej, Urszu... koło Augu... na stacji. „Państw... dobie jak... skim” alb... dzają, albo... proszeni w... dzielnicach... którego jes... dążyli poz... — Na



KONTAKTY

ów. Ani ich widać,
uc...

żyje”,
bizne-
ali stu-
W in-
nie do
„Jań-
wyciło.
z Ko-
e dziś
bawili,

Wtedy właśnie ludzie skrzykują się
na spotkania.
„Agrobiznes”, jako jedyna
uczelnia w mieście, ma swój aka-
demik. Mieszka w nim 36 studen-
tów, którzy tworzą jakby odrębną
paczkę.

— Tu życie towarzyskie sku-
pia się w sali kominkowej. Znosi-
my sprzęt, słuchamy muzyki albo
oglądamy filmy. Nikt nikogo nie

cznych studiuje 930 stu-
wowej Wyższej Szkole In-
a trzech świeckich uczel-

ndu

ś cie-
a żyje
ie wy-
moż-
trycja
dent-
ca na

Piotr Załozynski z Ostrowi Ma-
zowieckiej chwali mieszkanie w
akademiku za swobodę i dobre
towarzystwo. Nie szukają innych
rozrywek i towarzystwa w pubach
w centrum miasta, bo daleko. A
piwo można także wypić w akade-
miku.

3

Najmłodszą uczelnią w Łom-
ży jest Państwowa Wyższa Szkoła
Informatyki i Przedsiębiorczości,
zwana krótko „Państwowa”. Ma
722 studentów.

— Jest chór akademicki, ale
ja nie śpiewam. Na imprezy cho-
dzimy do Atomu, bo najbliżej —
mówi Paweł Kurpiewski z Grabo-
wa (mieszka na stacji).

Kamil Romek z Zambrowa do-
jeżdża.

Piotr Głowski z Łomży gra na
gitarze. Chciałby stworzyć zespół,
ale... „nie znamy się”, mówi.

Marzena Lemańska ze Zbój-
nej, Urszula Dobrowolska z Jaśk
koło Augustowa i inni mieszkają
na stacji. Studenci

„Państwowej”, po-
dobnie jak w „Jań-
skim” albo dojeż-
dżają, albo są roz-
proszeni w różnych
dzielnicach miasta,
którego jeszcze nie
zdażyli poznać.

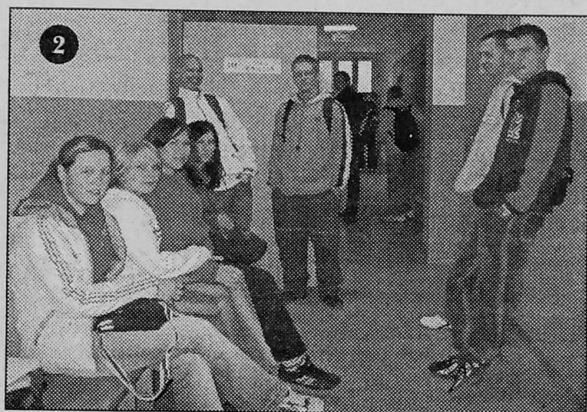
— Na imprezy

innych uczelni nie chodzimy, bo
nas nie zapraszają — mówi Syl-
wia Dobrzycka z Konopek koło
Grabowa, też mieszkająca na
stacji.

4

Wszyscy jednak myślą o zinte-
growaniu środowiska akademic-
kiego, o otwartych spotkaniach,
imprezach studenckich.

— Chcemy zorganizować spo-
tkanie z księdzem Piotrem Paw-
lukiewiczem z Warszawy. To wy-



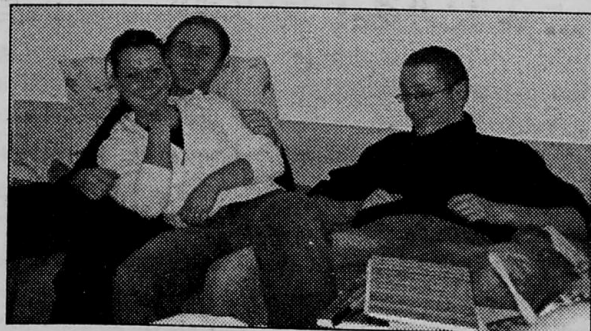
jątkowy człowiek, mówi młodzie-
żowym językiem, nazywa rzeczy
po imieniu, zna młodzież. Myśle-
liśmy o spotkaniu międzyuczel-
nianym z udziałem studentów z
„Agrobiznesu” i „Państwowej”. W
dużej auli „Agrobiznesu” wszyscy
by się zmieścili — planuje Kasia
Mierzwińska z „Jańskiego”.

Studenci „Agrobiznesu”, zado-
woleni z udanych Andrzejek, my-
ślą już o powtórce: informacje
umieszczą w internecie, rozwie-
szą plakaty. Wszyscy wiążą wielkie
nadzieje z pierwszymi wspólnymi
juwenaliami. Żeby było jak w pio-
sence: „Świat należy do młodzie-
ży”.

— Każda uczelnia mogłaby sie-
bie zaprezentować. Swoje zespo-
ły, osiągnięcia artystyczne. Wszę-
dzie są talenty. Wtedy, jako stu-
denci w ogóle, moglibyśmy zaist-
nieć w Łomży. Wtedy wreszcie by-
łoby nas widać — marzy Martyna
Bernatowicz z „Agrobiznesu”.

MARIA TOCKA

Na zdjęciach: 1. studenci „Jań-
skiego”, 2. „Państwowej”, 3. „Agro-
biznesu” i w akademiku WSA



Spełniamy marzenia

Po odezwie i apelu w „Kontak-
tach” do redakcji nadeszły pierwsze
„marzenia” dzieci i pierwsze zgło-
szenia o chęci pomocy.

A wszystko zaczęło się od wzru-
szających listów, które przed ubie-
głorocznymi Świętami Bożego Na-
rodzenia przysyłały do redakcji
dzieci. Pisały o kłopotach swoich
bezrobotnych rodziców, o chorobach
w rodzinie, o zmartwieniach swoich mam,
którym prawie na wszystko brakuje pienię-
dzy. A dzieci, jak wszystkie na całym świecie, mają marzenia...

Marzą o nowych butach, bo noszone po starszym bracie, choć nie wy-
glądają najgorzej, ciągle przemakają. Marzą o nowych spodniach... O łyż-
wach, podobnych do tych, które ma kolega z klasy. O samochodzie na ba-
terie, lalce, która mówi i zamyka oczy. O słodyczach... Grze planszowej...
Także o pracy dla mamy... Żeby tata do nas wrócił... Żeby tato więcej nie pił
i nie krzyczał...

Nie wszystkie marzenia da się spełnić... Ale można spełnić wiele z nich...
I tak w ubiegłym roku zrodził się pomysł „Spełniamy marzenia”. Pisały do
nas dzieci i ci, którzy ich marzenia chcieli i mogli spełnić. W ten sposób
z Czytelnikami sprawiliśmy najmłodszym wiele radości. Choć na co dzień
bieda w domu, święta dla dzieci były bardzo szczęśliwe.

W tym roku z Państwem, naszymi wiernymi Czytelnikami, chcemy znów
spełniać marzenia.

Czekamy na listy z marzeniami od dzieci i od tych, którzy będą mogli je
spełnić do 16 grudnia („Kontakty”, 18-400 Łomża al. Legionów 7). Zapra-
szamy Czytelników, firmy, instytucje, organizacje, które mogą pozwolić so-
bie na szczodropliwość. Jeżeli jesteście gotowi podzielić się z kimś świą-
tecznie, piszcie do nas lub zadzwońcie (86 215 35 70; 86 216 42 43; 608 069
197), bo do Świąt zostało już niewiele czasu. Każdemu prześlemy listy z
dziecięcymi marzeniami, by mógł wybrać te, które chce spełnić.

Razem sprawimy, że w Święta w wielu domach zabłyśnie radosna gwiaz-
da, gwiazda nadziei...



„Nie chcą być rozjeżdżani”



Blokady przeciw przeciwnikom obwodnic

W poniedziałek kilkuset mieszkańców Wasilkowa, Jurowców, Sztabina,
Suchowoli i Augustowa przez pół godziny stało na przejściach dla pieszych
w swoich miejscowościach, blokując ruch. Był to protest przeciwko opiesza-
łości w rozpoczęciu budowy obwodnic Wasilkowa i Augustowa. Zorganizował go Regionalny Komitet Koalicyjny z Wasilkowa.

We wrześniu wojewoda podlaski zezwolił Generalnej Dyrekcji Dróg Kra-
jowych i Autostrad na i rozpoczęcie obu inwestycji. Decyzję zaskarżyli do
ministra środowiska przedstawiciele organizacji ekologicznych. Według
ekologów wojewoda naruszył prawo, gdyż inwestor nie dostarczył ocen od-
działywania obwodnic na środowisko, sporządzonych zgodnie z nowymi
przepisami. W poniedziałek minister środowiska miał zadecydować o uzna-
niu lub odrzuceniu skargi. Decyzji jednak nie podjął, gdyż białostocki Od-
dział GDDKiA dostarczył nowe opracowanie oddziaływania na środowisko.
Według rzecznika ministerstwa, stanowisko ministra znane będzie za kilka
dni, gdy zapozna się z nowymi opracowaniami.

Mieszkańcy najbardziej „rozjechanych” przez tiry miejscowości chcą jak
najszybszej budowy obwodnic. (MK)

Na zdjęciu: blokada w Augustowie

KONTAKTY





16

— Już spaliśmy. Nagle syn krzyczy: stodoła się pali! Paliła się w oczach, bo drewniana... Poszło z dymem zboże, siano, belki, deski, krokwie — mówi Edward Zarzecki z Niwkowa (gm. Wizna).

Nie było wątpliwości: podpalenie. Podejrzenie padło na młodego mieszkańca pobliskiej wsi.

— Pobiliśmy się z pół roku temu, na dyskotecę — wspomina syn Andrzej

— Powiedział: spale was! Nie przejąłem się, bo nie wierzyłem, że coś takiego można zrobić. A on słowa dotrzymał...

Wkrótce po pożarze, sąsiad jadący ciągnikiem, zauważył na ziemi w pobliżu Zarzeckich telefon komórkowy.

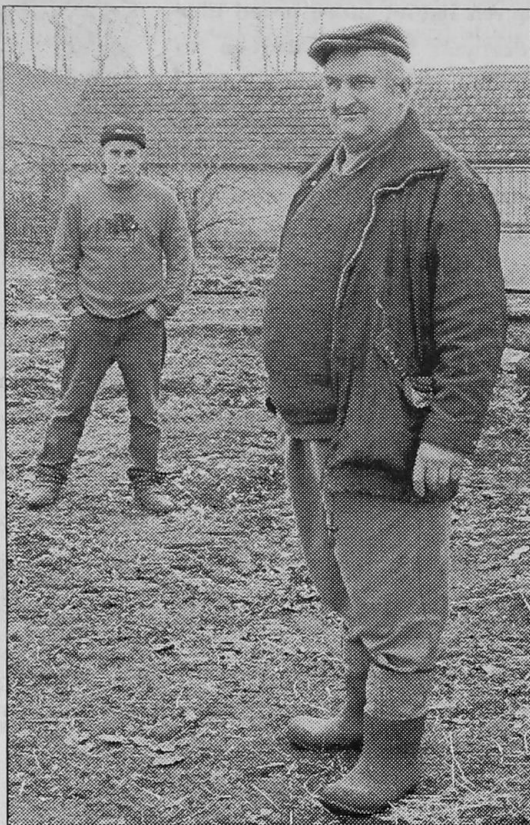
Była to „komórka” chłopaka, z którym bił się Andrzej.

Podpalacz przyznał się. Dlaczego to zrobił? „Tytułem odpłaty”, brzmi krótka odpowiedź.

Prokurator zastosował wobec niego dozór policji.

— I na tym polega problem — mówi Edward Zarzecki. — W naszej wsi zapanował strach. A nuż wróci...

Straty szacuje na 50 tysięcy złotych. Nie byli ubezpieczeni. A w oborze stoją krowy, które trzeba nakarmić.



Podpalił „tytułem odpłaty”

W nieszczęściu nie zostali sami. Sołtys Witold Szczepny i inni z Niwkowa oraz pobliskiego Boronowa ofiarowali siano. W porządkowaniu pogorzeliska pomagali więźniowie z Zakładu Karnego w Grądach Woniacku. To zasługa wójta Jana Olszewskiego.

Pożar „odsłonił” piękny widok na Narew. Ironia losu...

Na zdjęciu: Edward Zarzecki z synem Andrzejem w miejscu, w którym jeszcze do niedawna, od ponad 50 lat, stała stodoła



— Książka jest wieczna! — cieszy się Wiesława Kłosińska, szefowa Biblioteki Publicznej Gminy Łomża z siedzibą w Podgórzu. — Każdego dnia udowadniają to nasi czytelnicy mali i duzi.

Księgozbiór składa się z około 80 tysięcy woluminów (z Filiami w Konarzycach, Kupiskach, Pniewie i Wygodzie). Nowości przybywa. Na zakup książek w roku 2005 Biblioteka otrzymała 28 tysięcy złotych z budżetu gminy i 12 tysięcy z Ministerstwa Kultury. Ponadto gmina przekazała 20 tysięcy złotych na zakup komputerów i programów bibliotecznych.

Mądrość... w torbie!

Wypożyczanie to jedno, działalność kulturotwórcza drugie. Biblioteka w Podgórzu, mająca doskonałe warunki lokalowe i wyposażenie, znana jest z organizowania różnych form edukacji.

Wśród 1700 czytelników Biblioteki w Podgórzu jest wielu bezrobotnych. Wypożyczają książki do słownie „torbami”.

Na zdjęciu: Wiesława Kłosińska z czytelnikami



Anioły i aniolki, gwiazdy i gwiazdki, dzwonki i dzwoneczki, świeczniki. W Warsztacie Terapii Zajęciowej Stowarzyszenia „Ro-

Na zdjęciu: terapeuta Barbara Tomala i jej podopieczni podczas wykonywania świątecznych ozdób

Rodzina z aniołami

dzice Dzieciom Troski Specjalnej” w Piątnicy, przybywa bożonarodzeniowych dekoracji. Podopieczni mają także zajęcia teatralno-muzyczne i rehabilitacyjne, uczą się tzw. przystosowania do życia codziennego.

Warsztat w Piątnicy roku 2000 pomaga trzydziściorgu mieszkańcom Dobrzyjałowa, Jedwabnego, Jeziora, Kisielnicy, Łomży, Miastkowa, Sulek i Zbójnej nie tylko w rozwijaniu uzdolnień artystycznych, ale przede wszystkim życiowej odwagi, żeby nie zamykać się w domu.

— Obcowanie z nimi uczy pokory, wzajemnego zaufania i uświadamia, że świat ludzi jest jednym światem — mówi terapeuta Barbara Tomala.



Raport:

• Od roku 2000 powiat łomżyński etapami remontuje drogę powiatową (ponad 20 kilometrów) Wizna — Sambory — Sieburczyn — Rutkowskie — Burzyn — Pluty — do granicy administracyjnej z powiatem grajewskim. W listopadzie wyremontowany został odcinek drogi Burzyn — Szostaki (1 kilometr, prawie 399 tysięcy złotych). Do zakończenia urokliwego nadrzecznego „ciągu” w otulinie Biebrzańskiego Parku Narodowego pozostanie trasa Szostaki — Chyliń (ponad 4 kilometry), która ma być gotowa w roku 2007.

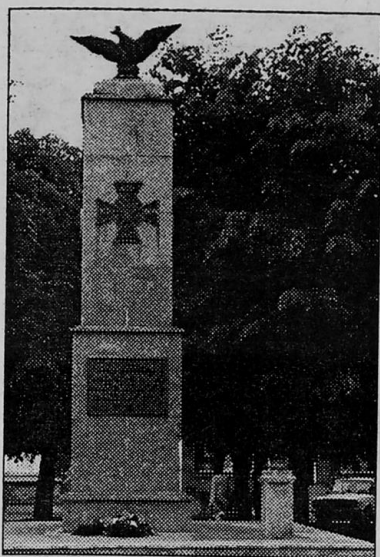
• Pierwsze zawody rekreacyjno-sportowe samorządów gmin i powiatu odbędą się 10 grudnia 2005 roku (godz. 11.00) w sali sportowej w Zbójnej. Głównym organizatorem jest Powiatowy Szkolny Związek Sportowy w Łomży.

• Sesja Rady Gminy Miastkowo o stawkach podatku w roku 2006 odbędzie się w poniedziałek, 12 grudnia 2005 roku (godz. 10.00) w sali Gminnego Ośrodka Kultury. Natomiast sesja budżetowa w piątek, 30 grudnia 2005 roku (godz. 10.00), także w sali GOK.

• O informację o ludziach samotnych i ubogich zaapelował do sołtysów wójt gminy Piątnica Edward Łada. „Nie możemy dopuścić, żeby stracili zdrowie lub życie z powodu zimna”, powiedział.

• Plastikowe worki po kiszonych i plastikowe sznurki wiosną i jesienią będą bezpłatnie odbierane od rolników gminy Piątnica, która pokryje koszty z tym związane.





Raport:

- Od marca z ulic Grajewa znikło 114 bezpańskich psów, odłowionych i umieszczonych w schronisku na zlecenie Urzędu Miejskiego przez wyspecjalizowaną firmę. Trwa bezpłatne znakowanie psów (wszczepianie elektronicznych chipów). „Firma odławiająca psy jest bardzo sprawna. Radzę oznakować swojego albo go pilnować i nie wypuszczać bez dozoru, bo zła pią i wywiozą”, ostrzegł burmistrz Krzysztof Waszkiewicz.

- Na Oddziale Rehabilitacji Szpitala w Grajewie ktoś ukradł pacjentowi portmonetkę z pieniędzmi. Według grajewskiej opinii publicznej kradzież to nie jedyna „choroba” Oddziału. Znany jest również z... libacji alkoholowych (pacjenci wnoszą alkohol)!

- Cztery nowe filtry zastąpiły stare w modernizowanej stacji uzdatniania wody w Grajewie. Na wymianę czekają kolejne cztery.

- Zarząd Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Grajewie chce 3 tys. zł dotacji z kasy miejskiej na wydanie monografii Oddziału z okazji stulecia ZNP.

- Ponad 8 mln zł kosztowało nowe Gimnazjum w Rajgrodzie, które niedawno przyjęło imię ks. Radwańskiego. Dyrektor Gimnazjum ogłosił przetarg na zakup wyposażenia szkoły: szafek do szatni, mebli do klas, pomocy naukowych i komputerów, sprzętu audiowizualnego.

- Szkoła Podstawowa im. H. Sienkiewicza w Rajgrodzie posiada cenną kolekcję muszli ze wszystkich mórz i oceanów świata. Podał ją były uczeń, Ryszard Maślóbojew z Olsztyna.

- 39 uczniów szkół podstawowych i gimnazjów w Grajewie zostało nagrodzonych w trzeciej edycji konkursu „Selektywna zbiórka odpadów opakowaniowych”. Za dostarczenie do punktu zbiórki wymaganej konkursem ilości opakowań otrzymali w nagrodę piłki, aparaty fotograficzne, rowery, spiwory. Najwięcej opakowań zebrał Kamil Jakubowski z SP nr 4. Nagrody uroczystie wręczył burmistrz Grajewa. (MK)

BLISKIE

KONTAKTY

W Szymanach (gm. Grajewo) latem wybudowana została droga gminna z ostrym zakrętem nad rzeką Elk. Zakręt przed modernizacją (była tam droga żwirowa) nie był oznakowany ani zabezpieczony barierką od strony rzeki. I taki pozostał po modernizacji. Tyle że zmieniło się otoczenie. Zejścia do rzeki z jezdni praktycznie nie widać, a asfaltowa nawierzchnia zachęca do jazdy „na pewniaka”.

Droga w rzekę

Nie ma możliwości, by obcy kierowca, który nie zna terenu, w nocy dostrzegł niebezpieczeństwo, uważają mieszkańcy. Chwila nieuwagi i może dojść do nieszczęścia. Wiele razy zgłaszali problem w Urzędzie Gminy, ale bez skutku.

Sytuacja przypomina tę z Toczyłowa, gdzie droga dla nie znających terenu wiodła wprost do... Jeziora Toczyłowskiego! Kilka lat temu doszło tam do tragedii: człowiek nocą wjechał do jeziora autem i utonął. Czy w Szymanach będzie powtórka? (MK)

Plany modernizacji i przebudowy byłej remizy straży pożarnej przy ul. Strażackiej wciąż czekają na wsparcie funduszami unijnymi. Projekt nie otrzymał dofinansowania ze Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. Jednak wciąż jest nadzieja na dotację, bo znajduje się na trzecim miejscu wojewódzkiej listy rezerwowej zadań, zgłoszonych przez samorządy do finansowania z tzw. działania społeczno-kulturalnego.

Czekanie na dotację

— Każde zadanie z listy rezerwowej wymaga zaopiniowania przez Ministerstwo Gospodarki. Procedura przyznawania pieniędzy wydłuży się do stycznia przyszłego roku — poinformował burmistrz Krzysztof Waszkiewicz.

W remizie, po modernizacji, siedziby mają znaleźć m.in. Młodzieżowe Centrum Kariery OHP, świetlica socjoterapeutyczna i Straż Miejska. (MK)

GRAJEWO



17



Skarb w klasztoru

Pochodzący z XVI wieku obraz Matki Boskiej Wąsoskiej, przyozdobiony srebrną koroną i suknią, kilka stuleci służył cudami. Znajduje się w tzw. klasztoru, czyli poklasztornej kościółku karmelitów trzewickich. Ostatni karmelici zostali wypędzeni z Wąsosz po powstaniu styczniowym, gdy carat zlikwidował zakon. Obraz jednak pozostał i jest przedmiotem szczególnego kultu do dziś. 16 lipca, na odpust Matki Boskiej Szkaplerznej, zjeżdżają do Wąsosz wierni z całej okolicy. (MK)

Czas darów

Szkolne Koło Polskiego Czerwonego Krzyża w Gimnazjum w Szczuczynie w ramach akcji „Dary serca” zbiera żywność na święta Bożego Narodzenia dla najuboższych.

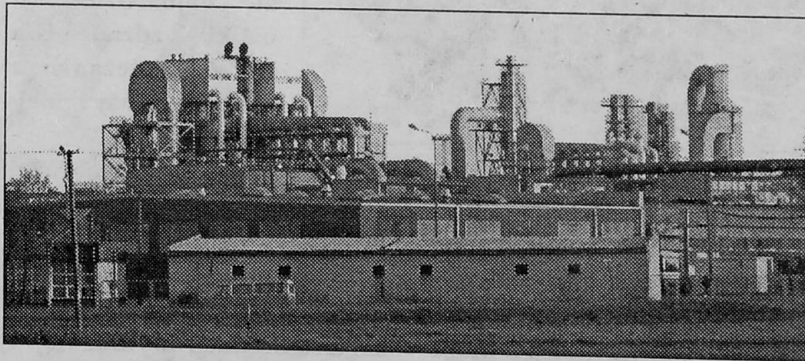
W szczuczynskich sklepach znajdują się pojemniki, do których można wkładać zakupione produkty żywnościowe. Zostaną posegregowane i przekazane wskazanym przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. (MK)

Nie na pamięć!

twierdzony przez fachowców, jako spełniający wymogi bezpieczeństwa.

Według policji drogowej profil skrzyżowania jest inny,

niż był przed modernizacją i trzeba się do tego dostosować przestrzeganiem znaków drogowych, a nie jeździć „na pamięć”. (MK)



Wybudowane w latach 70. Zakłady Płyt Wiórowych (obecnie Pfleiderer Grajewo S. A.) były dla miasta tak potężnym impulsem rozwojowym, jak 100 lat wcześniej budowa kolei przez władze carskie. Według znawców lokalnej historii, dzięki budowie kolei wzrosło znaczenie Grajewa, a spadło sąsiedniego Szczuczyna, czego wyrazem było przeniesienie ze Szczuczyna do Grajewa siedziby powiatu. Dzięki „Płytom” w Grajewie rozpoczął się kolejny etap przyspieszonych procesów urbanizacyjnych. Liczba ludności w 30. latach podwoiła się. Oczekuje się, że podobnym impulsem rozwojowym będzie, rozpoczęta przez Pfleiderer Grajewo, budowa drugiego zakładu płyt meblowych. (MK)





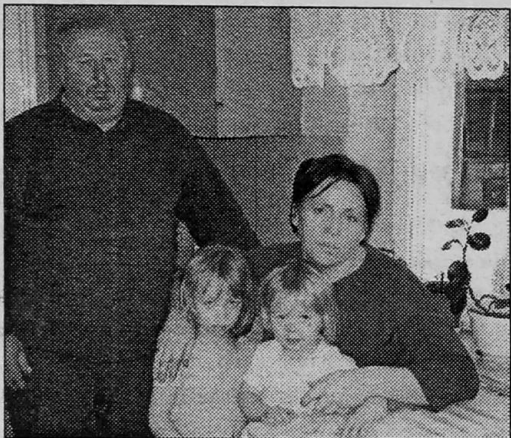
KONTAKTY

— Żyjemy z dnia na dzień; żyjemy jak na końcu świata. Czasem wydaje mi się, że wkoło nas rzeczywiście w ogóle nie ma lu-

szek Szczech. — Całe rodzinne, czyli 763 złote, idzie na paliwo. Buty każdemu wystarczają tylko na jedną zimę. Do zlewni mleka

Na matkę dwanaściorga dzieci w „prorodzinnym” kraju mówią „maciora”

18



Sześć bochenków chleba na co dzień, piętnaście na sobotę i niedzielę. Kilogram margaryny na dwa dni. Jajka kupują na fermie i tylko „stłuczki” (5 złotych za wytłaczarkę).

— Jeśli mieszkasz pod lasem, nawet kur nie uchowasz, bo w biały dzień na podwórko zakradają się lisy i jastrzębie — macha ręką Franciszek Szczech z Bialik (gm. Kolno), rencista, ojciec dwanaściorga dzieci.

Mają lat 6, 8, 9, 11, 13, 16, 17, 20, 22, 23, 24 i 25. Troje najstarszych założyło własną rodzinę, ale „też im nielekkie”. Z rodzicami, pod jednym dachem na kolonii, mieszka dziewięcioro.

iliśmy. Nawet niektórzy z naszej wsi są nam nieprzychylni i wiem, że mają na mnie określenie: „maciora”.

Na co starczy, na co jeszcze nie starczy, na co nie starczy nigdy, zastanawiają się każdego dnia.

Pod las nie zajeżdża szkolny autobus. Dzieci siadają na rowery. Ojciec sam je poskładał z części kupionych w składnicy złomu lub z „zamiany” na inne żelastwo. Leśna droga to nie asfalt, więc „składaki” często się psują i problem zaczyna się na nowo. A na dobre zaczyna się zima.

— Wtedy sam muszę dowieźć dzieci do szkoły — mówi Franciszek.

w Wykowie 4 kilometry. Też cała wyprawa i paliwo idzie raz dwa. Mamy kawałek ziemi, ale nie mamy maszyn. Za jagody i grzyby wyprawiamy dzieci na nowy rok szkolny. Dobrze, że jedzą darmowe obiady w szkole, bo już w ogóle byłaby rozpacz. Ale i tak kupujemy w sklepie „na kreskę”.

Nieszczęścia chodzą parami.

Na końcu świata

Syn, lat 22, stracił słuch: na jedno ucho całkowicie, na drugie 10 procent. Niedawno padło dziesięć prosiąt, a wkrótce odchowana świnka.

— Pomaga nam opieka społeczna tyle, ile może. Nikogo więcej nie interesujemy — mówi Franciszek Szczech. — Nie wolno mi dźwigać i sam niewiele mogę zwojować. Do tego zapadłem na dziwną chorobę nóg; lekarze nie wiedzą, jak się za to zabrać. Żyć się nie chce!

Na zdjęciu: Franciszek Szczech z żoną oraz wnuczkami Roksana i Wiolą.

(Kto chce pomóc rodzinie, proszę o kontakt: Gabriela Szczesna, tel. 604-635-883)



Łapa w łapki

Łapy są cztery. Psie. Łapek jest wiele. Dziecięcych. Aza „wie”, kiedy uczniowie zaczną schodzić się na lekcje. Biega od budy do furtki i z powrotem. Powitania są głośne i wyławne. Odprowadza do drzwi jednych i za chwilę biegnie już do drugich. Tak na podwórku Szkoły Podstawowej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Czerwonem (gm. Kolno) jest codziennie.

— Chyba nie ma nikogo, kto rano nie chciałby się z nią przywitać — mówi czwartokla-

sistka Wiola Wierzbicka z Wincenty. — Łasi się i zaraz podaje łapę.

— Bardzo lubi głaskanie i przytulanie, ale najbardziej kanapki — zdradza Ola Dębek, koleżanka z tej samej klasy i miejscowości.

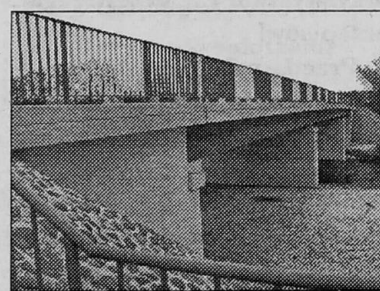
— Nie wyobrażamy sobie, żeby Azy zabrakło! — uzupełnia koleżanki Łukasz Bazydło z Kozła.

Za pieszczoty i smaczne kąski Aza odpłaca swym licznym opiekunom wielkim przywiązaniem, a szczególnie do dyrektora Iwony Bielamowicz i woźnej Zofii Kozioł.

Solidna, ciepła i wygodna buda kryta... dachówką. W środku siano. Aza bardzo lubi swój dom. Ale jej prawdziwy dom to szkoła i ludzie, z którymi wiezie psi żywot już 14 lat.

Na zdjęciu Aza i jej szkolni

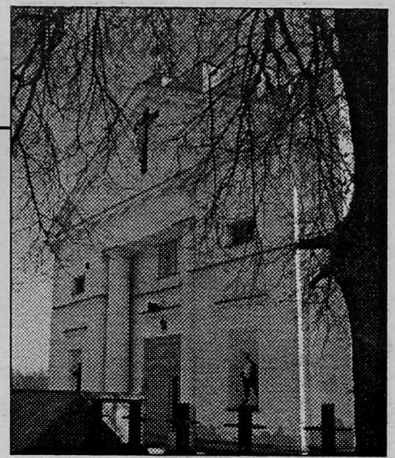
przyjaciele: woźna Zofia Kozioł i (od lewej) Ola Dębek, Wiola Wierzbicka i Łukasz Bazydło



Most dla Ptaków

— Tniemy! — mówi wicemarszałek województwa podlaskiego Jan Kamiński na moście w Ptakach (gm. Turośl), trzymając białoczerwoną wstęgę.

Most to fragment drogi (8550 metrów) wojewódzkiej Dęby — Kolno — Gromadzyn — Wykno — Stawiski, wyremontowany przez Zarząd Województwa za 1 milion 275 tysięcy złotych. Właśnie tę drogę zniszczyły ciężarówki, wywożące drewno z po-



Raport:

• Sesja Rady Gminy Grabowo, dotycząca stawek podatków w roku 2006, odbędzie się we wtorek, 13 grudnia 2005 roku (godz. 10.00) w sali Urzędu Gminy. Już wiadomo, że w związku ze spadkiem cen zboża dochód z podatku rolnego zmniejszy się o około 40 tysięcy złotych.

• 115 przylączy ma oddany do użytku wodociąg we wsiach Konopki Monety (ze szkołą), Konopki Białystok (ze zlewnią mleka i remizą OSP), Skroda Wielka i Wiszowate. Oddana została do użytku także wyremontowana stacja wodociągowa w Grabowie. Kosztowało to gminę 1 milion 150 tysięcy złotych. Gmina Grabowo wyremontowała również drogę w Gutach Podleśnych (około 200 tysięcy złotych).

• Sesja budżetowa Rady Gminy Mały Płock odbędzie się w piątek, 9 grudnia 2005 roku (piątek, godz. 9.00) w sali Gminnego Ośrodka Kultury.

• Rada Miejska Stawisk nie przyjęła rezygnacji Andrzeja Śmiarowskiego z funkcji wiceprzewodniczącego Rady.

• Co najmniej 10 mieszkań komunalnych utworzy gmina w adaptowanym byłym biurze w Stawiskach, który przekazała gminie Agencja Nieruchomości Rolnych. Na mieszkanie komunalne oczekuje 20 rodzin.

walonego przez huragan w 2002 roku lasu.

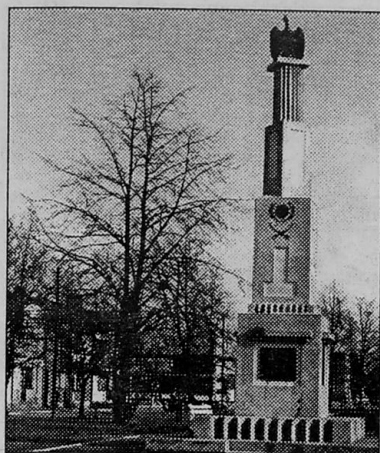
Przy remoncie drogi przebudowany został chodnik w Turośli (636,6 metra).

— Trzymamy się zasady: dla chcącego nie ma nic trudnego! Pieniądze są, trzeba tylko umieć



je zdobyć — mówi optymistycznie wójt Piotr Niedbała.

Na zdjęciu: piękny most w Ptakach i uroczyste „cięcie”



Raport:

• Rada Powiatu Wysokie Mazowieckie podjęła uchwałę o przekazaniu 10 tys. zł na remont budynku Komendy Powiatowej Policji w Wysokiem Mazowieckiem.

• Aż 2637 osób w minionych 10 miesiącach zostało wyłączonych z ewidencji bezrobotnych Powiatowego Urzędu Pracy w Wysokiem Mazowieckiem. Jak poinformowała dyrektor PUP Maria Modrzejewska, 965 z nich podjęło pracę, 851 nie potwierdziło gotowości do pracy i zostali skreśleni z ewidencji, 290 dobrowolnie zrezygnowało ze statusu bezrobotnego, 261 rozpoczęło staż.

• Od wczoraj, 7 grudnia, w Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu można oglądać wystawę „Święci na każdy dzień”, przygotowaną w oparciu o zbiory Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie, parafii Świętej Trójcy w Ciechanowcu, Mieczysława Jodłowskiego z Siemiatycz i zbiory własne Muzeum.

• Dwa dni w Muzeum Rolnictwa im. Ks. K. Kluka rozbrzmiewały ligawy, skrzypce, rogi pasterskie, harmonie, dudy, fujarki i inne instrumenty pasterskie na XXV Konkursie gry na ligawkach, w którym uczestniczyło ponad 150 wykonawców.

• Konkurs dla dzieci i młodzieży szkolnej oraz dla dorosłych mieszkańców gminy na szopkę bożonarodzeniową własnego projektu ogłosił Gminny Ośrodek Kultury w Klukowie. Prace (kompozycje przestrzenne) można dostarczać do 15 grudnia, a ogłoszenie wyników odbędzie się 8 stycznia 2006 r. w czasie Międzygminnego Przeglądu Grup i Zespołów Kołędniczych.

• Mieszkańcy wsi Perki w gminie Sokółka chcą w budynku byłej szkoły urządzić wiejską świetlicę, w której będzie można organizować wesela, zabawy i inne imprezy.

• W dwa lata o 22 zmniejszyła się ilość uczniów Publicznego Gimnazjum w Sokółkach; to tak jakby ubyla jedna klasa.

BLISKIE

KONTAKTY

Stodoła Krzysztofa Jarnickiego w Broku (gm. Wysokie Mazowieckie) paliła się w nocy z piątku na sobotę, drugiego grudnia. W odgłosy nocnego pożaru wdarł się przeraźliwy krzyk ludzi. Łuna rozświetliła okolicę...

To już piąty pożar w małej, liczącej 22 gospodarzy wsi!

Jako pierwsza, 8 lipca, spaliła się stodoła Tadeusza Olechwierowicza.

We wrześniu spłonęły stodoły Zbigniewa Olechwierowicza i Ireneusza Leguta.

W październiku z dymem poszła stodoła Teresy Chmielewskiej.

Mieszkańcy Broku żyją w strachu. Wśród 22 rodzin, tylko dziesięć prowadzi gospodarstwa. U wielu rolników stodoły stoją po granicy, czyli stykają się ze sobą szczytami. Ogień z jednego budynku natychmiast przenosi się

na sąsiedzki. Tak było w przypadku stodoł Zbigniewa Olechwierowicza i Ireneusza Leguta. Z dymem poszły jednocześnie.

W lipcu, kiedy płonęła stodoła Tadeusza Olechwierowicza...

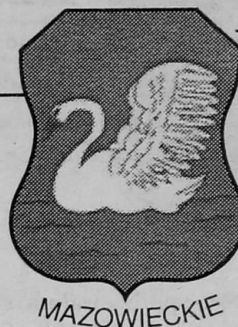
Co miesiąc płonie stodoła

Podpalacz

wicz, ogień przeniósł się na stodołę Jarnickich.

— Zdążyliśmy wyprowadzić krowy, ale siano całe spłonęło i budynek został uszkodzony. A teraz podpalamo nas drugi raz. W kilkanaście minut po prostu poszło wszystko. Zboże, siano, słoma, sadzarka do ziemniaków, młynek, inne maszyny — wylicza załamana Izabela Jar-

WYSOKIE



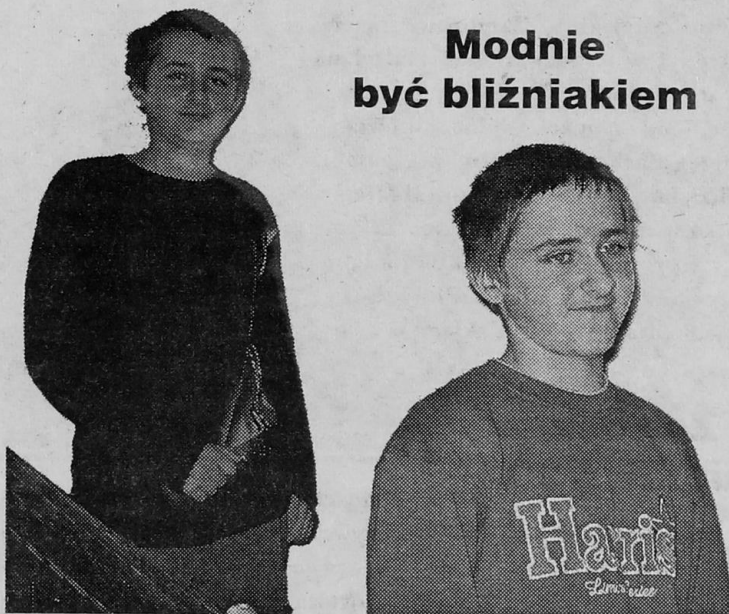
19

nicka. Straty wyniosły ponad 100 tys. zł.

Małą wieś od powiatowego Wysokiego Mazowieckiego dzieli tylko siedem kilometrów. Nie ma sklepu, szkoły, kościoła. Wszyscy się znają, żyją jak w większej rodzinie. Teraz każdy, a szczególnie ci, którzy prowadzą hodowlę, wieczorem obchodzą obejścia, sprawdzają i pilnują. Każde nocne szczekanie psów stawia wszystkich na baczność. Strach paraliżuje.

Po trzecim pożarze ludzie przestali wierzyć w przypadek i wypadek. Są przekonani, że ktoś ich podpala. (m)

Modnie być bliźniakiem



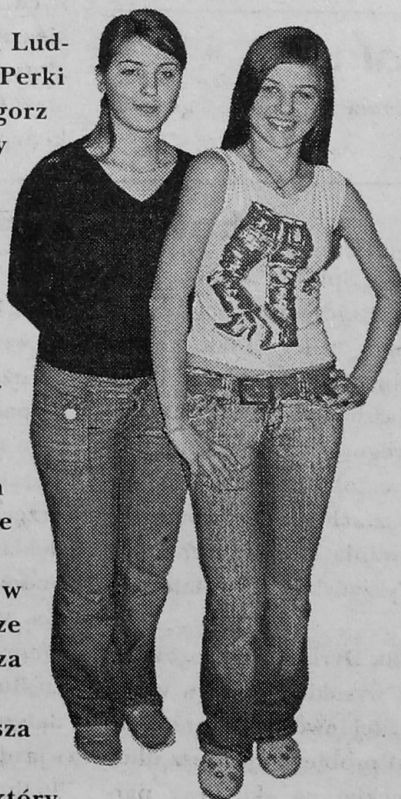
Bliźniaczki: Monika i Ludmiła Perkowskie ze wsi Perki Karpie i bliźniacy: Grzegorz i Wojciech Jamiołkowscy z Truskolas Starych, są uczniami Publicznego Gimnazjum w Sokółkach.

Nie ubierają się już jednakowo, by innym utrudnić rozpoznawanie. Rodzicom i tak nigdy nie zdarzyła się pomyłka, ale znajomym i nawet krewnym wiele razy.

— Też się kłócimy i w tym pojedynku zawsze zwycięża Lusia — zdradza Monika.

— A Monika pierwsza wyciąga rękę do zgody.

Który jest Wojtek, a który



Grzesiek, mylą nauczyciele, koleżanki i koledzy.

— Raz tak było, że pani pytała brata z matematyki, a ja za niego odpowiadałem. Udało się. W podbramkowej sytuacji można by to powtórzyć, ale raczej nie wykorzystujemy naszego bliźniactwa do takich celów — mówi Grzegorz.

Nie oszukują i nie wykorzystują swojego podobieństwa.

Dziś być bliźniakiem to bardzo modna sprawa. Przecież prezydent jest bliźniakiem!

Na zdjęciach: bliźniaczki Monika i Lusia oraz bliźniacy Grzegorz i Wojtek

Tanio i pięknie

Władze Wysokiego Mazowieckiego nie wydają pieniędzy na świąteczną dekorację. „Ubierają” tylko dwie choinki: w Rynku i przed budynkiem Urzędu. Ale miasto i tak każdego roku jest pięknie udekorowane. Robią to mieszkańcy.

— Rada Miasta ogłasza konkurs w dwóch kategoriach na najpiękniej udekorowaną posesję prywatną i instytucję oraz zakłady pracy. Ozdoby są bardzo wyszukane. Ze świątełek powstają renifery, bałwany, sanie. Przy bieli śniegu wygląda pięknie — zdradza Henryk Faszczewski, sekretarz miasta.



KONTAKTY

20

— Nie spodziewałem się tak odważnej decyzji Rady. Obecna propozycja i podjęta uchwała

Od kilku lat wnioski o przyznanie koncesji na sprzedaż alkoholu składa w Urzędzie Miasta siedem podmiotów. Nie mogli uzyskać koncesji, gdyż liczba mieszkańców tak gwałtownie nie wzrastała. Burmistrz Zambrowa

W nowym roku 10 nowych punktów z alkoholem Odważna Rada

rozstrzyga problem na kilka lat — powiedział tuż po „alkoholowym” głosowaniu Kazimierz Dąbrowski, burmistrz Zambrowa.

W Zambrowie jest 19 punktów sprzedaży alkoholu (powyżej 4,5 proc.). W celu ograniczenia dostępności mocnego alkoholu (poza piwem), cztery lata temu przyjęto zasadę, że jeden punkt sprzedaży przypada na 1200 mieszkańców. W 1996 roku jeden punkt przypadał na 1900 mieszkańców, w 2000 roku na 1500.

zaproponował zmianę przelicznika: jeden punkt sprzedaży na tysiąc mieszkańców. Komisja Zdrowia, której przewodniczy lekarz Marek Zdrodowski, wniosek odrzuciła.

Radny Paweł Stankowski przypomniał, że kiedy alkohol był na kartki, jego spożycie wzrastało. Przekonywał, że takie ograniczenia nie przynoszą oczekiwanych efektów. Zwiększenie ilości punktów sprzedaży zwiększy konkurencyjność na

rynku. Stankowski zgłosił wniosek, by jeszcze zmniejszyć przelicznik: jeden punkt na osiemset mieszkańców. Za ostrożnym wnioskiem burmistrza głosowało trzech radnych. Za radykalnym wnioskiem Pawła Stankowskiego głosowało 11 radnych. Tak więc w Zambrowie od nowego roku w 10 nowych miejscach będzie można kupić alkohol. Koncesję otrzymają czekający kilka lat w kolejce i pozostanie zapas dla innych.

Hala dla mistrzów

Trwają prace wykończeniowe w hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 4 w Zambrowie. Pozostało tylko ułożenie parkietu i kosmetyka. Nowoczesna hala (klimatyzacja, kurtyny dźwiękowe pozwalające na jednoczesną pracę trzech nauczycieli, 200 miejsc na trybunach i 100 na balkonie, boiska do siatkówki, koszykówki, tenisa, piłki ręcznej, sala gier) oddana zostanie 13 stycznia 2006 r. Dziś jeszcze 802 uczniów ćwiczy w małej sali (18 x 9), która kiedyś służyła aż 2400 uczniom. Ale warunki te nie przeszkodziły, co podkreśla Janusz Zieliński, dyrektor SP 4, by uczniowie tej szkoły zdobyli mistrzostwo Polski w koszykówce.

6 tys. zł miesięcznych oszczędności w kuchni!

Szpital Miejski w Zambrowie zaciągnie kredyt w wysokości 400 tys. zł na pięć lat. Kłopoty finansowe związane są z koniecznością spłat zobowiązań pielęgniarkom z tytułu tzw. ustawy 203 za lata 2002–2005. Szpital Miejski szuka wszędzie oszczędności. Zrezygnował z prowadzenia szpitalnej kuchni i od trzech tygodni posiłki dowożone są ze Szpitala Wojewódzkiego w Łomży.

Żartoczna ustawa 203

— Pacjenci szpitala w Zambrowie jedzą to samo, co pacjenci szpitala w Łomży. Z pew-



nością zawartość wszystkich codziennych składników i kaloryczność jest właściwa. Zwiększona została liczba posiłków mlecznych. A szpital zambrowski miesięcznie oszczędza sześć tysięcy złotych — powiedział Przemysław Chrzanowski, prezes spółki Szpital Miejski w Zambrowie.

Artyści do sztalug

W październiku minęła 27. rocznica pontyfikatu Ojca Świętego. W kwietniu będziemy obchodzić pierwszą rocznicę śmierci Wielkiego Papieża.

— Uczcijmy obie rocznice w artystyczny sposób. W obrazach, rzeźbach, artystycznych haftach pokażemy Jego dzieło. I nie chodzi tylko o tworzenie portretów — zachęca do tworzenia Janusz Kulesza z Zambrowa, pomysłodawca wystawy.

Zorganizowania wystawy profesjonalnych twórców i amatorów podjął się Miejski Ośrodek Kultury.

Prace można nadsyłać do 15 marca, a wystawa zorganizowana zostanie na początku kwietnia przyszłego roku w kościele

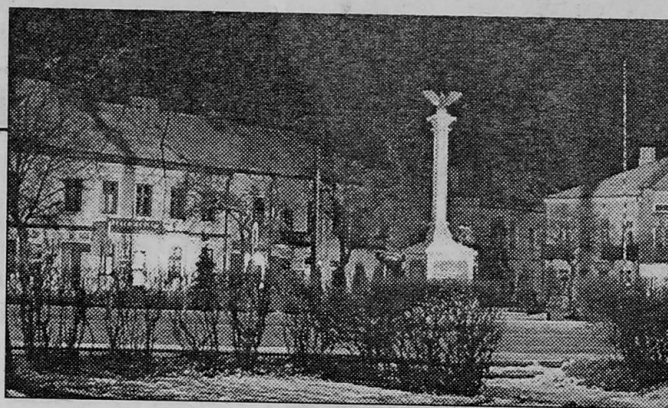
pod wezwaniem Świętego Ducho.

Zobowiązania Lidla

Zarząd Spółki Sklepów Spożywczych Lidl, właściciel marketu przy ulicy Białostockiej w Zambrowie, do którego nie było wjazdu, podpisał z Dyrekcją Okręgową Dróg i Autostrad w Białymstoku deklarację udziału w kosztach przy przebudowie skrzyżowania ulic M. Konopnickiej, Wyszyńskiego i Białostockiej.

Jednak Dyrekcja Okręgowa, z powodu wysokich kosztów wycofała się z tej inwestycji. W mieście pozostał problem wjazdu z ulicy Białostockiej na sklepowy par-

king. Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego w Białymstoku wydał tymczasowe pozwolenie na użytkowanie wjazdu do 30 listopada 2005 r. Przed upływem tego terminu Spółka Lidl sfinansowała wykonanie dokumentacji przebudowy skrzyżowania. Lidl deklaruje, że w momencie przebudowy skrzyżowania dołoży 170 tys. zł. Przy takich ustaleniach Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego wydał zgodę na dalsze tymczasowe użytkowanie wjazdu z ulicy Białostockiej do 30 lipca 2006 r.



Raport:

• Starostwo Zambrowa otrzymało 1 mln 413 tys. zł na utworzenie Zambrowskiego Funduszu Pożyczkowego na rozwój przedsiębiorczości w powiecie (najniższa pożyczka będzie wynosiła 20 tys. zł). Starosta Stanisław Krajewski w ubiegłym tygodniu przywiózł ze stolicy gorącą decyzję. Biuro Funduszu będzie w budynku starostwa, inauguracja jeszcze w grudniu. Pieniądze na Fundusz w tym roku otrzymały tylko cztery powiaty w kraju.

• Ponad trzy miliony złotych (to 1/10 budżetu powiatu zambrowskiego) kosztowała inwestycja drogowa w Rutkach Koskach, której odbiór techniczny nastąpił w ubiegłym tygodniu. Przebudowa dróg w centrum Rutek finansowana była z budżetu gminy, starostwa i z ministerialnej dotacji.

• W Zambrowie jest obecnie 38 taksówek. W nowym roku zostanie wydanych chętnym maksymalnie 10 nowych licencji na wykonywanie usług transportu drogowego taksówką, zdecydowali radni. „Żeby nie ograniczać konkurencji, limit licencji zwiększamy o 25 proc.”, poinformował przewodniczący RM. Zambrowscy taksówkarze upominają się o stworzenie nowych miejsc postoju taxi: przy stadionie i szpitalu.

• Od początku roku dziesięć kamer monitoruje centrum Zambrowa, głównie ul. Wojska Polskiego. Według opinii policji od momentu zainstalowania kamer prawie zupełnie skończyły się nocne chuligańskie wybryki.

• Miejska Biblioteka Publiczna w Zambrowie w tym roku zakupiła 1054 książki za otrzymane z Ministerstwa Kultury 25 tys. zł, w ramach promocji czytelnictwa. Starczyło na książki dla dorosłych, studentów i młodzieży szkolnej, poinformował Mariusz Korpalski, kierownik MBP w Zambrowie.

• Wszyscy wierzą w istnienie Świętego Mikołaja, wąpiących przekonali święci, którzy szóstego grudnia z tymczasowej bazy, jaką był Miejski Ośrodek Kultury w Zambrowie, wylegli na ulice miasta i rozdawali słodkości.





DOKTOR PAWEŁ (wspomnienie)

3 grudnia 1990 roku okolice Ciechanowca i Bogut obiegła smutna wiadomość o śmierci doktora Pawła Olszewskiego.

Urodził się 16 stycznia we wsi Koce Basie w gminie Ciechanowiec. Jego rodzice prowadzili gospodarstwo rolne, typowe dla drobnej szlachty podlaskiej.

W czasie I wojny światowej z rodziną deportowany został w głąb Rosji. Przeżyli tragiczne wydarzenia Rewolucji Październikowej, które wywarły na młodym człowieku niezatarte piętno.

Po powrocie do kraju rozpoczął naukę w gimnazjum w Ostrowi Mazowieckiej. Gdy zbliżała się wojna z bolszewikami, z grupą kolegów wstąpił ochotniczo do wojska. Brał udział w bitwie warszawskiej 1920 roku i w zwycięskim marszu legionów do Wilna.

Zdemobilizowany, rozpoczął studia w wydziale lekarskim Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

W 1929 roku otrzymał dyplom doktora nauk medycznych i rozpoczął wieloletnią pracę w Ciechanowcu.

W 1939 roku stał się żołnierzem września, w latach okupacji współpracował z Armią Krajową, ratując życie wielu ludzi.

Jeden z kolegów w wojska, pan Siekierko, tak wspomina okres wojny: „1 września Niemcy ruszyli na nas jak lawina. Dywizja nasza broniła się 3 dni na granicy. Potem nastąpił odwrót w kierunku Warszawy. To były okropności, które nie dadzą się opisywać. Okropne zmęczenie i głód żołnierzy. Koledzy zdobyli worek maki, wszyscy napełnili menażki, zalali wodą ze strumyka i gotowali na ognisku. Tej papy bez tłuszczu i soli nie dawało się jeść. Zostało mi pół menażki. Żałowałem jednak wyrzucić, bo na pewno znajdzie się ktoś, kto zje to ze smakiem.

Idę lasem i widzę rozebrane-

go żołnierza, siedzącego na pniu drzewa, a przy nim uwija się porucznik Olszewski. Pęsetą manipuluje w okolicy ramienia. Szarpnął. Doktor Olszewski przytulił go do siebie, pochwalił, że tak dzielnie zniósł operację i dał do ręki, na pamiątkę, wyjęty przed chwilą odłamek pocisku. Kiedy skończył bandażowanie spytał, co mam w menażce? Może coś do jedzenia? Odpowiedziałem, że tak, tylko ta potrawa niezbyt higieniczna. Pomyślałem, że doktor nie zechce czegoś takiego próbować. Na to doktor: „No, no, nie mądrz się i dawaj”. Wyjął z kieszeni wojskową

miszkę i łyżkę i zjadał się, podając raz rannemu żołnierzowi, raz sobie”.

Okupacja niemiecka w życiu doktora to bardzo trudny okres. Od 1944 r. doktor Paweł Olszewski pełnił ostry dyżur, udzielając pomocy chorym w odległych wsiach i partyzantom w ich leśnych kryjówkach. Zaraz po wojnie rozpoczął organizować z przyjaciółmi pierwszą w Ciechanowcu szkołę średnią oraz spółdzielnię handlową Jedność.

Organizował przedstawienia teatralne, by fundusze na umeblowanie szkoły świetlicy.



Solidny i oddany ludziom, lubiany i szanowany przez społeczeństwo, pierwszy w dziejach miasta Ciechanowca otrzymał tytuł Honorowego Obywatela.

Był założycielem i działaczem Towarzystwa Miłośników Ciechanowca, a także Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka.

Dr Paweł Olszewski ubogim nie tylko udzielał bezpłatnych porad lekarskich, lecz także często dawał pieniądze na lekarstwa. Czynił to w ludzkim odruchu serca. I taki pozostał do końca życia, udzielając pomocy o każdej porze dnia, dojeżdżając do chorych nawet rowerem.

W latach sześćdziesiątych przeniósł się do Bogut, gdzie pracował w wiejskim ośrodku zdrowia.

W Bogutach spędził resztę życia, a dom Olszewskich był miejscem spotkań miejscowej inteligencji.

Chociaż na końcu utrzymywał się z ubogiej emerytury, honoraria i nagrody przekazywał na TPD i PKPS. Był z żoną fundatorem ksiąg dla sierot.

Powtarzał mi kilkakrotnie o dwóch najbardziej wstrząsających zdarzeniach w Jego życiu: śmierci matki i morderstwie ks. Popiełuszki. Ubolewał nad Polską. Odszedł ze słowami: „Jaka ta Polska biedna”.

Pozostał w pamięci społeczeństwa Bogut i Ciechanowca. By upamiętnić postać doktora legionisty, w Ciechanowcu i w Bogutach są ulice Jego imienia.

Roman Świerżewski
Boguty

Na zdjęciu: dr Paweł Olszewski

Świąteczna promocja!

wybrane modele aparatów



20% taniej...

oferta ważna do wyczerpania zapasów

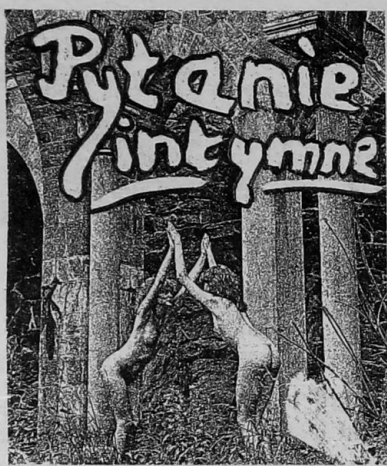
Kodak *express* Cyfrowy Świat

ŁÓDŹ, GALERIA STOKROTKA, AL. PIŁSUDSKIEGO 14A, TEL. 0*86 216 80 90



REKLAMA

KONTAKTY



Mam chłopaka, przyjaźnimy się od roku i chciałabym z nim się nie tylko całować. Moje koleżanki już to robiły. Ja ciągle chcę i boję się. Jestem mała, najmniejsza w klasie, a mój chłopiec jest wysoki i dobrze zbudowany. Chodzi na siłownię, gra w piłkę, w stosunku do mnie jest potężny. Myślę, że tak samo duża jest jego męskość i boję się, że z powodu braku proporcji nie będziemy do siebie pasować. Wydaje mi się, że jak będziemy chcieli się kochać, on się we mnie nie zmieści.

Mam jeszcze inne pytanie. Nie wiem, gdy to jest, jak to się wprowadza do środka, czy powinienam coś pomóc? Seks znam tylko z obrazków i filmu, ale tam wszystkiego nie można się dowiedzieć, a chciałabym być przygotowana i nie wyjść na idiotkę.

Iwona

Jeśli chodzi o dysproporcje w budowie, nie powinno być żadnych obaw. Wzrost mężczyzny i masywna budowa wcale nie musi oznaczać, że ma wyjątkowo duże narządy. Lęk i wrażenie dysproporcji wielkości narządów płciowych może być bardzo złudne. Poza tym narządy kobiety, umiśnione i zbudowane z elastycznych włókien, przystosowują się do wielkości członka. W czasie współżycia, pod wpływem narastającego podniecenia, dochodzi do rozluźnienia oraz rozciągnięcia ścian pochwy. Nie będzie za ciasno, nie będzie bolało. Oczywiście, pierwszy raz jest zawsze trochę inny od następnych stosunków z powodu błony dziewiczej. W każdym zbliżeniu bardzo ważną rolę odgrywa uczucie, wzajemna czułość, serdeczność i pieszczoty.

Kiedy będziecie gotowi na miłość, a to się po prostu czuje, na pewno nie będzie problemu z odnalezieniem siebie oraz ze znalezieniem dogodnego miejsca i pozycji do kochania. Chłopiec powinien sobie poradzić w wprowadzeniu członka bez pomocy. Jeżeli jest, podobnie jak ty, zupełnie nie doświadczony, możesz pomóc mu, naprowadzając dłoń.



LEKARZ DOMOWY

Mam bardzo brzydkie paznokcie. Wcześniej były inne, a teraz, nawet dobrze nie wiem od kiedy, są żółtawe, twarde i jakby zrogowaciały. Czy już takie zostaną, czy paznokcie też się leczą?

Jagoda

Paznokcie, jak każda część ciała, także chorują. Objawami choroby są właśnie zmiany ich kształtu i zabarwienia. Najczęściej spotykana jest grzybica paznokci. Może ona towa-

rzyszyć grzybicy dłoni, a także innym postaciom grzybicy skóry. Zakażony paznokieć traci różowe zabarwienie, pojawiają się na nim białe, żółtawe lub zielonkawe plamki różnej wielkości i kształtu. Chory paznokieć łatwo się kruszy, jest jakby pobruzdowany. Takie brzydkie zmiany mogą się utrzymywać dłuższy czas. Dla chorego są dokuczliwe i szpecą, a dla otoczenia są źródłem

zakażenia bezpośredniego lub pośredniego.

Grzybicę paznokci trzeba leczyć. O sposobie leczenia powinien zdecydować lekarz.

Chorobowe zmiany paznokci są też jednym z objawów innych poważnych schorzeń. Zmiany te towarzyszą łuszczycy, chorobom krwi, drożdżycy. Jednak tylko lekarz może postawić diagnozę i zdecydować o sposobie leczenia. Po wyleczeniu choroby głównej znikają zmiany na paznokciach.



POD PARAGRAFEM

Moi sąsiedzi już wcześniej kupili mieszkania komunalne od gminy. Ja pomyślałam o tym dopiero teraz. Czy mogę się spodziewać jakichś ulg w cenie, jakie to mogą być upusty?

Kazimierz

Sprawę reguluje ustawa o gospodarce nieruchomościami, która daje prawo przy-

znawania gminom bonifikat. Jednak każda gmina sama określa zasady gospodarowania swoimi mieszkaniami, decyduje, czy chce udzielać upustów oraz w jakiej wysokości.

O szczegółach sprzedaży mieszkań komunalnych, wysokości upustu można się dowiedzieć w wydziale lokalowym

swojego urzędu gminy lub miasta. Przy nabyciu mieszkania z bonifikatą trzeba pamiętać, że jeśli przed upływem pięciu lat nabywca je sprzeda albo zmieni jego przeznaczenie, gmina może zażądać zwrotu bonifikaty. Wyjątkiem jest sprzedaż najbliższej rodzinie. Dotyczy to małżonka, rodziców, wnuków, rodzeństwa, dzieci rodzeństwa oraz konkubenta.



POZNAJMY SIĘ

Poznam Panią około lat 40, która potrafi rozświecić pochmurne dni. Napisz, nawet jeżeli Ci to nie za bardzo wychodzi. Może będziesz moim słońcem?

Pochmurny

Jestem kawalerem (lat 30, 184 cm), poważnie myślę o założeniu rodziny, finansowo niezależny, wykształcenie średnie. Poznam Panią do lat 33. Nie szukam przygód, a trwałego związku, jestem stały w uczuciach, lubię dzieci, cenię szczerość i poczucie humoru, którego mi nie brakuje. Nie toleruję chamstwa i arogancji.

Zdzisiek

Samotny kawaler (lat 24, 178 cm 95 kg) wrażliwy, wysportowany, miły, opiekuńczy, kochający dzieci, lubiący dobrą muzykę, pozna miłą, sym-

patyczną, wyrozumiałą Panią do lat 45 (może być z dzieckiem), która da mi szansę na lepsze życie i przerwie swoją i moją samotność. Odpowiem na każdy list. Mile widziane zdjęcie (do zwrotu).

Lukasz

Kawaler (27 lat, 186 cm) z poczuciem humoru, poważnie myślący o życiu i o założeniu rodziny, niezależny finansowo, z własnym „M”. Poznam Panią do 35 lat. Dziecko nie stanowi problemu. Interesuje mnie stały związek.

Mariusz
z Białegostoku

Jestem spokojnym, prawnie wolnym i finansowo niezależnym brunetem. Mam średnie wykształcenie, mieszkanie, samochód i niezależność materialną. Bez nałogów. W przyszłości mogę zaprosić do siebie lub zmienić swoje miejsce zamieszkania. Poznam miłą, prawnie wolną i finansowo niezależną Panią w wieku 38–48 lat. Dzieci nie są dla mnie przeszkodą. Przelotne znajomości mnie nie interesują. Z przyjemnością i szybko odpowiem na Twój szczerzy list.

Mikołaj

Jestem kawalerem (33 lata),

wysokim, ciemnym blondynem o niebieskich oczach. Spokojny, szczerzy, miły, wrażliwy, uczciwy niezależny finansowo. Interesuję się sportem, dobrą książką, dobrym filmem.

Poszukuję partnerki na resztę życia, brakującej połówki serduszka, której będę mógł oddać wszystko, całego siebie. Obdarzyć miłością, czułością, opieką, aby mogła czuć się przy moim ramieniu bezpiecznie. Oferty foto mile widziane (do zwrotu). Pozdrawiam gorąco wszystkie Panie, czekający na Jedyną

Marek

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



KONTAKTY



KRONIKA POLICYJNA

- Pijany rowerzysta (2,22 promila alkoholu) wpadł na pl. Rzędziana w Wąsosz (pow. grajewski).

- Na nie oświetloną przyczepę traktora najechał ford focus w Ciemnoszyjach (gm. Grajewo). Na szczęście, nic nie stało się ludziom i skończyło się na mandacie.

- Automat telefoniczny ukradł pracowity złodziej z budki w Osiedlu Broniewskiego w Grajewie. Straty około 2340 złotych.

- Pijanego traktorzystę (3,2 promila alkoholu) zatrzymali policjanci w Kątach (gm. Mały Płock, pow. kolneński).

- 1200 złotych ukradł z mieszkania nocny nieproszony gość podczas snu domowników w Chłudniach (gm. Mały Płock, pow. kolneński).

- Spawarka wartości 2000 złotych zginęła z garażu w Adamusach (gm. Turośl, pow. kolneński).

- Piła spalinowa, benzyna i olej napędowy przepadły z garażu w Koźle (gm. Kolno). Straty 1050 złotych.

- Złamania kości ogonowej doznał kierowca volkswagena transportera po zderzeniu z oplem vectrą w Klukowie Kolonii (gm. Klukowo, pow. wysokomazowiecki). Kierująca oplem wymusiła pierwszeństwo.

- Urazu obojczyka i wstrząśnienia mózgu doznała pasażerka citroena po zderzeniu z oplem w Osipach Kolonii (gm. Wysokie Mazowieckie). Kierowca opla, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu.

- Portfel z 280 złotymi straciła kobieta na targowicy miejskiej przy ul. Kościelnej w Wysokiem Mazowieckiem.

- 10 tysięcy 175 złotych i znaczki skarbowe wartości 513 złotych przepadły w nocy z metalowej szafy w Urzędzie Gminy Kołaki Kościelne (pow. zambrowski).

- Dwie pary sportowych butów, skórzane rękawiczki i 122 złote wyniósł złodziej z przedpokoju mieszkania w bloku przy ul. Grunwaldzkiej w Zambrowie. Drzwi nie były zamknięte na klucz.

- Sześć telefonów komórkowych i skaner z drukarką ukradł ze sklepu przy ul. Sadowej w Zambrowie. Straty 950 złotych. Złodziejem był mieszkaniak (22 lata) pobliskiego bloku.

- Obrażenia głowy doznał kierowca chryslera w wypadku w Wyrzykach (gm. Piątnica, pow. łomżyński). Na śliskiej drodze zjechał na lewą stronę, potem na pobocze i uderzył w drzewo.

- Ze złamaną ręką wyszedł z wypadku siedmiolatek, który nagle wbiegł pod poloneza na pl. Kapitana Raginisa w Wiźnie (pow. łomżyński).

- Ogólnych potłuczeń doznała rowerzystka, potracona przez nubię w Zbójnej (pow. łomżyński). Bez sygnalizowania skręciła w lewo, w czasie wyprzedzania jej przez samochód.

- Pięć sosen wyciął złodziej z prywatnego lasu między Mątwicą i Szablakiem (gm. Nowogród, pow. łomżyński). Straty 300 złotych.

- Dwie piły spalinowe wartości 1000 złotych przepadły z piwnicy domu przy ul. Łomżyńskiej w Nowogrodzie (pow. łomżyński).

- Młoda kobieta i jej trzech kumpli (około 20 lat) pobiło w nocy młodego mężczyznę na ul. Bema w Łomży. Gdy odzyskał przytomność, okazało się, że napastnicy ograbili go z dokumentów i telefonu komórkowego.

- 15 drzewek ozdobnych zginęło z działki przy Szosie do Mężenina w Łomży. Straty 400 złotych.

- Audi 80 przepadło z ul. Konstytucji 3 Maja w Łomży.

- Torebkę z pieniędzmi, kartami bankomatowymi i dokumentami wyrwał idącej ul. Wrocławską w Białymstoku młody bandyta. Uciekającego zauważył starszy posterunkowy Paweł Piszczatowski, który nie był na służbie. Dogonił złodzieja i odzyskał torebkę. Bandyta, lat 17, został zatrzymany. Grozi mu do 5 lat więzienia.

- Śmierć na miejscu poniósł kierowca volkswagena (lat 45) w zderzeniu z oplem w Kapiach (gm. Tykocin, pow. białostocki). Obrażenia ciała doznał sprawca wypadku i jego pasażer oraz pasażer volkswagena.

- Zginął na miejscu leżący na jezdni (lat 55), potracony przez volkswagena jettę w Bolciach (gm. Wiżajny, pow. suwalski).

- 356 fiolek mieszkanki kodeiny i morfiny próbowali wwieźć do Polski podróżujący peugeotem dwaj Litwini. Zostali zatrzymani na przejściu granicznym w Budzisku (gm. Szypliszki, pow. suwalski).

Lekarka z zarzutem

Zarzut narażenia pacjenta na niebezpieczeństwo utraty życia, zawieszenie w wykonywaniu zawodu, poręczenie majątkowe w kwocie 30 tysięcy złotych i zakaz opuszczania kraju. Takie są dotychczasowe konsekwencje wobec lekarki Wandy P. ze Szpitala Wojewódzkiego w Łomży, która w ubiegłym tygodniu kilka

godzin po zoperowaniu pacjenta, który zmarł, miała ponad promil alkoholu w wydychanym powietrzu.

— Zarzut postawiony lekarce, grozi za to do 5 lat więzienia, nie oznacza, że na tym się skończy. Sek-

cja zwłok pacjenta wykazała, że lekarka mogła popełnić błąd w sztuce, ale ostatecznie wyjaśnia to biegli — mówi Tadeusz Marek, naczelnik Wydziału Śledczego Prokuratury Okręgowej w Łomży.

Nie ustalono jeszcze, czy lekarka operowała pod wpływem alkoholu, czy też wypila po zabiegu.

„Administratorzy”

Podawali się za pracowników administracji i proponowali wymianę okien w mieszkaniach, na swoje ofiary wybierając przede wszystkim emerytów. Podróżowali osobowym bmw, w kolorze złotym. Trzej oszuści spod Warszawy, w wieku 25–31 lat, „wpadli” na ul. Grochowej w Białymstoku.

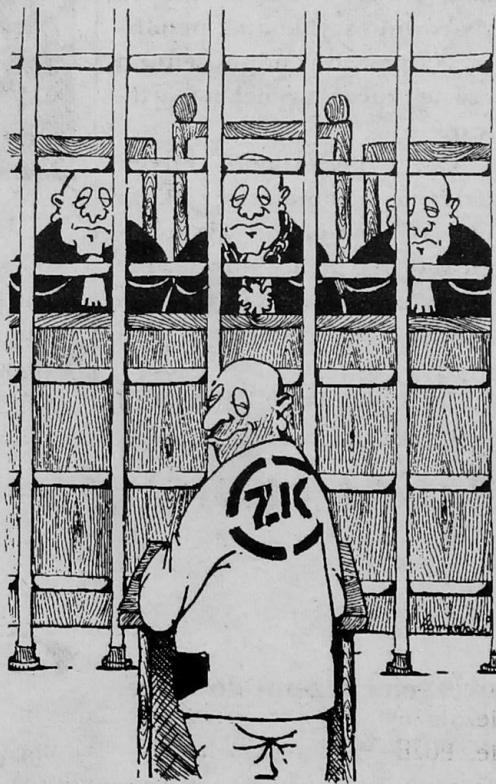
Wszyscy pokrzywdzeni lub świadkowie proszeni są o kontakt z Komisariatem I Policji: tel. 085 677-32-11, 677-32-09, 677-23-85, 677-24-74.

Co trzymała grupa?

Śledztwo w sprawie „grupy trzymającej władzę” ma poprowadzić białostocka Prokuratura Apelacyjna, zadecydowała Prokuratura Krajowa. Słynne określenie powstało w związku z tzw. aferą Rywina i miało dotyczyć ludzi, którzy chcieli sprawować kontrolę nad mediami, zwłaszcza telewizją. Lew Rywin nigdy nie wymienił żadnych nazwisk, komisja śledcza zajmująca się jego sprawą wymieniła w swoim raporcie m.in. byłego premiera Leszka Millera, byłego szefa telewizji Roberta Kwiatkowskiego, sekretarza Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Włodzimierza Czarzastego. Białostocka prokuratura prowadzi już kilka postępowań dotyczących „afery Rywina” i wydarzeń związanych z przygotowywaniem ustawy medialnej.

„Hobbysta”

Pod zarzutem produkowania i posiadania broni oraz amunicji łomżyński sąd aresztował Bogusława C. (57 lat) z Ostrowi Mazowieckiej. Prokuratura Okręgowa w Łomży podejrzewa, że mógł w wykonane przez siebie rewolwery zaopatrywać przestępców z grupy wołomińskiej. Mężczyzna nie przyznaje się do kontaktów z gangsterami, twierdzi, że jest rusznikarzem hobbystą. Prokuratura zleciła biegłym zbadanie, czy broń z warsztatu Bogusława C. była kiedykolwiek wykorzystana przez przestępców.



Zdrowy traktor, policja chora

Skargę do komendy głównej policji i prokuratury krajowej zamierza wystosować rolnik spod Lipska nad Biebrzą. W połowie stycznia tego roku, wioząc mleko, został zatrzymany do kontroli i okazało się, że jego ciągnik ma usterki techniczne, a na dodatek właściciel nie miał dokumentów. Policjanci zatrzymali ciągnik i przekazali do zbada-

nia ekspertom czy nie pochodzi z kradzieży. Procedury wyjaśniające — rozstrzygnięte ostatecznie na korzyść właściciela ciągnika — trwały aż 5 miesięcy. W tym czasie pozbawiony narzędzia pracy rolnik popadł w kłopoty finansowe i musiał sprzedać część ziemi. Teraz chce ukarania winnych opieszałości oraz wysokiego odszkodowania.



Słodki czar dzieciństwa

Jeszcze całkiem niedawno przetoczyła się przez prasę, radio, telewizję fala doniesień o szalejącej w naszym kraju pedofilii. Strach było dzieciaki same wypuszczać z domu do szkoły, na podwórko czy na rekolekcje. Wszędzie czyhali na nie, z pozoru dobroduszni panowie, by wykorzystać je do zaspokojenia swych niecnych chuci.

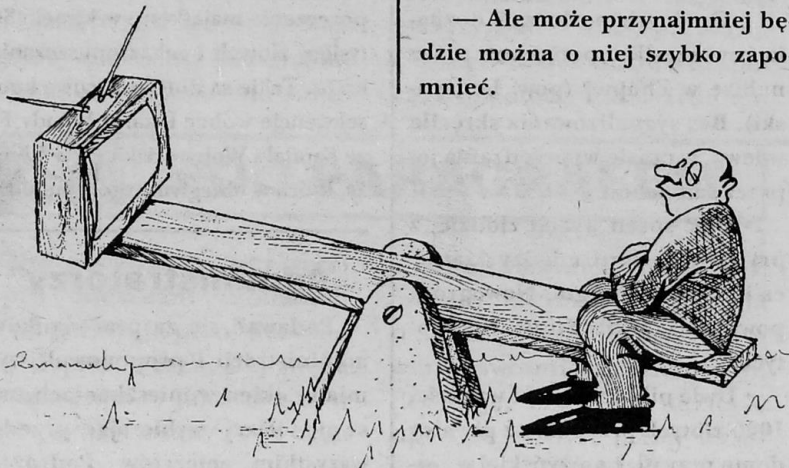
Z nastaniem chłódów sprawa pedofilów przycichła. Trudno sądzić, że już udało nam się ich pozbyć, pozamykać w więzieniach i izolować od społeczeństwa. Niewykluczone, że przy niskich temperaturach maluchy chodzą zamaskowane i stają się mniej apetyczne dla zboczeńców.

Na szczęście, prasa radio i telewizja zadbały, by w długie zimowe wieczory nie zabrakło podobnych atrakcji. Miejsce po pedofilach zastąpiło maltretowanie dzieci. Codziennie na ekranach telewizorów oglądamy posiniaczone ciała, dowiadujemy się, iż katowanie dzieci jest zjawiskiem powszechnym i odbywa się głównie w zaciszu domowego ogniska. W biciu dobrzy są zarówno tatusiowie, jak i mamusie. Jego przyczyną jest najczęściej to, że bachory płaczą i przeszkadzają rodzicom w spokojnym oglądaniu telewizji.

W zasadzie naród, który na marszałka Sejmu wybrał posła Marka Jurka, opowiadającego się oficjalnie za wychowaniem przez lanie, nie powinien się temu dziwić. Tym niemniej należałoby się zastano-

wić, czy słuszny jest, lansowany przez wszystkie partie polityczne, pogląd, że rodzina to podstawowa komórka społeczeństwa, którą należy chronić i wspierać. Zwłaszcza że w komórce często tłuczone są też mamusie.

Sprawa jest poważna i nie



można zwlekać z podjęciem działań naprawczych. Bo co będzie, gdy z nadejściem wiosny powróci fala pedofilii? Dzieci będą bez wyjścia. Gdy wyjdą na podwórko, zostaną zgwałcone. Gdy pozostaną w domu, grozi im zakatowanie.

Nadzieja w prasie, radiu, telewizji. Wydawcy wiedzą, że maltretowane dzieci znudzą się równie szybko, jak pedofile. Na pewno w odpowiednim czasie rzucają na rynek nowy towar.

Co z pedofilami, bitymi dziećmi i kobietami? Jak to co? Wiadomo, że wystarczy głośno o tym nie mówić, nie pisać, nie pokazywać i sprawy nie ma.

WIESŁAW WENDERLICH

— Kiedy powstaje najwięcej dowcipów politycznych?

— Gdy z władzą nie ma żartów.

Pod drzwiami gabinetu lekarskiego siedzą dwaj starsi panowie.

— Sklerozy nie da się wyleczyć — mówi jeden.

— Ale może przynajmniej będzie można o niej szybko zapomnieć.



W rocznicę ślubu zabrał Kurp żonę do Łomży, by kupić jej prezent. Chodzą, oglądają wystawy. W pewnym momencie żona woła:

— Kup mi te koronkowe czerwone

majteczki.

— Czyś ty Zocha, zbzikowała? Tylek masz jak kombajn i chcesz takie majtki?

Obraziła się nie na żarty. W nocy Kurpiowi zebrali się na amory:

— Zosieńko, może by tak...

— Dla jednej lichej słomki nie chce mi się uruchamiać całego kombajnu...

Dowcipy nadesłali: Agata Gosk (nagroda) z Zambrowa oraz Andrzej Popławski z Augustowa. Dziękujemy. I czekamy na świeżą dostawę kawałów!



Nagrody Mościbrody wręczone

Grzegorz Jarmułka, przedstawiciel firmy w Podlaskiem, z laureatami konkursu „Czy znasz tę markę” (prawidłowa odpowiedź: Mościbrody zajmują się produkcją i sprzedażą wyrobów mięsnych): Justyna Dębowska (Łomża), Kazimiera Skowrońska (Łomża), Krystyna Zach (Mały Płock).

• KONKURS • KONKURS • KONKURS • KONKURS •

Czym zajmuje się ta firma:

- transportem osobowym
- sprzedażą artykułów spożywczych i przemysłowych
- wykonywaniem projektów architektonicznych

Czy znasz tę markę? KUPON KONKURSOWY

Odpowiedź

Imię i nazwisko

Adres

..... tel.

(Zgadzam się na przetworzenie moich danych wyłącznie dla potrzeb konkursu)

Alex

18-400 Łomża
ul. Wojska Polskiego 161 e

Wpisz prawidłową odpowiedź. Wypełniony kupon (oryginalny, wycięty z „Kontaktów”) prześlij do 20 grudnia 2005 r.

„Kontakty”
18-400 Łomża
al. Legionów 7

Wśród tych, którzy nadesłali prawidłowe odpowiedzi, zostaną rozdane trzy świąteczne paczki.

Konkurs



rozstrzygnięty

Nagrody, trzy piękne drzewka świąteczne, za prawidłową odpowiedź

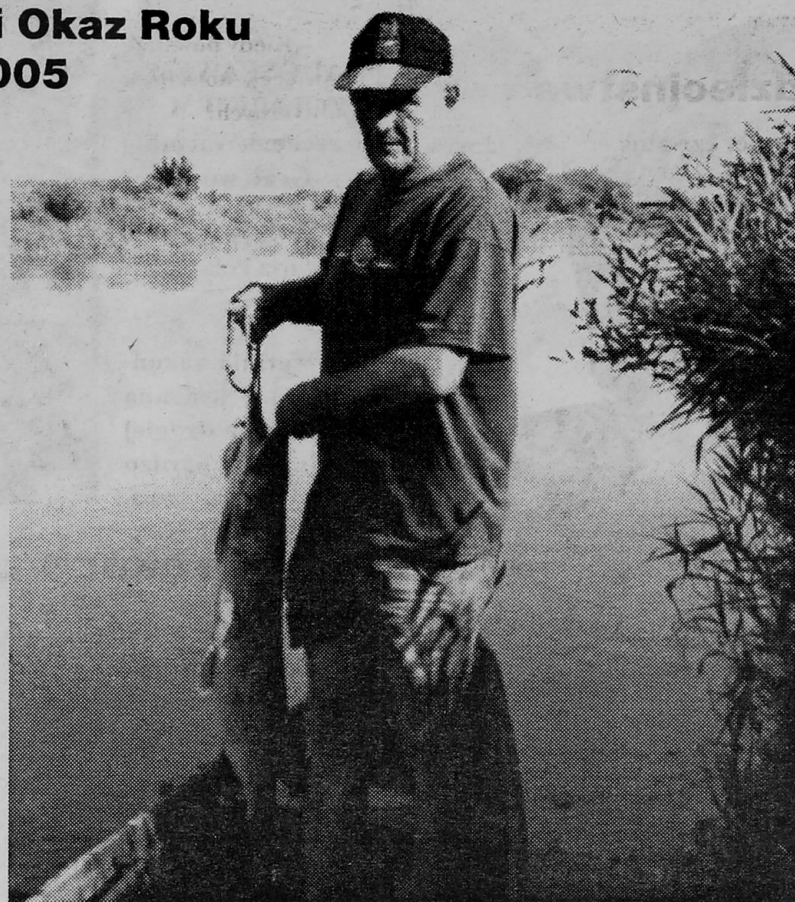
(Nadleśnictwo Łomża zajmuje się gospodarką w lasach państwowych, sprzedają drzewek świątecznych) otrzymują: Marian Florczyk (Stare Ratowo), Alicja Ostrowska (Łomża), Ewelina Koziol (Kolno).

O wręczeniu nagród poinformujemy indywidualnie.



KONTAKTY

Wędkarski Okaz Roku 2005



Poniedziałek, 5 września. Łomża na Narwi w okolicach Starej Łomży. To jedyne takie branie nastąpiło po 11.00: wyholowałem szczupaka o wadze 8.90 kg. I długości 108 cm.

MARIAN DROZDOWSKI

Łomża

POD PATRONATEM „KONTAKTÓW”

Szczupak na groch!

Dzielię się sukcesem, osiągniętym w 2005 r. Poranek na stawach w Kamiance (gm. Wysokie Mazowieckie), 22 czerwca. Łowię na groch To przynęta na karpia, zakładam dwa na „włos”. Godzina 4.30, ostre branie, zacięcie i po 15 minutach szczupak o wadze 5,50 kg i długości 95 cm już w siatce.

Zgłaszam go do konkursu „Kontaktów” i Okręgu PZW w Łomży na wędkarski okaz roku 2005.

EDWARD
SZAFRANKOWSKI

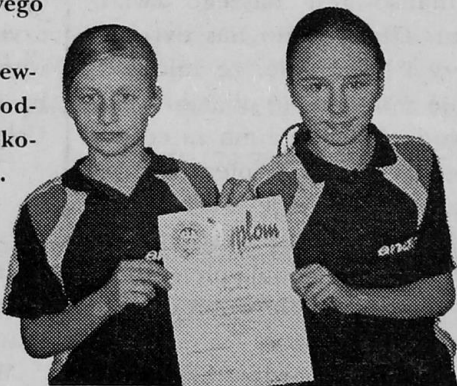
Wysokie Mazowieckie

Ogólnopolski turniej

Od piątku do niedzieli (9–11 grudnia) w Łomży zwycięzcy eliminacji wojewódzkich walczyć będą w II Ogólnopolskim Turnieju Klasyfikacyjnym w Tenisie Stołowym o prawo występu na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży. Organizatorem zawodów jest Sportowy Klub Tenisa Stołowego II LO „Wałkuscy” Łomża.

Startuje 40 najlepszych dziewcząt i 40 chłopców. Zawody odbywają się w hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 9 przy ul. Księżnej Anny. Uroczyste otwarcie w sobotę o godz. 8.45. Przez całą sobotę odbywają się gry eliminacyjne. W niedzielę w godz. 9.00–12.00 gry finałowe.

Województwo podlaskie w tenisie dziewcząt reprezentują zawodniczki SKTS II LO „Wałkuscy”: Monika Narolewska i Weronika Łuba. Duże szanse, według trenera Wacława Tarnackiego, ma także na występ Edyta Szablowska. Chłopców reprezentują



Patryk Kraszewski z UKS Czyżew i Daniel Puchalski MOKS Słoneczny Stok Białystok. Jako rezerwowi Bogdan Gwiazdowski z UKS Dojlidy Białystok, podobnie jak Edyta Szablowska, liczy na możliwość występu, wynikającą z regulaminu (wejście za zawodnika nieobecnego).

Zawodom patronują sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki Jarosław Zieliński oraz prezydent Łomży Jerzy Brzeziński. (MK)

Na zdjęciu: Monika Narolewska (z prawej) i Weronika Łuba

Raport sport:

• Tenistki stołowe SKTS II LO „Wałkuscy” Łomża po rozegranym awansem na wyjeździe meczu z KS Konopki (wygrały 10:0) objęły prowadzenie w tabeli II ligi (siedem wygranych kolejek, 14 pkt). Czy zagospodzą na dłużej na pozycji lidera, miało się okazać w środę wieczorem, kiedy w Łomży stawały do pojedynku z faworytem rozgrywek, zespołem LUKS Orneta (sześć wygranych kolejek, 12 pkt). Ze względu na harmonogram druku tygodnika nie mogliśmy podać wyniku tego meczu. Wynik i relacja za tydzień.

• Nie powiodło się reprezentantom SKTS II LO „Wałkuscy”, Edycie Szablowskiej i Monice Narolewskiej, w niedzielnym turnieju kwalifikacyjnym juniorów w Gdańsku. Obie słabo wypadły w eliminacjach i nie weszły do finału głównego.

• Drużyna Demart-Olimpijczyk z Łomży (tworzą ją m.in. nauczyciele wychowania fizycznego) wygrała w niedzielę Otwarty Turniej Piłki Siatkowej — X Memoriał Tadeusza Plony, zorganizowany przez Zarząd Miejski TKKF, zdobywając puchar prezydenta Łomży. Drugie miejsce i puchar prezesa Podlaskiego TKKF wywalczył SKS „Żubr” Zambrów, a trzecie i puchar prezesa Miejskiego TKKF, KKF „Rekord” Kolno. W turnieju uczestniczyło pięć drużyn.

• Sukces na własnym parkiecie odnieśli siatkarze trzecioliigowego Mlekpola MOSiR Grajewo. W niedzielę pokonali MUKS „Piętnastkę” Białystok (3:1) Nadal zajmują trzecią pozycję w tabeli po Ślepsku Augustów i drużynie Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania z Białegostoku.

• VIII Podlaski Turniej Piłki Nożnej Żaków pamięci Wojciecha Chylińskiego organizuje w sobotę, 10 grudnia, Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Grajewie. Początek godz. 10.00, hala MOSiR, ul. Strażacka. Rywalizować będą najmłodszy wychowankowie klubów Mazur Elk, Znicz Biała Piska, Hetman Białystok, Olimpia Zambrów, ŁKS Łomża, Wigry Suwałki i Tęcza Oracze MOSiR Grajewo. (MK)

Za tydzień:

**Teraz
Zdrowie
specjalna
wkładka
w „Kontaktach”**

KONTAKTY

25

Możesz nas zamówić:
wybierając bezpłatny
0800-400-400
lub przez internet
www.taxi.lomza.info

przez telefon
stacjonarny
96-21
218-10-26

wysyłając sms
695 566 151

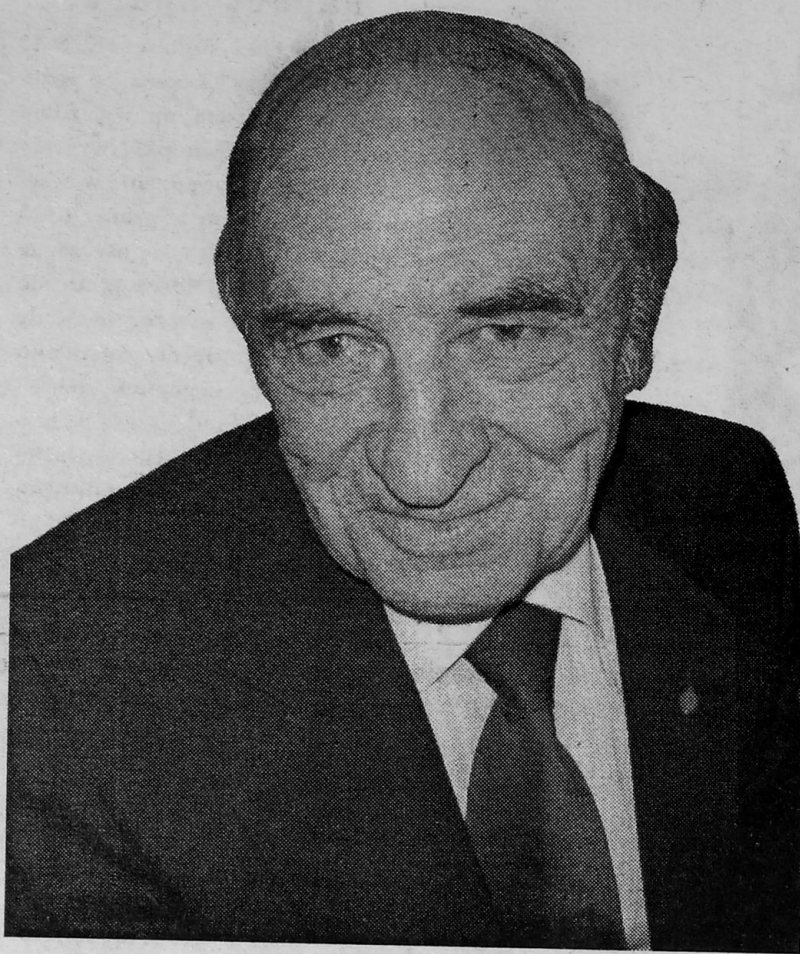
2005

**RADIO TAXI
96 21
ŁOMŻA**

*My klientów rozpieszczamy,
nim zadzwonisz już czekamy*

REKLAMA





Uczeń składa się nie tylko z głowy!

Ze ZBIGNIEWEM ORZESZKO
wiceprzewodniczącym Podlaskiego Szkolnego
Związku Sportowego

rozmawia Maria Kaczyńska

Nie odpuszczam

— Co jest najważniejsze dla sportu szkolnego?

— Aktywność wszystkich szkół w systemie wychowania fizycznego. Dlatego prowadzimy dużo różnych form współzawodnictwa. Zawody odbywają się w 12 dyscyplinach. Każdy uczeń ma możliwość startu.

— I szkoły stają na wysokości zadania?

— Nie wszędzie, ale jest coraz lepiej. Słyszę jeszcze dużo narzekania na czwartą godzinę wychowania fizycznego. Niektórzy dyrektorzy i nauczyciele twierdzą, że nie ma gdzie prowadzić zajęć. To jest bzdura. Czwarta godzina może być prowadzona w każdych warunkach, niekoniecznie w sali gimnastycznej lub na stadionie. Równie cenna jest forma gier i zabaw na świeżym powietrzu. Niestety, nie do wszystkich dotarła prawda, iż uczeń składa się nie tylko z głowy. Równie ważne są pozostałe części ciała. Jak je wykształcimy, takie będzie życie człowieka.

— Działacze Szkolnego Związku także narzekają. Słyszałam od członków Zarządu w Łomży, że wobec obcięcia dotacji z kasy miejskiej, trzy-

ma ich w tej pracy tylko pasja. Ale jak długo?

— Samorządy często wybierają kilkadziesiąt metrów drogi asfaltowej, niż zajęcia pozalekcyjne w szkołach lub dofinansowanie naszego Związku. Dzwonią do nas dyrektorzy i skarżą się, że młodzież nie może wziąć udziału w zawodach, bo nie ma za co dojechać. Brakuje pieniędzy na pełną realizację wychowania fizycznego. Samorządy o tym decydują, one dają pieniądze.

— Jak na tle województwa wypada Łomża?

— Jest bardzo aktywnym miastem w sporcie szkolnym. Porównując z Suwałkami, to niebo a ziemia. Szczególnie lekka atletyka poszła tu bardzo wysoko, choć w mieście nie ma stadionu. To zasługa nauczycieli i dyrektorów szkół.

— Pasjonaci w Związku nie odpuszczają, nie poddają się z powodu braku pieniędzy na sport szkolny?

— Jestem tego pewien. Jesteśmy gatunkiem szczególnym. Ja pracuję w Związku już 51 lat i nie odpuszczam.

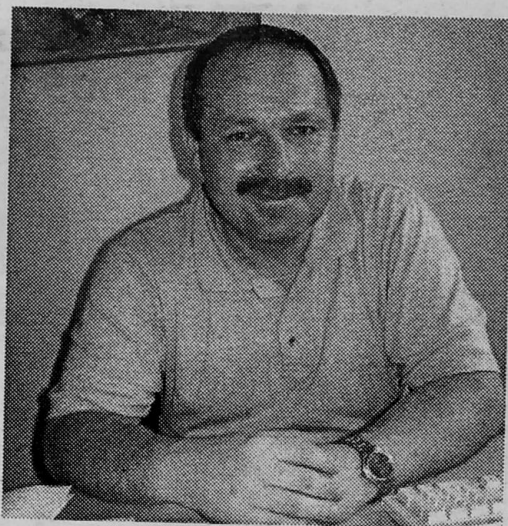
— Dziękuję za rozmowę.

Na zdjęciu: Zbigniew Orzeszko

Z
RADOSŁAWEM
ZOLNIKIEM
prezesem Warmii
Grajewo

rozmawia
Maria Polak

— Warmia zakończyła rundę jesienną w IV lidze na drugiej pozycji. To bardzo dobry wynik, zwa-



W rękach zawodników

żywszy, w jakim pośpiechu był tworzony zespół po katastrofie drużyny trzecioligowej. Drużyna okrzepła pod ręką trenera Przemysława Kołłataja. Czy to prawda, że będzie zmiana trenera?

— Nic na ten temat nie wiem. Wszystko wskazuje na to, że zostanie. Wstępnie przystał na warunki. Nie ma potrzeby zmiany trenera, bo wynik mówi sam za siebie. Jeśli chodzi o zawodników na rundę wiosenną, to trener złożył pewne propozycje, ale decyzje jeszcze nie zapadły. Jeśli nas będzie stać, to je uwzględni-

my. Maksym Myrva, zawodnik z Ukrainy, któremu z końcem grudnia kończy się pozwolenie na pracę w Polsce, będzie prawdopodobnie grał dalej w Warmii.

— Nie myślicie o powrocie do III ligi jeszcze w tym sezonie?

— To zależy tylko od zawodników i częściowo od sponsorów. Jeśli drużyna będzie się dobrze prezentowała, przychylność sponsorów na pewno wzrośnie.

— Dziękuję za rozmowę.

Na zdjęciu: Radosław Zolnik

Na lekkoatletycznych Mistrzostwach Świata Juniorów w lipcu w Marakeszu (Maroko) Marzena Banach skoczyła w dal 6,01 m i zajęła 15. miejsce. To był jej życiowy rekord.

— Na zawodach kwalifikacyjnych w Białymstoku skoczyłam dokładnie 6 m. Tyle wynosiło minimum do udziału w mistrzostwach świata. Usłyszałam, że wynik został



Zwycięstwo w Marakeszu

naciągnięty przez sędziów. Postanowiłam udowodnić, że to nieprawda! — opowiada.

W opinii trenera Jana Kotowskiego z LKS „Narew”, jest najbardziej utalentowaną lekkoatletką z Łomży od czasu Artura Gąsiewskiego. Od jego startu na olimpiadzie w Seulu minęło 13 lat. Marzena od października jest członkiem kadry narodowej juniorów. Rozpoczęła przygotowania do przyszłorocznych mistrzostw świata juniorów w Pekinie. Musi pokonać bardzo wysoki próg kwalifikacyjny, 6,30 m. Brakuje jej 29 cm.

Pochodzi z Nowej Rudy w gminie Turośl. Jej talent pierwszy zauważył nauczyciel wuefu z Turośli, Piotr Nie-

dbała. Przywiózł ją na Czwartki Lekkoatletyczne do Łomży i oddał pod opiekę trenera Kotowskiego. Od września uczy się w Zespole Szkół Ekonomicznych i Zawodowych w Łomży. Trzykrotnie zdobywała mistrzostwo Polski młodzieckie! Treningi są możliwe dzięki temu, że Jan Kotowski, w sobie tylko znany sposób, wystarzał się o tartanowy rozbieg na szkolnej skoczni w dal w Zespole Szkół w Marianowie. Na kompromitującym Łomżę stadionie przy ul. Zjazd na rozbiegu jest... kawałek gumy i spróchniały próg. (MK)

Na zdjęciu: Marzena Banach, stypendystka prezydenta Łomży za osiągnięcia sportowe



KONTAKTY

AUTO MOTO KONTAKTY



**ZACZNIJ
OD OSZCZĘDNOŚCI**

**OSZCZĘDŹ NAWET
10 500 ZŁ**

www.peugeot.pl

Peugeot 206. Błyskotliwy samochód. Nic dodać, a z ceny zawsze można ująć. Teraz oszczędzasz solidną sumę. Zapraszamy!



PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ.

Liczba samochodów ograniczona. Szczegóły w salonie Peugeot.
Zużycie paliwa: 4,3 l/100 km, emisja CO₂: 113 g/km, dla silnika 1.4 HDi 70 KM.

FHU MOTOS, KONCESJONER PEUGEOT

07-410 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 66, tel./fax (029) 760-36-37, 760-52-05
motos@peugeot.com.pl www.motos.peugeot.com.pl

OPEL VECTRA 1.8 (1999r), 94 tys., I właściciel, 0-604-414-258 5537

GOLF II 1.6D (1989r), 0-606-228-245 5540

FORD ESCORT 1.6 (1995r), uszkodzony tył, 0-500-09-69-48 5545

VOLKSWAGEN PASSAT (1996r) B-5 TDI sedan, z Niemiec, 0-696-199-613 5549

OPEL ASTRA 1.6 ecotec kombi, szary metalik, 7900 zł, (1995r), (086) 216-93-98 5554

WYJAZDY po samochody do Niemiec, 0-603-534-666 5554

PILNIE SPRZEDAM Audi A4 Avant (1997r), z gazem, 14500 zł, 0-698-813-416 5555

RENAULT MEGANE classic 1.4, z salonu, (1998r) 99000 tys. km, idealny, 0-604-46-76-01 5557

SPRZEDAM VOLKSWAGEN Passat kombi 1.6 benzyna (1989r), 4200 zł, 0-602-695-053 5558

FIESTA 1.3 (1994r), sprowadzona, 0-604-558-701 5562

OPEL VECTRA 1.6 16V, stan idealny z Niemiec, 0-604-99-77-87 5568

ESCORT (1996r) 1.8D, 9700 zł, (086) 473-00-03 5572

SPRZEDAM PASSAT combi (1994r), (086) 270-59-53 5535 Fak/poczta

MOTORYZACJA

AUTO SZYBY Pilkington – najtaniej, Łomża, Kraska 78, 2184-123, Białystok, Zwycięstwa 10A, (085) 651-60-47 81-0

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW. Jaguarem do ślubu, (086) 216-32-42, 0-604-430-889 3877-0

MITSUBISHI Colt GLXI (1991r) 1.5; 3500 zł, Audi 80, (1990r), 0-500-55-16-87 5480

KADETT 1.4, gaz (1990r), 0-505-335-042 5481

POWYPADKOWE Renault Kangoo 1.9 diesel (2000r), mały przebieg, 2170-886 po 20.00 5483

MERCEDES 250D (1989r) 2.5 diesel, tel. 0-506-832-037 5517

CITROEN XSARA combi 1.6i (1998r), 14500,- (086) 2157-672 5521

FIAT DUCATO (1996r) 1.9 Diesel, stan b. dobry, 216-97-88 5529

BMW 320i (1999r), pełna opcja, 0-502-178-200 5535

SANDMAR CZĘŚCI ZAMIENNE - NOWE I UŻYWANE



IVECO: Daily, EuroCargo/Tech/Star/Trakker
FIAT: Ducato

- CZĘŚCI MECHANICZNE
- CZĘŚCI ZAWIESZENIA
- CZĘŚCI SILNIKOWE
- WAŁY KORBOWE
- TŁOKI
- GŁOWICE
- I WIELE INNYCH

Gręzów 2A, 12km od Siedlec (trasa Wa-wa - Terespol)
tel. 25/641-48-75, 641-48-58 fax: 25/641-40-06, tel. Kom: 0 602 389 334,
www.sandmar.pl, e-mail: sandmar@sandmar.pl

Panu prokuratorowi
STANISŁAWOWI PASZKOWSKIEMU

z powodu śmierci

MAMY

wyrazy szczerzego współczucia
składa

Prokurator Okręgowy
z prokuratorami i pracownikami prokuratur
okręgu łomżyńskiego

Naszej Koleżance

BARBARZE PASZKOWSKIEJ

serdeczne wyrazy współczucia i szczerzego żalu
z powodu śmierci

MAMY

składają „Kontakty”

KONTAKTY



OGŁOSZENIA DROBNE

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatry
E. A. CHOROSZUCHA
• NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
• DEPRESJE
• ZABURZENIA SEKSUALNE
• ALKOHOLOWIZM, ODTRUCIA ALKOHOLOWE
• ESPERAL

codziennie **BIAŁYSTOK**
9.00-17.00 **PODLEŚNA 16 lok. 2**
tel. (085) 732-77-35

DYSKRECJA

APARATY SŁUCHOWE

„SONO”

- bezpłatne badanie słuchu
- 2 lata gwarancji
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- sprzedaż ratalna
- baterie
- rabat 400 zł

Zapraszamy
Łomża, Al. Piłsudskiego 6
gab. nr 5, tel. (086) 218 01 68

NFZ

MEDYCYNĄ

USG (także naczyń) Piłsudskiego 6, godz. 14.00-18.00. Grażyna Nierodzińska - wtorek, środa, tel. 0-604-437-386, Wiesław Wenderlich - poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-436-076. USG też „Eskulap”, Piłsudskiego 82. Rejestracja tel. (086) 215-27-40.

USG - Dr n.med. RYSZARD WAGNER - SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Al. Legionów 94. Tarczycy, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW.

DENTYŚCI - specjalistyczne leczenie kanałowe z użyciem mikroskopu, (086) 2198-156. Monika i Paweł Marciniak, Staffa 20

IMPLANTY, CHIRURGIA szczękowa i plastyczna, protetyka. Leczenie w narkozie. NZOZ „Dent-Plast”, (085) 652-45-26

LOKALE

WYNAJME LOKAL 30mkw na biuro al. Piłsudskiego 95, 0-608-266-118

SPRZEDAM DOM wolno stojący w Łomży, (086) 216-43-17

LOKAL - CENTRUM, stancja, 0-602-552-974

LOKALE DO wynajęcia, Łomża, 0-604-40-20-41

POSIADAM LOKAL do wynajęcia 850mkw, Zambrów, partelowy, duży parking, 0-600-940-372

POKÓJ, (086) 473-12-19

STANCJA, (086) 2160-446

SPRZEDAM DOM Zawady, 0-698-515-914

SPRZEDAM NOWY dom w Piątnicy, Ogrodowa 32A, (086) 2172-625

SPRZEDAM LOKAL „Piotruś Pan”, Ks. Anny 23, 0-604-261-674

M-3 do wynajęcia, umeblowane, w Łomży, (085) 7394-320

STANCJA CHŁOPCOM, (086) 2167-326

STANCJA, 0-609-766-548

STANCJA, 216-60-90

STANCJA, UCZENNICIE, 0-606-277-193

POKÓJ, 216-30-05 po 17.00

NIERUCHOMOŚCI

GIEŁCZYN - działki budowlane, (091) 573-10-71

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną 8 arów w Marianowie, (086) 2191-040

SPRZEDAM DZIAŁKĘ Stara Łomża p/sz, 0-69-55428-408

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ w Giełczynie - sprzedam, 0-604-15-20-65

DZIAŁKI BUDOWLANE w Nowogrodzie - sprzedam, 0-604-22-76-58, (086) 473-00-25

SPRZEDAM DZIAŁKĘ 3400mkw na ul. Kierzkowej (200m od Zdrojowej) - 85 zł/mkw, 0-606-73-22-95, 0-602-520-273

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną w Giełczynie ok. 0,20ha, 0-887-258-498

USŁUGI

PRZEPISYWANIE, OPRAWA, 0-604-300-066

STUDNIE, 0-604-651-727

SCHODY - produkcja, sprzedaż, montaż, (087) 565-05-16, 0-601-391-644

STUDNIE, 0-600-550-109

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE, 0-603-342-397

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, (086) 271-71-54

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, cyklinowanie, 216-62-88, 0-608-014-410

KOMPLEKSOWE USŁUGI budowlane, 473-00-27, 218-09-06

NAPRAWA KOMPUTERÓW, wymiana systemów, pełny zakres usług, 0-888-594-639

PODŁOGI PROFESJONALNIE: układanie, - cyklinowanie, - renowacje, 0-695-141-226

GLAZURA, TERAKOTA, regipsy, (086) 219-26-33

REMONTY MIESZKAŃ, wykończenia wnętrz, szpachlowanie, malowanie, panele, glazura, terakota - tanio i solidnie, 0-889-646-597

PROFESJONALNE WYKOŃCZENIA wnętrz, glazura, terakota, płyty gipsowe, itp., 0-508-987-144

BUDOWNICTWO

GLAZURA, PŁYTKI mrozooodporne KORZILIUS, „Ceram”, Wyższyńskiego 4, 218-01-81

TYLKO W TYM ROKU: - glazura przemysłowa 14,90 zł, - terakota 15,90 zł, gresy 17,50 zł, gres polerowany - 61,90 zł, płytki z wszystkich polskich fabryk w 2 dni. Raty, doradztwo, dowóz. Hurtownia „Glazura Królewska”, Al. Legionów 52 (dworzec PKS), Al. Piłsudskiego 40 (za torami). Nie trać pieniędzy - 19% - przyjdź.

TRANSPORT

BRUKSELA - poniedziałek, wtorek, sobota bussem, (085) 6635-624, 0-602-697-881

WYNAJEM MIKROBUSÓW 9,12,18+1 - osobowe. DOWÓZ NA LOTNISKÓ - codziennie, (085) 747-43-63

FRANKFURT M. i okolice - środa, sobota, (085) 7474-363

SOBOTA: Niemcy, Holandia, Belgia, (085) 73-94-179, 0-606-37-99-66

KAŻDA SOBOTA: Hannover - Dortmund i okolice, 217-62-15, 0-608-778-708

KAŻDA SOBOTA: Hannover - Bremen i okolice, 215-76-25, 0-608-611-628

BUSEM, 0-602-423-529

BUSEM, 218-30-88, 0-608-576-544

HANNOVER, BREMEN, Bielefeld, (086) 216-93-98, 0-603-534-666

PRACA

PODATKI - ANGLIA, Holandia, Niemcy, (029) 764-63-82

ZATRUDNIMY MECHANIKĄ samochodowego - wykształcenie średnie mechaniczne, staż min. 5 lat, tel. 0-512-341-200

ZATRUDNIMY DIAGNOSTĘ z uprawnieniami (SKP 3,5T), tel. 0-512-341-200

ATRAKCYJNA PRACA od zaraz! Dobrze zarobki CV na fax: (086) 216-24-04



KONTAKTY

W ciepłe domowego ogniska

MOBILX
ul. Wesola 2,
Wygoda
tel.: 086 219 30 25

ekoterm
plus

WÓZKI WIDŁOWE

IMPORT UŻYWANYCH
WÓZKÓW WIDŁOWYCH

www.widlaki.net



18-300 Zambrów
ul. Magazynowa 8
tel. 0-602-385-207

1.5431

ROLNICTWO

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne, duży wybór. Raty! (086)279-15-65

189-0

SPRZEDAM KOMBAJN „Anna” i agregat prądotwórczy 22 KW, (086)4738-133

5429-0

KUPIĘ ŻYTO, (086)217-51-65

5218-0

URSUS C-330 (1984r) sprzedam, tel. 0-509-788-292

5ms

SPRZEDAM KWOTĘ, 0-889-330-385

5565

NAUKA

MATEMATYKA, (086) 2187-779, 0-603-847-463

4643-0

NAUCZYCIEL nauczania zintegrowanego – pomoc w pokonywaniu trudności szkolnych, 0-604-580-841

5519

KOREPETYCJE z języka polskiego – szkoła podstawowa, 0-604-580-841

5519

ANGIELSKI – KOREPETYCJE, 0-661-825-934

5559

ZWIERZĘTA

SPRZEDAM PEKIŃCZYKI, 279-15-99

5439-00

OWCZARKI NIEMIECKIE, (086) 2188-254, 0-602-747-368

5446-00

SHIH-TZU, (086) 2188-254, 0-696-052-998

5446-00

PEKIŃCZYKI, (086) 279-12-14, 0-694-036-409

5446-00

SPRZEDAM KLACZ, 0-604-15-20-65

5546-0

DRZWI DUŻY WYBÓR

AKCENT
PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

Łomża, Aleja Piłsudskiego 115 tel./fax (0-86) 218-79-44
Elk, ul. Mickiewicza 42 tel. (0-87) 610-98-12

REKLAMA

Motel „ZACISZE” w Piątnicy

ma zaszczyt zaprosić Państwa na Bal Sylwestrowy
SYLWESTER 2005

Oferujemy państwu:

- doskonałą kuchnię (sześć dań gorących, przystawki, alkohol, szampan),
- elegancki, przestronny, a zarazem przytulny lokal,
- doskonałą zabawę przy zespole FOREST,
- gościom biorącym udział w zabawie umożliwiamy nocleg z rabatem.

Impreza rozpoczyna się 31 grudnia 2005 r. o godzinie 19.00
Serdecznie zapraszamy

Szczegółowych informacji udziela recepcja
Motelu „Zacisze”, Piątnica, ul. Stawiskowska 51
tel. (086) 216-52-53, (086) 219-27-77

1ak.5575

RTV – AGD

CYFRA +, POLSAT, Łomża, Niepodległości 9, (086)216-34-38

1807-0

SERWIS RTV, Śniadeckiego 17, 218-00-01

3716-0

NAPRAWY TELEWIZORÓW, monitorów, sprzętu audio-wideo, Radziecka 3, (086) 216-71-66

5420-0

FINANSE

EKSPRESOWA GOTÓWKA, tel. 212-54-85

5170-0

POŻYCZKI BEZ poręczycieli, tel. 0-509-125-133

5170-0

POŻYCZKI NA gorące potrzeby, tel. 212-54-86

5170-0

EKSPRESOWE POŻYCZKI gotówkowe, tel. (086)216-89-25

5346-0

ODZYSKIWANIE ODSZKODOWAŃ. Najtrudniejsze przypadki, 0-500-244-733

5ms

ODZYSKIWANIE ODSZKODOWAŃ. Najtrudniejsze przypadki, 0-500-244-733

5ms

WINDYKACJA WIERZYTELNOŚCI, tel. 0-500-244-733

5ma

NIERUCHOMOŚCI

„TYTAN”

18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45
tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82
www.lomza.nieruchomosci.pl

OFERTA TYGODNIA

NIERUCHOMOŚĆ HANDLOWO-USŁUGOWO-MIESZKALNA
W CENTRUM ŁOMŻY – 1.600.000 zł

Mieszkania:

Śródmieście – 47,61 m², wykończone, 3 pokoje, IV piętro – 85.000 zł
Śniadeckiego – 72 m², po remoncie, 4 pokoje, III piętro – 110.000 zł
Poznańska – 74 m², wykończone, 3 pokoje, I piętro – 93.000 zł

Domy:

Os. Narew – pow. 120 m², pow. działki 450 m², do zamieszkania – cena 210.000 zł
Nowogrodzka – pow. 80 m², pow. działki 786 m², do zamieszkania – 160.000 zł

Lokal w Łomży

Do wynajęcia pawilon usługowo-handlowy o pow. 221,89 m² – 3000 zł/miesiąc

1ak. 5515



GLAZURA TERAKOTA

Gresy już od 17,90 zł/m²
Glazura od 19,90 zł/m² I gat.
Klej od 12,99 zł/25 kg

**TYLKO TERAZ KABINY NATRYSKOWE
W PROMOCYJNYCH CENACH**

Łomża, ul. Zjazd 2, tel. 216-56-47

1.5408

STACJA PALIW MAG

Andrzej Bazydło



Kupiski Stare

ul. Łomżyńska 99, tel. 2179-333

Łomża

ul. Poznańska 148B, tel. 473-10-15
(Baza Poczty, wjazd na zakręcie)

OLEJ OPAŁOWY

(z dostawą)

**PALIWA SAMOCHODOWE
SPRAWDZONEJ JAKOŚCI**

Upusty dla Firm i stałych Klientów
(Małe upominki - do wyczerpania zapasów)

1.5409

KONTAKTY



Chcesz wybrać
najlepszego
kredytu?

Niezależny Doradca
Kredytowy QS Kredyt
pomocze Ci go wybrać!

Kredyty:

- ✓ Od 400 zł do 40.000 zł
- ✓ Do 40.000 zł
- ✓ Do 5.000 zł bez zaświadczenia o dochodach
- ✓ Decyzja kredytowa od 15 minut

Zadzwoń teraz!

Łomża al. Legionów 44 Centrum Handlowe 4 Plus
tel. (86) 216-69-61

Grajewo ul. Piłsudskiego 6 I p. tel. 261-13-08

Kolno ul. 11 listopada 15 (nad sklepem Kukułka)
tel. 474-01-41; 501-438-824

Zambrów al. Wojska Polskiego 18 B

tel. (86) 271-07-63

QS kredyty kredyty bliżej Ciebie!

fab. 5119

Cursor Sp. z o.o. partner handlowy
**CYFROWY
POLSAT**
Świat Najlepszych Telewizji

ZATRUDNI

Odpowiedzialną kompetentną osobę na
stanowisko **Przedstawiciela
Handlowego**. Wymagane doświadczenie
w zarządzaniu zespołem sprzedażowym.

Zainteresowanych prosimy o przesłanie CV i listu
motywacyjnego na adres: prac@cursor.pl
(z dopiskiem: ph - Łomża)

REKLAMA

KOMINKI – PRODUCENT, pro-
mocja do końca roku, Zbrzeźni-
ca 24; 212-05-26

5398-00

DREWNO OPAŁOWE z Nadleś-
nictwa z dostawą, 0-608-412-
919

5437-0

SALA BANKIETOWA – sylwester,
komunie, wesela, pokoje, 0-604-
15-20-65

5453-00

SIATKI OGRODZENIOWE sprze-
dam, 0-608-332-905

5470-0

TAROT, www.tuptus4.webpark.
pl, 473-16-50

5465-0

„DOBRY KREDYT” bez zbęd-
nych formalności i poręczycie-
li. Kolno, ul. Wojska Polskiego
46, I piętro (obok Urzędu Pracy),
(086) 278-14-18

5550-0

RÓŻNE

DEKORACJE KOŚCIOŁA, 2189-
291

4908-0

InstalBUD

- artykuły hydrauliczne
- kotły
- kominki
- grzejniki
- pompy

POLECA:

- artykuły sanitarne
- wanny
- zlewy
- baterie
- kabiny
- brodziki

NISKIE CENY!

Serdecznie zapraszamy

Łomża, Aleja Piłsudskiego 117, tel. (086) 473-77-69

REKLAMA

SKLEPY PATRONACKIE – STOISKA FIRMOWE
PRODUCENT ODZIEŻY DAMSKIEJ

**ZAPRASZA DO WSPÓŁPRACY
WŁAŚCICIELI SKLEPÓW
Z WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO**



tel. (023) 673 64 70

tel./fax (023) 672 21 66

e-mail: lemarpl@wp.pl

www.on.com.pl/lemar

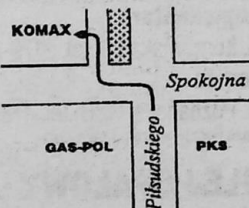
L 5410



**ŚWIAT
GLAZURY**

**ZANIM KUPISZ – SPRAWDŹ!
NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE**

glazury, terakoty, gresy, płytki elewacyjne, kleje, fugi
ceramika sanitarna i kabiny prysznicowe
tanie płytki do dojowni mleka



**FACHOWE DORADZTWO
RATY – DOWÓZ**

Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78
0-503-044-277

fab. 5510

BURMISTRZ NOWOGRODU

ogłasza przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości zabudowanej posiadającej urzędową księgę wieczystą
KW Nr 26.651 w Sądzie Rejonowym w Łomży Wydział Ksiąg Wieczystych
— położonej w Nowogrodzie przy ulicy Miastkowskiej
oznaczonej numerem 247/4 o pow. 930 m²

cena wywoławcza netto 19.950 zł + 22% VAT
wadium 2.434 zł

Przetarg odbędzie się dnia 10 stycznia 2006 roku o godz. 10.00 w sali konferencyjnej
Urzędu Miejskiego w Nowogrodzie przy ulicy Łomżyńskiej 41.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 10% ceny
wywoławczej do dnia 6 stycznia 2006 r. na konto Urzędu Miejskiego w Nowogrodzie
nr 18 8757 1011 2600 0097 2000 0010.

Przedmiotem licytacji będzie cena wywoławcza netto.

Wpłacone wadium ulega przepadkowi w razie uchylania się uczestnika, który
przetarg wygrał, od zawarcia umowy.
Ponadto kupujący ponosi koszty związane z okazaniem granic, sporządzeniem aktu
notarialnego oraz założeniem księgi wieczystej.

Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Urzędu Miejskiego pokój nr 6 lub
telefonicznie pod numerem 0 86 217-55-20 wew. 23 oraz na stronie internetowej
www.nowogrod.com

Przetarg może zostać odwołany lub unieważniony bez podania przyczyny.

REKLAMA

SPRZEDAŻ SZTACHET, 0-692-
455-454

5520

ZESPÓŁ MUZYCZNY „Sax”, 0-
888-971-530

5524

DAM MIEJSCE na reklamę
(DOM), Zambrów, ul. Ostro-
wska, (086) 271-25-36

55ms

WYPOŻYCZAM ZASTAWĘ sto-
łową, obrusy oraz patelnię elek-
tryczną, (086) 271-25-36

55ms

CHOINKI (hurt – detal), Jezior-
ko 127; (086) 473-12-19, 0-694-
052-556

5525

SPRZEDAM KOMPLET ogro-
dowy (stół z krzesłami) 350 zł.
Wiadomość w „Diavolo”, 216-
66-19

5534

DREWNO OPAŁOWE – komin-
kowe, stemple, 0-606-119-548

5538-0

SPRZEDAM PIEC gazowy 35KW,
ogrzewacz wody 150L, grzejniki
PURMO, tel. 0-602-775-884

5547

SPRZEDAM DREWNO opałowe
liściaste, 0-600-120-771

5567

SKUP DREWNA, 0-504-24-95-
19

5571-0

ODDAM

Chcesz oddać za darmo używa-
ne rzeczy! Ogłoszenie w „Kontak-
tach” zamieścisz za darmo!

UŻYWANE

Wszystkie ogłoszenia drobne w
„Kontaktach” sprzedam lub ku-
pię używane (meble, sprzęt AGD
i RTV oraz dla dzieci) – TYLKO
ZA 2 złote!



STIHL®

Do każdej zakupionej
pilarki STIHL

upominek gratis

ul. Kierzkowa 1 przy SP nr 4 w Łomży

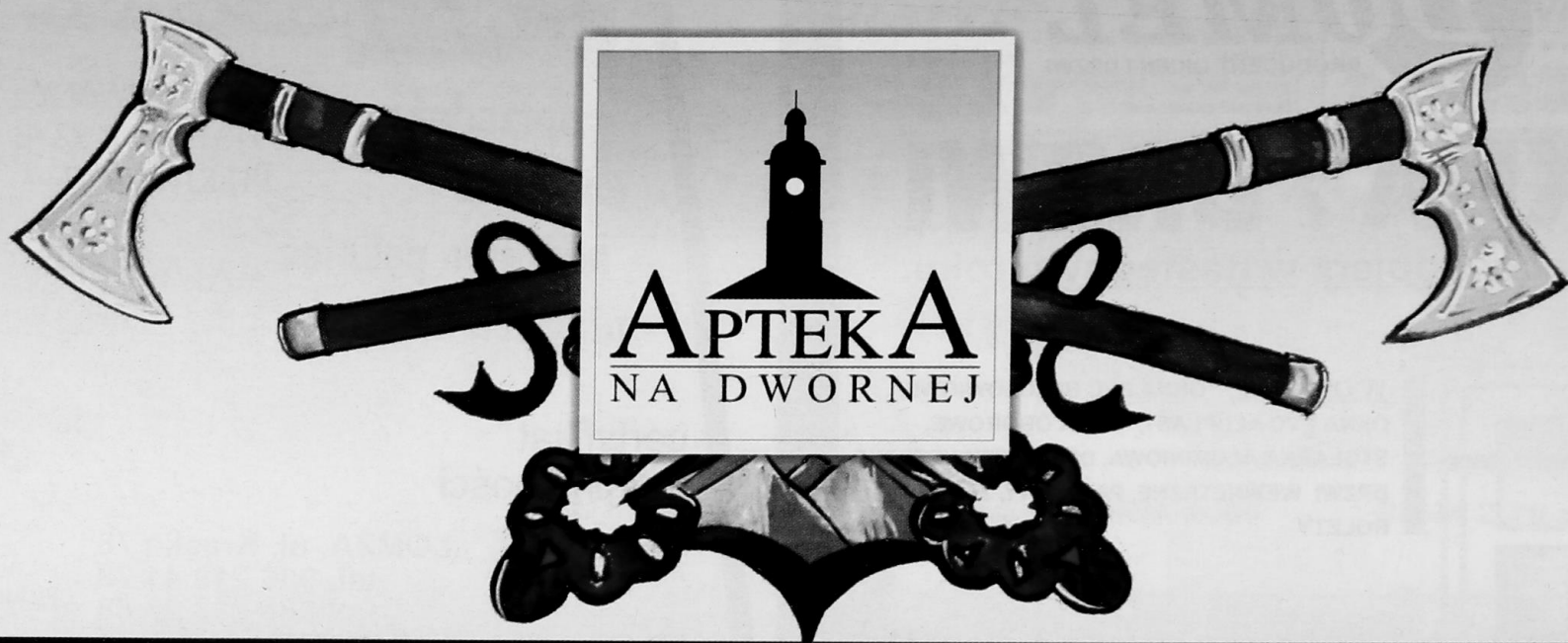
REKLAMA



KONTAKTY

ZBÓJNICKA PROMOCJA

tylko w Aptece na Dwornej (Łomża, ul. Dworna 8)



ROZDAJEMY PIENIĄDZE Aptekarzy...

ZŁOTÓWKA ZA RECEPTĘ

Regulamin akcji w Aptece Na Dwornej.



**MY
PŁACIMY**

wystarczy
przyjść

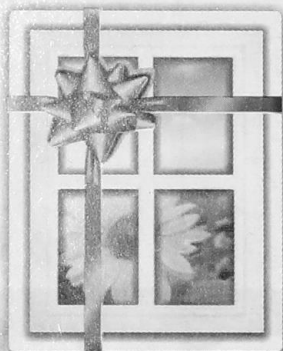
Po stronie Pacjenta.

Ostatnia szansa na ulgę remontową!



OKNA i DRZWI

Kup teraz odbierz w następnym roku.



W OFERCIE: OKNA PVC BEZOŁOWIOWE,
OKNA PVC ALUPLAST, OKNA OBOROWE,
STOLARKA ALUMINIOWA, DRZWI ZEWNĘTRZNE,
DRZWI WEWNĘTRZNE, PARAPETY, ŻALUZJE,
ROLETY

Raty 20 x 0%*

Szczegóły w naszych Biurach Sprzedaży

Łomża Al. Piłsudskiego 70 tel. 086/ 215 66 81
Łomża Al. Legionów 50 (dworzec PKS) tel. 086/ 218 63 94
Wysokie Maz., Rynek Piłsudskiego 69 tel. 086/ 275 03 82
Zambrów ul. Mazowiecka 2 (dworzec PKS) tel. 086/ 271 34 51

* Dla kredytów 20x0% rzeczywista stopa procentowa wynosi 0%

MARKOWE SZYBY SAMOCHODOWE



EL-LACK

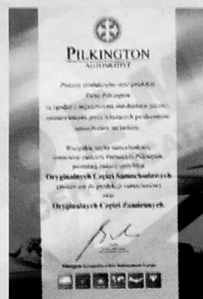
- * sprzedaż
- * montaż
- * naprawa pęknięć
- * przyciemnianie

AUTORYZOWANY
DYSTRYBUTOR SZYB
PILKINGTON

NAJWYŻSZA
JAKOŚĆ

NISKIE
CENY

certyfi kat
oryginalności



ŁOMŻA, ul. Kraska 78
tel. 086 218 41 23
fax 086 218 27 58

BIAŁYSTOK,
ul. Zwycięstwa 10A
tel. 085 651-60-47
085 760-40-81



**TYLKO CERTYFIKAT OEM GWARANTUJE WYŻSZY ZWROT
Z UBEZPIECZENIA ZA SZYBĘ KTÓRĄ WYMIENTEŚ**

PHU
KURPIEWSKI

Rok założenia 1983

Jakość Pewność Ciepło

OFERUJEMY:

HURTOWĄ I DETALICZNĄ SPRZEDAŻ
PALIW PŁYNNYCH PRODUKOWANYCH PRZEZ
P.K.N. Orlen S.A.

NASZE STACJE PALIW - 24h

- ⇒ Łomża, ul. Al. Piłsudskiego 115 a
- ⇒ Kolno, ul. Wojska Polskiego 51
- ⇒ Chojny Młode - trasa Łomża - Ostrołęka (7 km)

**EKOLOGICZNY OLEJ OPAŁOWY
EKOTERM PLUS**

ZAMÓW JUŻ DZIŚ:

086 218 44 56, kom. 0 692 468 331

...najwyższa jakość - najniższe ceny...
...dowóz GRATIS...

PALIW O



OLEJ OPAŁOWY
ekoterm plus

**ALMERA
Z RABATEM
DO 8300 zł**



**X-TRAIL
Z RABATEM
DO 9000 zł**



**PRIMERA
Z RABATEM
DO 7900 zł**

3-4 GRUDNIA DNI OTWARTE

Przyjdź z kuponem i wymień
go na atrakcyjny rabat.
Szczegóły w naszym salonie.



Rabaty z kuponów nie sumują się.

ALMERA - zużycie paliwa: 4,8-7,8 l/100 km, emisja CO₂: 160-187 g/km
PRIMERA - zużycie paliwa: 5,7-9,1 l/100 km, emisja CO₂: 151-220 g/km
X-TRAIL - zużycie paliwa: 7,2-9,7 l/100 km, emisja CO₂: 190-232 g/km



**Autoryzowany Dealer Nissan Poland
MIECZYŚŁAW WASILEWSKI**

19-301 Elk 3, ul. Suwalska 1, tel. (0 87) 621-41-31, tel./faks (0 87) 621-41-10, www.nissan.elk.pl